

# DOBRE PRAKTYKI

nr 27 jesień 2019 r.

ISSN 2299-8926

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

## Innowacje w edukacji



## Jesteśmy Orłem Edukacji

Łódzkie Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego zostało laureatem ogólnopolskiego konkursu Orły Edukacji 2019. Wyróżnienie jest dla naszej placówki tym bardziej satysfakcjonujące, że wyboru – w głosowaniu internetowym – dokonali uczniowie.



W skierowanym do Łódzkiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego liście gratulacyjnym organizator konkursu – firma Beautiful Company – stwierdza: „Idea projektu powstała, aby z firm funkcjonujących na rynku wyróżnić te najlepsze. Logo Orłów ma kojarzyć się jednoznacznie z jakością oraz zadowoleniem uczniów. Państwa firma została laureatem Orłów Edukacji, wyprzedzając ponad 81 tysięcy innych firm w Polsce. Tym samym dołączyła do grona liderów branży, wyznaczających kierunek, stawiających na rozwój i podnoszenie swoich kwalifikacji.”

Cieszymy się niezmiernie, że zakończyliśmy rok szkolny 2018/2019 z tak dobrym świadectwem!

*Tomasz Misiak  
fot. Anna Gnatkowska*

## IX Weekend z Technologią Informacyjną

1 i 12 października 2019 r. w Łódzkim Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego już po raz dziewiąty zostanie zorganizowany Weekend z Technologią Informacyjną. W programie dwudniowego spotkania – aż 48 warsztatów dla dyrektorów, nauczycieli informatyki oraz nauczycieli innych przedmiotów zainteresowanych wykorzystaniem technologii informacyjnej w pracy dydaktycznej i zarządzaniu pracą szkoły. Tematyka warsztatów dotyczyć będzie między innymi:

- kształtowania twórczego, logicznego i algorytmicznego myślenia,
- kodowania i programowania na każdym poziomie edukacyjnym,
- programowania robotów,
- wspierania organizacji pracy szkoły w chmurze cyfrowej Office 365,
- projektowania materiałów dydaktycznych,
- technologii informacyjnych wspierających procesy dydaktyczne w różnych obszarach kształcenia.

Organizację Weekendu z Technologią Informacyjną wspierać będą partnerzy ŁCDNiKP – firmy i wydawnictwa informatyczne.

Wszyscy zainteresowani uczestnictwem w IX Weekendzie z Technologią Informacyjną znajdą na stronie internetowej <http://weekend.wckp.lodz.pl> szczegółowe informacje o jego programie. Na tej samej stronie oraz na stronie <http://rejestracja.wckp.lodz.pl> można się rejestrować na poszczególne warsztaty. Udział w IX Weekendzie z Technologią Informacyjną jest bezpłatny!

*Anna Koludo*

### W NUMERZE:

Automatyka w ŁCDNiKP.....	3
Robotyka w ŁCDNiKP .....	5
33 lata Podsumowań Ruchu Innowacyjnego w Edukacji.....	6
Kompetentni cyfrowo .....	8
Praca to moje hobby - wywiad z Jackiem Jędrzejczakiem .....	9
Oferta Pracowni Edukacji Przedzawodowej.....	9
Erasmus po polsku czyli innowacyjny projekt łódzkich nauczycieli .....	10
Aby doświadczyć był także zdrowy .....	11
Edukacja prawna .....	12
Narzędzia edukacji o Holokauście .....	14
Kardiologia bez skalpela. Wywiad z prof. Tomaszem Moszurą .....	16
Praca jako misja - rozmowa z Tomaszem Krupą .....	18
Jak kierować skutecznie?.....	19
Edukacja patriotyczna zaczyna się w przedszkolu .....	20
Wakacje z robotami .....	21
POMYŚL DO UPOWSZECHNIENIA: Nie mam pomysłu! .....	22
POMYŚL DO UPOWSZECHNIENIA: Spotkania ze świadkami historii .....	23
POMYŚL DO UPOWSZECHNIENIA: Festiwal Pasji .....	23
POMYŚL DO UPOWSZECHNIENIA: M jak motywacja .....	24
POMYŚL DO UPOWSZECHNIENIA: Kim będę gdy dorosnę? .....	24
Pisarka przyjazna edukacji .....	25
Mozaika edukacyjna - społeczność ucząca się .....	26
Nauczyciel współpracujący .....	26
Innowacje z eTwinning w I LO w Sieradzu .....	27
Kronika wydarzeń edukacyjnych .....	28
Jerzy Rossowski - wspomnienie .....	29
Felieton z cyklu <i>A w budzie pod psem</i> .....	30

## DOBRE PRAKTYKI **Innowacje w edukacji**

### Wydawca:

Łódzkie Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego  
ul. Kopcińskiego 29, 90-142 Łódź  
[www.wckp.lodz.pl](http://www.wckp.lodz.pl)  
Adres redakcji:  
90-142 Łódź, ul. Kopcińskiego 29,  
e-mail: [jacek.glebski@gmail.com](mailto:jacek.glebski@gmail.com)  
tel. 794 900 540

### Redaguje zespół

Jacek Głębski (redaktor naczelny),  
Tomasz Misiak (sekretarz redakcji, korekta)  
Grażyna Adamiec, Anna Gnatkowska, Krystyna Jankowska,  
Anna Koludo, Beata Kwiatkowska, Janusz Moos.

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania dostarczonych tekstów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczanych reklam.

### Cennik reklam:

**moduł reklamowy całostronicowy**  
(185 x 250 mm) - 400 zł + VAT  
**moduł reklamowy 1/2 strony**  
(185 x 120 mm) - 250 zł + VAT  
**moduł reklamowy 1/4 strony**  
(90 x 120 mm) - 150 zł + VAT

# Organizacja uczenia się automatyki w Łódzkim Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego

Regionalny Ośrodek Edukacji Mechatronicznej, funkcjonujący w Łódzkim Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego, jest kluczowym ośrodkiem uzyskiwania i uzupełniania wiedzy, umiejętności i kwalifikacji zawodowych, najnowocześniejszą publiczną placówką oświatową, organizującą kształcenie zawodowe dla młodzieży i dorosłych.

Działania ROEM są ukierunkowane na kształtowanie takich umiejętności zarówno u uczniów, jak i dorosłych, które pozwalają uczącym się uruchamiać mechanizmy aktywności zawodowej (poszukiwanie zatrudnienia, kontakt z pracodawcami, negocjacje czy samozatrudnienie) oraz gwarantują podjęcie pracy na wielu stanowiskach o podobnej technologii wytwarzania w warunkach ciągłej zmienności zadań i stałego wzrostu wymagań stawianych pracownikom.

Łódzkie Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego od wielu lat uczestniczy w tworzeniu i wdrażaniu do praktyki szkolnej modelu **edukacji mechatronicznej, obejmującej m.in. automatykę i robotykę** – w formach kształcenia formalnego i pozaformalnego uczniów i osób dorosłych, a Regionalny Ośrodek Edukacji Mechatronicznej umożliwia szeroki dostęp do wysokiej jakości usług związanych z uczeniem się mechatroniki i osiąganie wszystkich kwalifikacji w tym obszarze.

W Regionalnym Ośrodku Edukacji Mechatronicznej mogą kształcić się uczniowie szkół z regionu łódzkiego (w trybie formalnym i pozaformalnym), osoby dorosłe pragnące osiągnąć nowe kwalifikacje lub podwyższyć dotychczasowe, studenci, nauczyciele szkół zawodowych, pracownicy przedsiębiorstw. W ROEM została opracowana i rozpowszechniona bogata oferta zajęć w formach szkolnych (zajęcia edukacyjne dla uczniów), dodatkowych zajęć specjalizacyjnych, zajęć edukacyjnych dla studentów uczelni technicznych, kursów kwalifikacyjnych i doskonalących dla pracowników przedsiębiorstw, kursów dla osób pozostających poza pracą, kursów i warsztatów dla nauczycieli szkół zawodowych.

Aktualnie w regionie łódzkim nie funkcjonuje żadna inna placówka o takim zakresie i poziomie kształcenia. Osiągnięcie większości kwalifikacji mechatronicznych na poziomie zaawansowanym jest niedostępne dla wielu osób ze względu na koszty i brak ośrodków szkoleniowych. Właściwe wyposażenie sal dydaktycznych jest niejednokrotnie niemożliwe w szkołach zawodowych, gdyż kształcenie w kwalifikacji/zawodzie organizowane jest dla niewielkiej liczby uczniów. Tylko Łódzkie Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego dysponuje w Łodzi i regionie pełnym zestawem specjalistycznych stacji dydaktycznych służących kształceniu mechatroników i automatyków, w związku z czym prowadzony

przez nie Regionalny Ośrodek Edukacji Mechatronicznej do placówki unikatowa w skali gminy i województwa w obszarze mechatroniki, a w tym: automatyki i robotyki.

Osiąganie kwalifikacji zawodowych przez uczniów i dorosłych odbywa się w pracowniach/laboratoriach kierunkowych/specjalistycznych wyposażonych w stacje techniczno-dydaktyczne odwzorowujące najnowsze techniki i technologie, również dopiero wprowadzane do przemysłu.

W laboratoriach urządzeń mechatronicznych funkcjonuje **zautomatyzowana linia produkcyjna** serii FMS 500 wyposażona w stanowiska współpracujące poprzez wspólny moduł transmisyjny. Dodatkowo linia wyposażona jest w obrabiarki sterowane numerycznie firmy EMCO i robota Mitsubishi. **W laboratorium robotyki** funkcjonują stacje techniczno-dydaktyczne z przemysłowymi robotami 6-osiowymi i 4-osiowymi, a w laboratoriach obrabiarek sterowanych numerycznie – stanowiska dydaktyczne wyposażone w symulatory procesu toczenia i frezowania, specjalistyczne oprogramowanie CAD/CAM, zintegrowany system do uczenia się programowania i obsługi obrabiarek CNC w zakresie toczenia i frezowania z możliwością symulacji 3D i modułem TopCAM, pionowe centrum obróbcze CNC, stacje techniczno-dydaktyczne z tokarką i frezarką EMCO, sterowanymi systemami Sinumeric 840D oraz Fanuc 21 (z dodatkową osią C). Laboratoria diagnostyki samochodowej dysponują stacjami techniczno-dydaktycznymi do badania czynników pojazdów samochodowych, badania podzespołów elektromaszynowych współczesnych pojazdów, badania właściwości wielopunktowych układów wtryskowych, diagnozowania stanu technicznego współczesnych pojazdów i in. Laboratorium przetwórstwa tworzyw sztucznych wyposażono w stację techniczno-dydaktyczną obejmującą wtryskarkę firmy Battenfeld, z najnowocześniejszym układem komputerowego sterowania procesem wtrysku tworzywa sztucznego i specjalistycznym oprogramowaniem do kompleksowego projektowania form wtryskowych. Ze wszystkimi wymienionymi laboratoriami współpracuje laboratorium kształcenia na odległość z platformą e-learningową i edytorami kursów.

**Automatyzacja procesów przemysłowych** wymaga również kształtowania umiejętności w obszarze technik napędowych i stosowania nowoczesnych systemów sterowania maszynami elektrycznymi. Aby temu sprostać, w ROEM powołano do istnienia laboratorium wyposażone w najnowocześniejsze napędy elektryczne, przeznaczone do sterowania wszystkimi typami silników elektrycznych.

W związku z burzliwym rozwojem techniki i technologii oraz faktem, że w bardzo szybkim tempie następuje mechatronizacja techniki, a

co za tym idzie rośnie zapotrzebowanie firm na pracowników z bardzo wysokimi kwalifikacjami i umiejętnościami na poziomie interdyscyplinarnym, korzystających w swojej pracy zawodowej z ukształtowanych specjalistycznych umiejętności mechatronicznych, w Łódzkim Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego powstała koncepcja sprostania tym nowatorskim wyzwaniom edukacyjnym i stworzenia odpowiednich warunków technicznych do osiągnięcia kwalifikacji zawodowych w nowych, pożądanych przez rynek pracy obszarach mechatroniki: aquatronice, tekstronice oraz inteligentnych instalacjach w budynkach.

## Uczenie się automatyki w systemie zadaniowym (modułowym)

Rola obecnej szkoły zawodowej sprawdza się do kształtowania wiedzy, umiejętności zawodowych uczniów, a także ich kompetencji personalnych i społecznych w taki sposób, aby byli wystarczająco dobrze przygotowani nie tylko do podjęcia pracy, ale również do samokształcenia, rozwijania swoich zainteresowań zawodowych lub do podjęcia edukacji zawodowej na wyższym szczeblu. Proces kształcenia uczących się powinien mieć charakter modułowy, a co za tym idzie powinien zawierać cele i treści kształcenia wynikające z przyszłych zadań zawodowych. Proces uczenia się powinien dominować nad procesem nauczania, a czynności wykonywane przez uczniów podczas zajęć praktycznych powinny być bardzo zbliżone do tych, które są wykonywane na stanowisku pracy. Bardzo istotnym elementem modułowego procesu kształcenia jest stosowanie skutecznych i jednocześnie aktywnych metod kształcenia. Oczekiwania rynku pracy wymagają od uczniów umiejętności planowania, rozwiązywania problemów, prezentacji wyników swojej pracy, formułowania wniosków. Są to umiejętności, które mogą być kształtowane kompleksowo głównie poprzez metodę projektów i metodę tekstu przewodniego. Nauczyciele widzą efekty swojej pracy w działaniu praktycznym uczniów, o ile stosują jednolite zasady przy ocenianiu i dokumentowaniu projektów i ćwiczeń laboratoryjnych, realizowanych w całym cyklu kształcenia.

W Łódzkim Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego prowadzone są zajęcia edukacyjne w ramach Akademii Młodych Twórców – sekcja mechatroniczna i sekcja robotyki, dla uzdolnionych technicznie uczniów z łódzkich szkół ponadgimnazjalnych. Zajęcia te mają z reguły charakter pozaformalny i pozwalają uczniom rozwijać zdolności i zainteresowania oraz pogłębiać wiedzę i kształtować umiejętności w danej dziedzinie mechatroniki, automatyki czy robotyki na poziomie wykraczającym poza szkolny program kształcenia. Uczniowie pogłębiają i kształtują także cząstkowe kwalifikacje za-





wodowe wykraczające poza zbiór kwalifikacji i efektów kształcenia przewidziany w podstawie programowej dla danego zawodu.

W laboratoriach specjalistycznych Regionalnego Ośrodka Edukacji Mechatronicznej w Ośrodku Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego ŁCDNiKP, uczący się mają możliwość poznania systemów, urządzeń i elementów mechatronicznych obecnych w takich dziedzinach techniki jak: elektropneumatyka, sterowniki programowalne, robotyka, automatyka, napędy elektryczne, modelowanie zautomatyzowanych procesów produkcyjnych czy technika regulacji ciągłej. Zajęcia prowadzone są głównie w oparciu o metodę projektów oraz tekstu przewodniego z elementami wykładu problemowego. Uczący się koncentrują swoje zainteresowania głównie na takich pracowniach i stanowiskach techniczno-dydaktycznych, jak technika regulacji analogowej, sterowniki programowalne PLC, roboty i manipulatory edukacyjne. W trakcie indukcyjnego toku kształcenia analizują wybrane problemy i znajdują dla nich rozwiązania w postaci konkretnych projektów i programów sterowniczych. Ponadto opracowują zadania i ćwiczenia, które można wykorzystać w kształceniu formalnym. Pracownice (m. in. w laboratoriach mechatronicznych, w tym w laboratoriach układów regulacji ciągłej i robotyki) wyposażone są w oprogramowanie i sprzęt specjalistyczny m.in. takich firm, jak FESTO DIDACTIC, MITSUBISHI i SIEMENS.

#### Automatyczna regulacja procesów ciągłych

Laboratorium procesów ciągłych umożliwia zapoznanie się z klasycznymi zagadnieniami regulacji procesów ciągłych z wykorzystaniem regulatorów PID. Zestawy dydaktyczne zawierają takie bloki, jak człony regulacyjne PID zrealizowane na wzmacniaczach operacyjnych, człony inercyjne i nieliniowe oraz źródła sygnałów i elementów pomiarowych, a także stacje dydaktyczne PCS-Compact umożliwiające kształtowanie umiejętności programowania, badania i uruchamiania podstawowych układów regulacji ciągłej stosowanych w mechatronice przemysłowej.

System PCS-Compact jest zaawansowanym stanowiskiem edukacyjnym składającym się ze zbiorników, rur przepływowych, zaworów, czujników pomiarowych oraz sterownika mikroprocesorowego, a także oprogramowania służącego do testowania i nadzoru pracy układów regulacji ciągłej. Regulacji poddawany jest poziom przepływającego medium (wody) w zbiorniku, natężenie przepływu, temperatura i ciśnienie. Ponadto w pracowni dostępne jest oprogramowanie Fluid Lab – PA umożliwiające pracę regulatorów PID w środowisku wirtualnym.

Układy regulacji ciągłej PCS (ang. Process Control System) mają szerokie zastosowanie w mechatronice i automatyce przemysłowej różnych branż. Układy te są wykorzystywane do sterowania różnymi obiektami i do regulacji wielkości fizycznych związanych z maszynami i procesami technologicznymi, takich jak: temperatura, ciśnienie, prędkość przepływu medium, prędkość obrotowa silnika, moment obrotowy, poziom wypełnienia zbiornika itd.

W skład zestawu PCS-Compact wchodzi 4 pętle sprzężenia zwrotnego złożone z różnorodnych (analogowych i cyfrowych) czujników oraz elementów wykonawczych. Zastosowany element sterujący (sterownik PLC lub regulator PID) umożliwia indywidualną bądź grupową regulację poszczególnych pętli.

W powyższym zestawie możliwa jest regulacja następujących wielkości fizycznych:

- poziomu wody w zbiorniku,
- natężenia przepływu wody,
- ciśnienia powietrza w zbiorniku,
- temperatury wody w zbiorniku.

Dzięki 4 zamkniętym pętlom regulacji możliwe jest zbudowanie następujących układów regulacji:

- dwupołożeniowej regulacji poziomu wody z pomiarem analogowym,
- ciągłej regulacji poziomu wody z pomiarem analogowym,
- ciągłej regulacji natężenia przepływu wody z użyciem pompy sterującej i pomiarem impulsowym wielkości regulowanej,
- ciągłej regulacji natężenia przepływu wody z użyciem zaworu proporcjonalnego i po-

miarem impulsowym wielkości regulowanej,

- ciągłej regulacji natężenia przepływu wody z użyciem pompy sterującej i pomiarem analogowym wielkości regulowanej,

- ciągłej regulacji natężenia przepływu wody z użyciem zaworu proporcjonalnego i pomiarem analogowym wielkości regulowanej,

- ciągłej regulacji ciśnienia powietrza z użyciem pompy sterującej i pomiarem analogowym wielkości regulowanej,

- ciągłej regulacji ciśnienia powietrza z użyciem zaworu proporcjonalnego i pomiarem analogowym wielkości regulowanej,

- dwupołożeniowej regulacji temperatury wody z pomiarem analogowym.

Strukturę każdego z układów regulacji uzyskuje się dzięki konkretnej kombinacji otwarcia/zamknięcia sterowanych ręcznie zaworów. Sposób działania każdego z układów zależy również od programu aplikacyjnego, konfiguracji oraz parametrów sterownika PLC, pracującego jako regulator PID.

Podczas zajęć pozaformalnych uczniowie doskonalą umiejętność doboru odpowiednich regulatorów i nastawiania ich parametrów w stosunku do wybranych obiektów i układów regulacji. W układach regulacji często wykorzystywane są sterowniki PLC pracujące jako regulatory. Uczący się doskonalą umiejętności programowania sterowników PLC (rodzina SIMATIC S7-300), pracujących jako klasyczne sterowniki PLC i jednocześnie jako cyfrowe regulatory PID. W tym celu wykorzystywane jest oprogramowanie Step7, umożliwiające projektowanie i symulację działania tych sterowników. Uczniowie opracowują również programy w Fluid Lab, regulujące prędkość obrotową pompy napełniającej zbiornik z wodą, prędkość przepływu cieczy oraz jej temperaturę.

Po ukończeniu zajęć pozaformalnych w zakresie układów regulacji ciągłej uczący się ma ukształtowane następujące umiejętności:

- rozróżniania członów regulacyjnych i ich parametrów,
- rozróżniania obiektów regulacji,
- doboru konfiguracji regulatora do określonego obiektu,
- nastawiania w sposób optymalny parametrów regulatora PID dla określonego obiektu,
- obsługi wejść i wyjść analogowych sterownika S7-300,
- posługiwania się wbudowanymi blokami funkcyjnymi sterownika,
- prezentowania wyników i wykresów czasowych w symulatorze sterownika PLC,
- pisania programów obsługujących zmienne logiczne i arytmetyczne,
- czytania i tworzenia schematów układów regulacji ciągłej,
- rozróżniania typów przetworników pomiarowych zastosowanych w zestawie PCS.

*Barbara Kapruziak  
Ryszard Zankowski  
fot. Anna Gnatkowska*

## Robotyka w Łódzkim Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego

### Roboty przemysłowe

Laboratorium Robotyki, funkcjonujące w Regionalnym Ośrodku Edukacji Mechatronicznej Łódzkiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego, umożliwia zapoznanie się z zasadami obsługi i programowania robotów przemysłowych Mitsubishi. Są to roboty antropomorficzne RV-6SDH o kinematyce RRR, 6-osiowe z przegubami obrotowymi. Roboty wyposażone są w chwytaki elektropneumatyczne dostosowane do przenoszenia lekkich okrągłych detali plastikowych, które wykorzystuje się do tworzenia edukacyjnych zadań sterowniczych. Są to roboty stacjonarne, posiadające kontrolery z serwonapędami do sterowania ruchami przegubów w trybie ręcznym MAN lub automatycznym AUT. Tryb automatyczny stosowany jest w fazie docelowej pracy robota, po sprawdzeniu działania nowo tworzonego programu. Natomiast w trybie ręcznym korzystamy z panelu uczonego np. R56TB, który pozwala na uczenia robota ruchów wykonywanych według nowych instrukcji programowych, bezpieczne uruchamianie całego programu i weryfikację poprawności jego działania.

Kontroler pracujący w trybie automatycznym ma możliwość komunikowania się przez specjalny interfejs z urządzeniami zewnętrznymi (sterownikami PLC) lub z innymi robotami podczas pracy sieciowej.

Programowanie robota polega na nauczaniu go cyklu pracy, jaki ma wykonywać. Cykl pracy robota można podzielić na następujące elementy:

- ruchy robota,
- komunikowanie się z innymi urządzeniami współpracującymi z nim.

Ruchy robota stanowią znaczną część programu robota. Poszczególne położenia robota najczęściej są wskazywane przez programistę/operatora i następnie zapamiętywane w pamięci układu sterowania. Następnym etapem w procesie programowania jest ustalenie odpowiednich zależności pomiędzy urządzeniami peryferyjnymi a robotem, ustalenia reakcji robota na sygnały wejścia, jak również ustalenia sygnałów wyjścia dla peryferii czy też obliczeń, jakich musi dokonać.

Metodą powszechnie stosowaną w przemyśle jest metoda programowania przez nauczanie, tzw. metoda Teach-In. Programista przemieszcza robota wzdłuż żądanej trajektorii i zapisuje w pamięci dane pozycji robota. W metodzie tej można wyróżnić programowanie dyskretne i ciągłe.

Podczas programowania dyskretnego robot jest przemieszczany za pomocą panelu uczonego do określonego miejsca i punkt ten jest zapamiętywany. Metoda nazywana też jest PTP (Point to Point), gdyż program składa się z szeregu punktów, do których ma dojść końcówka robocza. Jest to najbardziej rozpo-

wszechniony sposób programowania robotów, gdyż w większości przypadków interesują nas punkty, pomiędzy którymi ma być przemieszczany detal trzymany przez robota.

Do programowania robotów Mitsubishi stosowany jest język Melfa-Basic. Posiada on szereg komend umożliwiających opis zadanej trajektorii przemieszczenia końcówki roboczej robota metodą nauczania dyskretnego. Większość komend dotyczy wykonywania określonych ruchów przez chwytak robota według interpolacji liniowej lub kołowej.

Podczas zajęć pozaformalnych uczniowie doskonałą i poszerzają umiejętności programowania robotów Mitsubishi w języku Melfa Basic metodą dyskretną PtP. Uczniowie



napisali w programie Melfa Basic programy wykorzystujące funkcję paletyzacji, którą zastosowano do budowy „wieżyczek” lub „czworosianów” zbudowanych z detali plastikowych chwytanych przez efektor robota. Uczniowie opracowywali również programy uwzględniające współpracę robota i sterownika PLC. W swoich programach uczniowie stosowali instrukcje warunkowe, pętle programowe, a także wektorowe wyznaczanie punktów w ramach programowania PtP.

Po ukończeniu zajęć pozaformalnych w zakresie programowania i obsługi robotów przemysłowych Mitsubishi uczący się udoskonali następujące umiejętności:

- zaplanowanie rozmieszczenia poszczególnych elementów stanowiska zrobotyzowanego,
- zastosowanie pętli programowych, funkcji warunkowych i funkcji paletyzacji w języku Melfa Basic,
- zaprogramowanie robota przy pomocy programatora ręcznego w trybie uczenia,
- uruchomienie robota w celu realizacji utworzonego programu,
- wykrywanie błędów w programie i dokonywanie ich korekcji.

W pracowni robotyki istnieje również możliwość wykorzystania na stanowisku dydaktycznym oprogramowania CIROS i RTToolBox, służącego do nauki programowania różnorodnych robotów przemysłowych, które ograniczają się do sterowania trójwymiarowymi animowanymi obiektami na ekranie komputera. Ponadto istnieje możliwość wykorzystania na tym stanowisku oprogramowania COSIMIR, służącego do nauki programowania różnorodnych robotów przemysłowych, które także ograniczają się do sterowania trójwymiarowymi animowanymi obiektami na ekranie komputera.

Z kolei w pracowni mechatroniki przemysłowej uczący się mogą obserwować współpracę robota RV-3SB (7-osiowego) z przemysłową linią technologiczną MPS-500 oraz obrabiarkami sterowanymi numerycznie. Na jednym ze stanowisk linii technologicznej robot RV-2AJ (5-cio osiowy) wykonuje montaż modeli plastikowych siłowników pneumatycznych. Uczniowie, korzystając z oprogramowania sieciowego (Asi lub Ethernet), mogą zmieniać parametry samych siłowników i sposób ich magazynowania.

### Robotyka dla najmłodszych – roboty mobilne

Lego MINDSTORMS to zestawy, w których klocki Lego Technics łączy się z czujnikami i serwomotorami w celu wykonania urządzeń automatyki. Głównym elementem jest tak zwany inteligentny klocek, czyli programowalny mikrokomputer. Do naszych zestawów dołączona jest instrukcja pozwalająca na zbudowanie czterech urządzeń: samobieżnego pojazdu gąsienicowego, robotycznego aligatora, maszyny sortującej oraz robota humanoidalnego. Dostępne klocki pozwalają na prowadzenie zajęć dla grupy dzieci liczącej do 10 osób w zespołach dwu- lub trzyosobowych.

Dzieci budują z klocków urządzenia, roboty stacjonarne i mobilne o różnym stopniu złożoności. Są one następnie przez dzieci programowane i uruchamiane zgodnie z wytycznymi podawanymi przez prowadzącego. Aby osiągnąć cel, dzieci muszą wykazać się zarówno umiejętnością odczytywania instrukcji krok po kroku, jak i własną pomysłowością i myślą konstrukcyjną. W trakcie ćwiczeń dzieci rozwijają wyobraźnię przestrzenną, spostrzegawczość, logiczne myślenie, umiejętność pracy w małym zespole, zapoznają się z działaniem sterowników, silników oraz czujników dotykowych, ultradźwiękowych, koloru, natężenia światła i akustycznych, kształtują umiejętności konstruowania i programowania robotów mobilnych, a wszystko to w trakcie doskonałej zabawy.

*Ryszard Zankowski  
Mariusz Mosiński  
fot. Anna Gnatkowska*



## 33 LATA PODSUMOWAŃ RUCHU INNOWACYJNEGO W EDUKACJI

XXXIII Podsumowanie Ruchu Innowacyjnego w Edukacji wzbudza refleksje dotyczące prowadzonych w Łódzkim Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego prac nad katalogowaniem dobrych praktyk, nad prezentowaniem uczonych, którzy oddziałują na system edukacji, nauczycieli – innowatorów, autorów różnych innowacji programowych, metodycznych i organizacyjnych, dyrektorów szkół, którzy tworzą klimat sprzyjający wytwarzaniu i implementowaniu innowacji do praktyki szkolnej, społeczników, którzy czynią coś interesującego dla edukacji i powiększają dobrostan szkolnego systemu edukacji, wreszcie – innowacyjnych pracodawców, którzy współpracują ze szkołą. W ostatnich latach bardzo mocno akcentujemy tutaj współpracę ze szkołami zawodowymi, zorientowaną na organizowanie kształcenia przez wykonywanie zadań zawodowych przekazywanych z rzeczywistego procesu pracy, czy też organizowanie kształcenia dualnego w powiązaniu z kształceniem zadaniowym, co nazywamy kształceniem modalnym.

33-letnia już historia Podsumowań Ruchu Innowacyjnego w Edukacji jest bardzo interesująca. Pierwsze było efektem naszego programu „Kształtowanie postaw twórczych uczniów szkół zawodowych”, opracowanego przez metodyków i konsultantów. Ukazywaliśmy wówczas takie interesujące szkoły, jak na przykład szkoła przykładowa prowadzona przez łódzką „Eltę” czy szkoła przy ul. Wareckiej, gdzie grupa nauczycieli autoryzowała projekt pod nazwą „Prace modelowo-konstrukcyjne”; ukazywaliśmy znakomitych nauczycieli – innowatorów, takich jak

Tadeusz Grzelak, który tworzył wartości edukacyjne w szkole budowlanej przy ul. Siemiradzkiego czy Zofia Usielska, znakomita nauczycielka, stosująca w szkole zawodowej już wtedy, trzydzieści kilka lat temu, metody kształcenia stymulujące aktywność uczących się. Podczas kolejnych Podsumowań Ruchu Innowacyjnego w Edukacji, ukazywaliśmy nowe modele edukacji, między innymi zaprojektowane przez nas - przez grupę innowacyjnych nauczycieli – model liceum technicznego, ukierunkowanego na edukację prozawodową. Był on upowszechniany bardzo mocno w wymiarze krajowym i międzynarodowym; przeprowadziliśmy ponad tysiąc seminariów, konferencji, warsztatów dla nauczycieli, przygotowujących się do organizowania

uczenia się w toku indukcyjnym – od zadania do struktury teoretycznej, uczenia się nie w ramach przedmiotów, ale w ramach modułów umiejętnościowych, które wyróżniliśmy w projekcie liceum technicznego, uczenia się w ramach licznych fakultetów. Był to znakomity eksperyment pedagogiczny, obejmujący ponad 200 nauczycieli kształcenia zawodowego; podczas kilku Podsumowań nadawaliśmy im tytuły honorowe. Później prezentowaliśmy prace ukierunkowane na kształtowanie postaw wynalazczych uczniów szkół zawodowych. Jednym z wiodących motywów Podsumowań Ruchu Innowacyjnego w Edukacji była wreszcie prezentacja Nauczycielskiego Zespołu Postępu Pedagogicznego, zespołu unikatowego, który skupiał nauczycieli o wysokim poziomie refleksji pedagogicznej i wysokim poziomie produktywności pedagogicznej, nauczycieli wytwarzających i wdrażających do praktyki różnego rodzaju innowacje. Nauczycielski Zespół Postępu Pedagogicznego przetrwał do dziś, funkcjonują w nim w tej chwili młodzi nauczyciele, którzy rozpoczęli proces prze-

którzy włączają się w prace naszej Akademii Młodych Twórców. Mają tutaj możliwość osiągnięcia nowych kwalifikacji w trybie pozaszkolnym, w ramach działalności różnych sekcji informatycznych czy grupującej najmłodszych sekcji badaczy i odkrywców. Ci uczniowie często wytwarzają produkty o znaczeniu bardzo istotnym dla rozwoju myśli pedagogicznej i dla rozwoju edukacji informatycznej. Absolwenci Akademii Młodych Twórców pracują na wysokich menedżerskich stanowiskach w różnych krajach Unii Europejskiej; niektórzy funkcjonują jako pracownicy naukowcy wyższych uczelni, między innymi Politechniki Łódzkiej. W tym roku również przyznawaliśmy Złoty Certyfikat Talentu Uczniowskiego grupie uczestników Akademii Młodych Twórców, którzy prowadzą zajęcia z zakresu nowoczesnych technologii informatycznych adresowane do nauczycieli; to są edukatorzy, którzy znakomicie komunikują się z nauczycielami – uczestnikami warsztatów metodycznych i kursów informatycznych.

Kolejny bardzo ważny certyfikat to Nauczyciel Innowator. Honorowani są nim nauczyciele, którzy w podstawowych, do tego roku w gimnazjach, w liceach ogólnokształcących, w szkołach z a w o d o w y c h – prowadzą działalność innowacyjną, wdrażają do praktyki zarówno innowacje oryginalne, autorskie, jak też nieoryginalne, adaptowane. W każdym przypadku są to nauczyciele, którzy coś inte-



mian w edukacji prowadzonych oddolnie w poszczególnych szkołach, w poszczególnych organizacjach edukacyjnych.

Każde Podsumowanie Ruchu Innowacyjnego w Edukacji to kilkumiesięczna praca nad analizowaniem wszystkich aplikacji. Kapituła rozważa je i proponuje nadanie organizacjom, instytucjom, innowatorom, uczynom, pracodawcom różnych tytułów i certyfikatów. Wymieńmy te najważniejsze. Po pierwsze Talent Uczniowski, tytuł i certyfikat dla uczniów, którzy osiągnęli sukcesy edukacyjne, artystyczne, sportowe w wymiarze krajowym, a często także międzynarodowym, zdobywając laury w różnego rodzaju olimpiadach, konkursach, mistrzostwach. Są wśród nich uczniowie,

resującego dla rozwoju szkolnych systemów edukacji uczynili.

Certyfikat o szczególnym znaczeniu to Partner Przyjazny Edukacji. Honorujemy nim instytucje i osoby spoza edukacji, które dla edukacji czynią coś interesującego, prowadzą – wspólnie ze szkołami, na mocy różnego rodzaju porozumień – działania na rzecz rozwoju szkolnych systemów edukacji, zwłaszcza edukacji zawodowej.

Kreatorem Innowacji jest osoba tworząca coś nowego, czy to w szkolnych systemach edukacji, czy w wymiarze międzyszkolnym.

Bardzo ważnym tytułem jest Lider Szkolnego Doradztwa Zawodowego. To wynik naszych działań nad modelowaniem doradztwa

zawodowego we wszystkich typach szkół i również w przedszkolu. To edukacja przedzawodowa, prozawodowa, orientacja zawodowa oraz doradztwo zawodowe dla uczniów podejmujących świadomą decyzję o wyborze dalszej drogi edukacyjnej bądź pracy zawodowej. Ten model doradztwa zawodowego – nazywamy go Łódzkim Modelem Doradztwa Zawodowego – był upowszechniany wielokrotnie i jest ustawicznie rozwijany; badaniami pre-dyspozycji zawodowych objęliśmy już wiele tysięcy uczących się w szkołach podstawowych i do tego roku w gimnazjach.

Warto wymienić jeszcze kilka innych bardzo ważnych tytułów honorowych, takich jak Multiinnowator, Homo Creator, Promotor Rozwoju Edukacji, Lider w Edukacji, Ambasador Innowacyjnych Idei i Praktyk Pedagogicznych czy Mistrz Pedagogii, a także najwyższe trofeum – Skrzydła Wyobraźni – przeznaczone dla osób, które uczyniły dla edukacji coś szczególnego.

Tytuły honorowe Podsumowania Ruchu Innowacyjnego w Edukacji otrzymywały osoby szacowne i wybitne. Wystarczy wymienić świętej pamięci: profesora Tadeusza Nowackiego, profesora Stanisława Kaczora, profesor Marię Dudzikową – autorów znakomitych dzieł, pedagogów, którzy zmieniali polski system edukacji, doktora Antoniego Szrama – wybitnego muzealnika, konserwatora zabytków architektury, pomysłodawcę i organizatora Muzeum Historii Miasta Łodzi i Muzeum Kinematografii, Wystarczy wymienić profesora Zygmunta Wiatrowskiego – znakomitego pedagoga pracy, profesora Bogusława Śliwerskiego – przewodniczącego Komitetu Nauk Pedagogicznych Polskiej Akademii Nauk, profesora Michała Kleibera – prezesa Polskiej Akademii Nauk w latach 2007 - 2015, profesora Stanisława Dylaka z Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu - promotora modelu edukacji konstruktywistycznej, który wdrażamy do praktyki szkolnej, Barbarę Kurowską – dyrektora Muzeum Miasta Łodzi, profesor Dorotę Klus-Stańską – kierownika Zakładu Badań nad Dzieciństwem i Szkołą Uniwersytetu Gdańskiego, profesora Tomasza

Moszurę – wybitnego kardiologa dziecięcego z Instytutu Centrum Zdrowia Matki Polki, profesor Beatę Jachimczak, profesor Iwonę Chrzanowską... Tytuł honorowy otrzymał Jerzy Owsiak, a także znakomici artyści – Anna Dymna, Waldemar Zawodziński, Marcel Szyttenhelm czy Krzysztof Cwynar, którego działalność w ramach Studia Integracji i wszystko to, co czyni dla osób z niepełnosprawnościami zasługuje na szczególne odnotowanie.

Omawiając i analizując Podsumowania Ruchu Innowacyjnego w Edukacji warto zwrócić uwagę na firmy, z którymi Łódzkie Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego, a także łódzkie szkoły współpracują nad optymalizacją organizacji procesu kształcenia zawodowego. Jest wśród nich Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji, która promuje innowacje pedagogiczne i innowacje organizacyjne, która prowadzi wiele projektów ukierunkowanych na wytwarzanie przez szkoły i wdrażanie do praktyki różnych interesujących rozwiązań edukacyjnych. Jest wśród nich firma Festo – niekwestionowany lider mechatronizacji przemysłu – współpracująca z nami nad rozwojem edukacji mechatronicznej. Festo patronuje rozwiązaniom naszych stacji techniczno-dydaktycznych, odwzorowujących najnowsze osiągnięcia mechatroniki. Firma Mechatronik Artura Grochowskiego także współpracuje z nami nad edukacją mechatroniczną, a w szczególności nad rozwojem robotyki, przygotowaniem uczących się w szkołach podstawowych i szkołach zawodowych do współczesnego rozumienia robotyki i do udziału w tworzeniu robotów, tzw. robotów szkolnych. Prowadziliśmy razem projekt ukierunkowany na kształtowanie umiejętności twórczych w zakresie robotyki, mamy tutaj godne uwagi osiągnięcia.

Należy także wspomnieć o nietechnicznych organizacjach, w pierwszym rzędzie o Sądzie Okręgowym w Łodzi, z którym od wielu lat współpracujemy nad rozwojem edukacji prawnej. Wspaniale, bardzo wartościowe lekcje modelowe w siedzibie sądu czy też konsultacje z sędziami są bardzo dobrze odbierane przez nauczycieli. Nie sposób pominąć

firmy Microsoft, która współpracuje z nami nad wdrażaniem do praktyki edukacyjnej najnowszych technologii informacyjnych i która prowadzi z nami ważny projekt, dotyczący wdrażania do praktyki w ponad 360 szkołach i placówkach oświatowych modelu Office 365. Należy wspomnieć o firmie Nowa Szkoła, która współpracowała z nami nad tworzeniem Studia Aktywności Dzieci i Nauczycieli oraz o firmie Agraf, która znakomicie promuje oprzyrządowanie usprawniające optymalizację procesu uczenia się, między innymi tablice interaktywne.



Każdego roku przez 33 lata wręczaliśmy tytuły honorowe i certyfikaty potwierdzające działalność innowacyjną około 200 osobom i organizacjom. Ta olbrzymia liczba najlepiej świadczy o tym, że mamy w sferze innowacji niesamowity potencjał w zasobach ludzkich, często niedostrzegany. Dlatego robimy wszystko, żeby kreatywność obudzić, żeby ci nauczyciele, którzy czynią coś interesującego, nie czynili tego w samotni pedagogicznej, żeby funkcjonowali w zespole i czerpali satysfakcję z tych honorów, które im przekazujemy podczas kolejnych Podsumowań Ruchu Innowacyjnego w Edukacji.

Kapitułę Podsumowania Ruchu Innowacyjnego w Edukacji tworzą w tej chwili: doktor Małgorzata Brzezińska – konsul honorowy Wielkiej Brytanii, profesor Bogusław Śliwerski, profesor Eugeniusz Kwiatkowski z Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego Uniwersytetu Łódzkiego, profesor Jacek Pyżalski z Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, Zofia Teresa Dąbrowska – wicedyrektor Łódzkiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego, piszący te słowa Janusz Moos – dyrektor Łódzkiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego oraz konsultanci i doradcy metodyczni. Czynimy wszystko, co w naszej mocy, żeby odkrywać i honorować ważne dla edukacji osoby i instytucje: talenty uczniowskie, nauczycieli – innowatorów, organizacje proinnowacyjne. Podczas corocznych Podsumowań Ruchu Innowacyjnego Edukacji, odbywających się w Pałacu Poznańskim, cieszymy się z tych naszych wspólnych działań na rzecz innowacji, na rzecz rozwoju systemu edukacji.

*Janusz Moos  
Dyrektor Łódzkiego Centrum  
Doskonalenia Nauczycieli  
i Kształcenia Praktycznego*





# KOMPETENTNI CYFROWO

Łódzkie Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego realizuje projekt „Podniesienie kompetencji cyfrowych mieszkańców województw: kujawsko-pomorskiego i łódzkiego”, współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa na lata 2014 – 2020.

Każdy mieszkaniec województwa łódzkiego, który ukończył 25 lat, może podnieść swoje kompetencje cyfrowe biorąc udział w jednym z bezpłatnych szkoleń. Do wyboru są trzy interesujące tematy: „Rodzic w Internecie”, „Kultura w sieci” i „Tworzę własną stronę internetową (blog)”. 16-godzinne dwudniowe szkolenia będą prowadzone przez profesjonalnych trenerów w pracowniach komputerowych Łódzkiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Prak-

tycznego przy ul. Kopcińskiego 29 w Łodzi. Uczestnicy otrzymają materiały dydaktyczne i zaświadczenia. W trakcie zajęć organizatorzy zapewniają obiady i przerwy kawowe.

Na stronie internetowej <http://rejestracja.wckp.lodz.pl> już można się zapisywać na wszystkie szkolenia. Szczegółowych informacji udziela Ośrodek Nowoczesnych Technologii Informatycznych LCDNiKP (tel. 42 678-69-84, e-mail: [j.pastusiak@lcdnikp.elodz.edu.pl](mailto:j.pastusiak@lcdnikp.elodz.edu.pl)).

## RODZIC W INTERNECIE

Jak zapewnić dziecku bezpieczeństwo w sieci? Jak zostać przewodnikiem dziecka w zakresie bezpiecznego i mądrego korzystania z internetu? Jak rozpoznawać treści szkodliwe dla dzieci (młodzieży) i jak na nie reagować? Jak odróżnić źródła treści legalnych od nielegalnych? Jak bezpiecznie korzystać z sieci samemu i jak nadzorować aktywność dziecka? Odpowiemy na wszystkie te pytania. Omówimy również takie zagadnienia, jak: bezpieczne zarządzanie prywatnością w sieci, konsekwencje działania transakcji w internecie, symptomy nadużywania internetu przez dziecko.

Szkolenie jest adresowane do rodziców, opiekunów dzieci oraz nauczycieli, którzy chcą pełnić rolę przewodnika dziecka w zakresie bezpiecznego, uważnego i mądrego korzystania z sieci. Pokażemy, na co zwrócić szczególną uwagę wybierając program do kontroli rodzicielskiej. Omówimy różne funkcjonalności programów w wersji na komputer i na urządzenia mobilne, a także pomożemy wybrać program dostosowany do poziomu umiejętności rodziców (opiekunów, nauczycieli) oraz do poziomu zaufania wobec dziecka.

Źródeł. Dowiedzą się także, jak odtworzyć historię własnej rodziny, miejscowości czy regionu, bazując na informacjach z sieci oraz jak stworzyć drzewo genealogiczne.

## TWORZĘ WŁASNĄ STRONĘ INTERNETOWĄ (BLOG)

Szkolenie skierowane jest do osób, które chciałyby stworzyć własne miejsce w sieci. Uczestnicy dowiedzą się, jak przygotować stronę internetową lub blog i jak nimi zarządzać, a także jak opracowywać i dodawać treści

(tekstowe, graficzne, muzyczne, filmowe) z uwzględnieniem ich ochrony na gruncie prawa autorskiego. Poznają odpowiedzi na pytania: czym jest domena i czym jest hosting? Zapoznają się z programami do transferu plików na serwer oraz mechanizmami monitorowania

Zapraszamy do udziału w projekcie: "Podniesienie kompetencji cyfrowych mieszkańców województw: kujawsko-pomorskiego i łódzkiego"

Fundusze Europejskie  
Polska Cyfrowa

Rzeczpospolita  
Polska

Unia Europejska  
Europejski Fundusz  
Rozwoju Regionalnego

Projekt jest współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa na lata 2014-2020

## KULTURA W SIECI

Jak korzystać z internetowych zasobów kultury, a także jak zostać świadomym twórcą w sieci? Jak bezpiecznie i skutecznie „buszować” w internetowych zasobach kultury, które są praktycznie nieograniczone? Jak legalnie korzystać w sieci z książek, map, nagrań, zdjęć i filmów? Co to jest prawo autorskie i czym grozi jego nieprzestrzeganie? Jak zaprezentować się w sieci tworząc własny blog lub witrynę? Jak komunikować się w sieci? Jak korzystać z programów graficznych, porządkować zasoby graficzne i samodzielnie dokonywać obróbki grafiki cyfrowej? Jak trafić w internecie do muzeum i skorzystać z jego zbiorów? Jak odróżniać legalne od nielegalnych treści internetowych? To tylko niektóre z pytań, na jakie odpowiedź uzyskają uczestnicy szkolenia. Poznają ponadto ogólnodostępne portale prezentujące dorobek kultury oraz praktyczne podstawy prawa autorskiego, niezbędne do korzystania z kultury w sieci. Zdobędą umiejętność wyszukiwania legalnych źródeł kultury, w tym korzystania z Bazy Legalnych

własnej strony i jej popularności z wykorzystaniem analityki internetowej.

Szczegółowe zagadnienia, jakie zostaną omówione podczas szkolenia, to między innymi: cyfrowa obróbka grafiki rastrowej, tworzenie grafiki wektorowej, tworzenie własnego logo, system zarządzania treścią – CMS, szablony stron WWW i adaptacja projektu strony WWW, podstawy języka HTML, formatowanie stron za pomocą arkuszy stylów CSS, poczta internetowa we własnej domenie, statystyki stron internetowych, pozycjonowanie strony. Program szkolenia obejmuje również praktyczne wykorzystanie poznanych narzędzi.

Bądźmy kompetentni cyfrowo! Skorzystajmy z bezpłatnych szkoleń prowadzonych przez Łódzkie Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego w ramach unijnego projektu „Podniesienie kompetencji cyfrowych mieszkańców województw: kujawsko-pomorskiego i łódzkiego”!

*Tomasz Misiak*



# PRACA TO MOJE HOBBY

Przeprowadzony przez uczennicę, Viktorię Garbarczyk, wywiad z **Jackiem Jędrzejczakiem**, laureatem plebiscytu „Nauczyciel na medal”, zdobywcą tytułu i certyfikatu Kreator Innowacji w XXXIII Podsumowaniu Ruchu Innowacyjnego w Edukacji, uauuczycielem w Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 2..

*Viktoria Grabarczyk: Mam zaszczyt rozmawiać z nauczycielem, który pracy w szkole poświęcił całe swoje życie, pamięta pokolenie naszych dziadków, uczył wielu z naszych rodziców. Jest oddany pracy, jak mało kto. To nasz wuefista, trener, przyjaciel, człowiek, który obudził w nas sportową pasję – Jacek Jędrzejczak. Jakie było Pana marzenie z dzieciństwa?*

Jacek Jędrzejczak: Całe życie marzyłem żeby być sportowcem.

*VG: A jakim był Pan uczniem?*

JJ: Przeciętym, powiedzmy czwórkowym, nie było jeszcze szóstek, miałem średnią w okolicach 4,5.

*VG: Kim Pan chciał zostać, kończąc szkołę podstawową?*

JJ: Na pewno nie myślałem wtedy, że będę nauczycielem...

*VG: A po ukończeniu szkoły średniej?*

JJ: Też jakoś niespecjalnie miałem sprecyzowane, że chce pracować w szkole. Zawsze chciałem tylko mieć coś wspólnego ze sportem... To, że jestem nauczycielem, siłą rzeczy wyszło z kierunku studiów, na które poszedłem, na AWF. Były tam dwa kierunki: trenerski i nauczycielski. Na trenerski trzeba było mieć klasę mistrzowską, której ja nie miałem, więc poszedłem na nauczycielski

*VG: Jak długo po studiach szukał pan pracy?*

JJ: 10 minut! Kiedyś nie było problemów z robotą, poszedłem do kuratorium, dali mi listę szkół, spojrzałem i wybrałem. Zależało mi jedynie na tym, żeby była to szkoła wiejska, gdyż wiązało się to z pewnymi przywilejami i żeby był blisko las czy park, ładna okolica, a na wsi o to łatwiej. Zaproponowano mi dwie szkoły. Jedną w Bratoszewicach, ale tam miałem gorszy dojazd, więc wybrałem tę drugą, w Nowosolnej. I wciąż tu pracuję.



*VG: Od ilu lat?*

JJ: Już 37. rok, w tym samym miejscu, chociaż najpierw była to Zbiorcza Szkoła Gminna, potem Szkoła Podstawowa Nr 202 a teraz jest Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 2.

*VG: Czy uczenie WF-u daje Panu jakieś specjalne emocje?*

JJ: Ogromne! Zwłaszcza, że konsekwencją pracy na WF-ie są zawody, a one dają niesamowitego „kopa” energii i emocji.

*VG: Które zawody utkwily Panu w pamięci najbardziej?*

JJ: Finał unihokeja, pierwszy w sportach drużynowych po wybudowaniu nowej sali. Zdobiliśmy złoto, a jeszcze dwie minuty przed końcem przegrywaliśmy 0:2 i zdołaliśmy wyrównać. W tej drużynie grali Michał Beta i Cezary Książek – wtedy moi uczniowie, obecnie koledzy z pracy. Także finał kosza z dziewczynkami. Nie miałem żadnej koszykarki trenującej w klubie, a po cyklu eliminacji wygrałem w finale z zespołami Widzewa i dwóch ŁKS-u. Utkwił mi też w pamięci finał siatkówki w Wiączyniu,

w którym brałyście udział. Mecz z SP nr 34 kiedy przegrywaliśmy 6:14 i wygraliśmy seta 15:14... I jeszcze jedne zawody - „Bieg Ulicą Piotrkowską” dla szkół gminnych. 150 uczniów z 8 gmin i w pierwszej dziesiątce miałem 7 chłopaków, w tym pierwszą szóstkę!

*VG: Jak Pan spędza wolny czas?*

JJ: Ruszam się, do 47. roku życia biegałem i grałem w piłkę nożną, teraz po perturbacjach z biodrem jeżdżę na rowerze, chodzę po górach... Odпочyiwam w ten sposób psychicznie. A fizycznie zaczynam odпочyiwac jak kończę się ruszać.

*VG: Oglądając w telewizji mecze lub inne widowiska sportowe?*

JJ: Oczywiście, że je oglądam, ale nie po to, by odпочyiwac, tylko by przeżyć emocje.

*VG: Lubi Pan wakacje?*

JJ: Wakacje to fajny, czas zwłaszcza jak się przez całe życie chodzi do szkoły. Jednak odkąd moje dzieci się usamodzielnily, to trudno było mi wypełnić wolne dni. Dlatego zacząłem jeździć na obozy z wami, z uczniami. Dzięki temu wakacyjny czas upływa mi aktywnie i sympatycznie.

*VG: Czyli można powiedzieć, że nie może Pan bez nas żyć. I bez pracy, tak?*

JJ: Póki jest zdrowie, to tak. Bo to naprawdę jest fajna robota, jeśli chodzi o zadowolenie, satysfakcję. Jedyne minus to sprawy finansowe, ale jakoś sobie z tym radzę (śmiech). Moja praca jest moim hobby, u mnie się to łączy. Sport to całe moje życie i praca jest z tym związana. Pewnie dlatego mi daje tyle radości!

*VG: Dziękuję bardzo za rozmowę.*

*Rozmawiała Viktoria Garbarczyk, uczennica ZS-P nr 2*

## Wsparcie dla doradców zawodowych i nauczycieli techniki – oferta Pracowni Edukacji Przedzawodowej

Pracownia Edukacji Przedzawodowej Łódzkiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego prowadzi zajęcia edukacyjne wspierające szkoły podstawowe w organizacji procesu doradztwa zawodowego oraz nauczania techniki. W pracowniach technicznych zlokalizowanych przy ul. Franciszkańskiej 137 uczniowie klas VII i VIII mają możliwość sprawdzenia swoich predyspozycji zawodowych w trakcie zajęć z zakresu obsługi mini obrabiarek, elektrotechniki i elektroniki. Po części praktycznej zajęć specjaliści z Ośrodka Doradztwa Zawodowego prowadzą testy i rozmowy wspomagające uczniów w wyborze dalszej drogi kształcenia a następnie zawodu.

Dla uczniów klas IV – VI szkół podstawo-

wych prowadzimy zajęcia praktyczne z zakresu obróbki drewna, materiałów ceramicznych, elektrotechniki, elektroniki i mechaniki. Pozwalają one spełnić nauczycielom wymaga-



nia podstawy programowej techniki w sytuacji braku odpowiednio wyposażonych szkolnych pracowni technicznych. W tym roku szkolnym

szczególnie istotne jest to dla uczniów klas VI, którzy być może nie mieli jeszcze zajęć z zakresu elektroniki i infotechniki wymaganych podstawą programową techniki.

Wszystkie zajęcia prowadzone przez Pracownię Edukacji Przedzawodowej dla szkół podstawowych są nieodpłatne. Przyjmujemy zgłoszenia na obecny rok szkolny – posiadamy jeszcze wolne terminy. Zainteresowane szkoły prosimy o kontakt drogą elektroniczną na adres [k.makowski@lcdnikp.elodz.edu.pl](mailto:k.makowski@lcdnikp.elodz.edu.pl) lub telefonicznie 601 231 206.

**Krzysztof Makowski**  
kierownik Pracowni  
Edukacji Przedzawodowej

## Innowacyjny projekt łódzkich nauczycieli

# ERASMUS PO POLSKU

Edukacja XXI wieku nie może opierać się wyłącznie na przekazywaniu, utrwalaniu, odtwarzaniu i egzekwowaniu wiedzy, gdyż jest to system tyleż anachroniczny, co nieskuteczny. Zatem co i jak chcemy dziś osiągnąć w nowoczesnej i inspirującej szkole? Przede wszystkim powinniśmy kształcić ludzi świadomych, otwartych oraz ciekawych świata. Ludzi mocno osadzonych w swojej kulturze i tożsamości, ale tym samym niebojących się odmienności kulturowej. Powinniśmy pobudzać potrzeby poznawcze i inspirować do samodzielnych poszukiwań. Żyjemy w kraju szalenie interesującym pod względem kulturowym, historycznym i geograficznym. Poszczególne regiony Polski charakteryzują się swoistym językiem, kulturą i tradycjami. Wszędzie też żyją mniejszości etniczne, narodowe i religijne czy grupy etnograficzne, które na stałe wpisały się w życie danego regionu. Dodatkowo świat ulega nieustannym przemianom geopolitycznym, co sprawia, że żyjemy w społeczeństwie wielokulturowym, a to wymaga wzajemnego poznania i szacunku. I tu pojawia się pytanie: co na ten temat wiedzą młodzi ludzie? Odpowiedź jest prosta: niewiele. Jest to przede wszystkim wiedza podręcznikowa i teoretyczna, a to sprawia, że pewne pojęcia pozostają dla nich w sferze abstrakcji i wyobrażeń. Świata trzeba dotknąć i posmakować, a z ludźmi rozmawiać i spędzać czas – to najlepszy sposób na edukację i kształcenie kolejnych pokoleń wolnych od stereotypowego myślenia. Z takiego założenia wyszliśmy, tworząc program „Erasmus po polsku”. Skoro nasze dzieci jeżdżą dziś po całym świecie i poznają kulturę odległych krajów, to dlaczego nie pokazać im wielobarwnej kultury polskiej?

Program jest połączeniem doświadczeń polonistki, która od lat zajmuje się wielokulturowością i edukacją na rzecz tolerancji oraz geografa, który od lat zajmuje się edukacją regionalną i ideą „małych ojczyzn”. „Erasmus po polsku” to efekt wzajemnych inspiracji i wymiany doświadczeń nauczycieli pozornie odległych przedmiotów. Tworząc program założyliśmy sobie pięć podstawowych celów: (1) upowszechnianie wiedzy o regionach Polski oraz ich zróżnicowaniu kulturowym, (2) kształtowanie postaw tolerancji, szacunku i otwartości na inność, (3) rozwijanie potrzeb poznawczych i kompetencji „miękkich”, (4) pogłębianie wiedzy na temat historii, języka, geografii i kultury ojczystego kraju, (5) promowanie idei „małych ojczyzn”. Podpisaliśmy porozumienie o współpracy między naszymi szkołami oraz poszukaliśmy partnerów w województwie podlaskim, ponieważ w pierwszej edycji chcieliśmy naszym uczniom pokazać właśnie ten region. Ostatecznie w programie wzięli udział uczniowie pięciu szkół podstawowych: Szkoła Podstawowa z Oddziałami Integracyjnymi nr 111 w Łodzi, Szkoła Pod-

stawowa nr 26 w Łodzi, Szkoła Podstawowa nr 26 w Białymstoku, Szkoła Podstawowa w Gródku oraz Szkoła Podstawowa w Michalowie. Należy podkreślić, że realizacja projektu przyczyniła się do polepszenia oferty edukacyjnej uczestniczących szkół, a przede wszystkim łódzkich placówek. Wdrożenie innowacyjnego programu, informacje medialne oraz opinie uczniów i rodziców wzmacniają pozytywny wizerunek naszych szkół, jako placówek otwartych, nowoczesnych, nastawionych na uczniów i ich potrzeby. Program będzie kontynuowany w następnych latach, a to sprawi, że w naszych szkołach będą wdrażane kolejne nowe rozwiązania edukacyjne i wychowawcze.



Aby osiągnąć założone w programie cele, zrealizowaliśmy szereg działań edukacyjnych i wychowawczych. Głównym punktem była wymiana młodzieży, tj. majowa wizyta szkół z Podlasia w Łodzi oraz czerwcowa rewizyta naszych uczniów w województwie podlaskim (wyjazd częściowo został dofinansowany przez Wydział Edukacji UML, w ramach programu Promocja Oświaty). Nauczyciele wraz z uczniami przygotowywali się do tych wydarzeń przez cały rok szkolny, realizując różne zadania, zarówno podczas lekcji przedmiotowych, jak i dodatkowych zajęć w szkole oraz podczas zajęć terenowych. W ten sposób nasi uczniowie przygotowywali się z jednej strony do spotkania z wielokulturowością pogranicza, a z drugiej strony do przyjęcia roli gospodarza na Ziemi Łódzkiej podczas wizyty rówieśników. Warto nadmienić, że łódzkie

szkoły uczestniczące w programie przez cały rok współpracowały ze sobą, a podejmowane działania realizowane były wspólnie lub ze sobą korelowały. Nauczyciele wszystkich partnerskich szkół prowadzili dla uczestników projektu warsztaty z zakresu edukacji regionalnej, wielokulturowości i edukacji dla tolerancji, co było również okazją do wymiany doświadczeń, materiałów i pomysłów. Nauczyciele stawali tu przed nowymi wyzwaniem, wcielając się w rolę przewodników, edukatorów i pilotów. Uczniowie wszystkich pięciu szkół uczestniczyli w zajęciach realizowanych w dwóch podstawowych modułach: „Tolerancja i antydyskryminacja” oraz „Moja mała ojczyzna”.

Moduł „Tolerancja i antydyskryminacja” obejmował trzy tematy:

(1) **Język nienawiści – język absurdu.** Uczniowie uczestniczyli w warsztatach poświęconych źródłom, przejawom i skutkom mowy nienawiści.

(2) **Holocaust.** Uczniowie zapoznali się z tragiczną historią Żydów polskich. W Łodzi odwiedzili między innymi: Centrum Dialogu im. Marka Edelmana - wystawa i wykład „Marek Edelman – człowiek”, Cmentarz Żydowski w Łodzi – pole gettowe i grób młodych Żydów zamordowanych w 1946 przez Polaków „za to, że byli Żydami”, Stację Radegast - oddział Muzeum Tradycji Niepodległościowych, Park Ocalałych – kopiec Karskiego, drzewa pamięci, pomnik Sprawiedliwi Wśród Narodów Świata.

(3) **Uchodźcy.** Uczniowie wszystkich szkół rozmawiali na temat współczesnej problematyki uchodźczej podczas spotkań w utworzonych Klubach Dobrej Rozmowy. Zajęcia realizowano w oparciu o scenariusze Centrum Edukacji Obywatelskiej, dostępne w ramach projektu „Rozmawiamy o uchodźcach”, w który włączyły się szkoły, co z kolei pozwoliło nauczycielom ukończyć kurs internetowy w tym zakresie. Ponadto w SP nr 26 w Białymstoku zorganizowano Światowy Dzień Uchodźcy, podczas którego uczniowie poznali czeczeńskie tańce narodowe i potrawy, a także pieśni białoruskie.

Moduł „Moja mała ojczyzna” obejmował dwa tematy:

(1) **Łódź wielokulturowa.** Uczniowie poznawali historię Łodzi, jej specyfikę kulturową oraz biografie zasłużonych mieszkańców. Zwiedzili Muzeum Historii Miasta Łodzi. Odbyli spacer ul. Piotrkowską. Wzięli udział w warsztatach „Historia ul. Piotrkowskiej” i warsztatach z gwary łódzkiej „Łódzki język ludzki”. Zwiedzili Muzeum Kanału „Dętka” i obserwowali rzekę Łódkę przez „Oko Śledzia” w Parku Staromiejskim.

(2) **Wielokulturowość Podlasia.** Łódzcy uczniowie zapoznali się ze specyfiką regionu. Poznali historię Białegostoku zwiedzając Pa-



łac Branickich i białostocką starówkę. Poznali historię i kulturę białoruskiej mniejszości narodowej - nauka pisania cyrylicą, architektura chat białoruskich, zwyczaje i tradycje. Odwiedzili Centrum Zamenhoffa i uczyli się języka esperanto. Spotkali się z prawosławną mniejszością religijną – odwiedzili najważniejsze cerkwie w regionie oraz Muzeum Ikon w Supraślu, a także katolickie Sanktuarium Miłosierdzia Bożego p.w. bł. ks. Michała Sopočki w Białymstoku, aby porównać różne odłamy chrześcijaństwa, zobaczyć wspólne korzenie oraz poznać różnice w wierze i obrzędach. Poznali tatarską mniejszość etniczną i islamską mniejszość religijną, odwiedzają meczet w Kruszynianach, cmentarz (mizar), tatarską jurtę i spotykając się z tamtejszym imamem.



Ogłoszono również Międzyszkolny Konkurs Pisania Bajek „Moje magiczne miejsce”, w którym zadaniem dla uczniów było stworzenie bajki nawiązującej do podstawowych wartości programu. Wyznacznikami „magicznego miejsca” bohaterów bajek miały być elementy gwary językowej, osadzenie w tradycji regionu oraz wplecenie wątku tolerancji i antydyskryminacji.

Jak widać, w roku szkolnym 2018/2019 w ramach programu „Erasmus po polsku”



przeprowadzono wiele działań i zrealizowano wiele wydarzeń. Należałoby więc zapytać: w jaki sposób to wszystko wzbogaciło naszych uczniów, jakie efekty osiągnęliśmy? Przede wszystkim udało nam się zrealizować cele poznawcze i wychowawcze - nasi uczniowie pogłębili wiedzę na temat regionu podlaskiego i łódzkiego. Udało nam się także uwrażliwić ich na zjawisko wielokulturowości oraz potrzebę akceptacji odmienności. Na żywo spotkali się z tym, o czym teoretycznie uczą się na lekcjach języka polskiego, geografii, historii, WOS-u i etyki. Wartością dodaną jest to, że nasi uczniowie nawiązali silne relacje rówieśnicze i zintegrowali się między sobą, a także odkryli indywidualne uzdolnienia, wcielając się w role przewodników, fotoreporterów czy organizatorów. Co ważne, wielu z naszych uczniów zadeklarowało chęć pogłębiania zdobytej wiedzy: niektórzy chcą się uczyć języka esperanto lub języka białoruskiego, inni odkryli w sobie pasję podróżniczą, jeszcze inni

chcą rozwijać warsztat literacki lub fotograficzny czy filmowy. Wydaje się więc, że udało nam się zainspirować młodych ludzi do wielu ciekawych działań. Dlatego nowy rok szkolny zapowiada się bardzo intensywnie. Kontynuację znajdą przyjaźnie nauczycieli i uczniów z Łodzi i Podlasia, nadal prowadzona będzie nauka języka esperanto, nadal dyskutowana będzie tematyka uchodźcza... Ponadto już od września będziemy przygotowywać uczniów do wycieczki w region Beskidu Niskiego, ucząc ich o trudnej historii tamtych terenów oraz o kulturze Łemków, którą będą mogli na żywo poznać już za kilka miesięcy. Nie zabraknie zatem nowych doświadczeń.

**Małgorzata Matecka**

*Szkoła Podstawowa z Oddziałami*

*Integracyjnymi nr 111 w Łodzi*

**Piotr Małesa**

*Szkoła Podstawowa nr 26 w Zespole*

*Szkolno-Przedszkolnym nr 4 w Łodzi*

## ABY DOŚWIADCZONY BYŁ TAKŻE ZDROWY

Krajowe Centrum Promocji Zdrowia w Miejscu Pracy, funkcjonujące w strukturze Instytutu Medycyny Pracy im prof. Jerzego Nofera w Łodzi, zorganizowało konferencję, której uczestnicy mieli możliwość zainspirowania się doświadczeniami przedstawicieli firm wspierających zdrowie swoich pracowników z uwzględnieniem perspektywy ich wieku. Działania podejmowane w tym obszarze zostały zaprezentowane przez Cemex Polska Sp. z o.o., ING Bank Śląski, Łódzkie Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego, Sitech Sp. z o.o. oraz Związek Przedsiębiorców Przemysłu Mody LEWIATAN. Różnorodność programów prozdrowotnych, realizowanych przez te firmy, podyktowana jest ich specyfiką. Spotkanie zorganizowano w ramach projektu „Edukacja pracodawców, menedżerów, specjalistów zarządzania zasobami ludzkimi i ochrony zdrowia pracujących

w zakresie tworzenia i realizacji w zakładach pracy programów zarządzania zdrowiem starszych się pracowników”, finansowanego ze środków Narodowego Programu Promocji Zdrowia na lata 2016 – 2020.

Janusz Moos – dyrektor Łódzkiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego – zwrócił uwagę gremium na aspekty tutoringów jako formy czerpania z doświadczeń pracowników z długoletnim stażem. Dorota Januszewska – konsultant Pracowni Wychowania i Profilaktyki ŁCDNiKP – w swoim wystąpieniu podkreśliła, że kształtowanie u nauczycieli umiejętności potrzebnych w systemie edukacyjnym podlega ciągłości czasowej i nierozdzielnie wiąże się z doświadczeniami wcześniejszych pokoleń. Realizacja programów, których celem jest dbanie o zdrowie pracowników, wynika w tym przypadku z kul-

tury instytucji, jej tradycji oraz dbałości o aspekty psychologiczne pracowników. Kodeks etyczny oraz zwyczaje panujące wśród pracowników ŁCDNiKP ukierunkowane są na redukcję stresu, wzajemną pomoc i dzielenie się wiedzą. Obniżenie napięć i czynników stresogennych oddziałuje w sposób pośredni na stan zdrowia pracownika. Profilaktyka prozdrowotna zapewnia pracownikom ŁCDNiKP radzenie sobie z problemami wynikającymi z wieku. Elastyczność czasu pracy pozwala na świadome zarządzanie zadaniami, jakie stoją przed pracownikiem - przy jednoczesnym godzeniu planowanych wizyt kontrolnych czy konsultacji lekarskich.

**Dorota Jakuszewska**

*konsultant ŁCDNiKP*

## Edukacja prawna w działaniach Łódzkiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego

Ważną pozycję w ofercie Łódzkiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego, skierowanej do nauczycieli i dyrektorów szkół, a także do uczniów, zajmuje już od kilkunastu lat edukacja prawna. Spotkania edukacyjne poświęcone tematyce prawnej cieszą się dużym i wciąż rosnącym zainteresowaniem. Dlatego od 2015 r. działania na rzecz edukacji prawnej w łódzkich szkołach zostały rozszerzone i zintensyfikowane, między innymi dzięki współpracy LCDNiKP z Ośrodkiem Rozwoju Edukacji.

Podstawą tej współpracy jest uznanie za ważną potrzeby wspomagania szkół w realizacji zadań z zakresu edukacji prawnej - wynikających z podstawy programowej kształcenia ogólnego - poprzez wyposażenie w praktyczną wiedzę i umiejętności nauczycieli wiedzy o społeczeństwie, podstaw przedsiębiorczości, ekonomii, dyrektorów, wychowawców, bibliotekarzy, psychologów i pedagogów szkolnych. Celem jest tutaj kształtowanie u młodych ludzi aktywnej, świadomej i odpowiedzialnej postawy obywatelskiej. Jednym z pierwszych wspólnie zrealizowanych przedsięwzięć było zorganizowanie i przeprowadzenie w czerwcu 2016 r. przez trenera edukacji prawnej LCDNiKP Barbarę Muras dla nauczycieli wszystkich typów szkół cyklu warsztatów metodycznych „Edukacja prawna w szkole. Poradnik dla nauczyciela” oraz „Odpowiedzialność karna nieletnich na przykładzie

kazusów”. Warsztaty powtórzone w roku szkolnym 2016/2017, kierując je do nauczycieli szkół ponadgimnazjalnych i gimnazjów. Efektem udziału w warsztatach było poszerzenie wiedzy prawniczej oraz udoskonalenie umiejętności wdrażania treści prawnych za pomocą metod aktywizujących (takich jak praca z wykorzystaniem kazusów). Wartością dodaną dla uczestników było samodzielne generowanie przez nich programów kształcenia z wiedzy o społeczeństwie, wzbogaconych o treści prawne. Nauczyciele otrzymali także publikacje: „Przychodzi uczeń do prawnika” i „Poradnika dla nauczyciela - edukacja prawna w szkole”. Spotkanie w ramach warsztatów

zaowocowało zawiązaniem Zespołu Metodycznego ds. Edukacji Prawnej w Szkole, którego głównym celem było upowszechnianie i wdrażanie dobrych praktyk edukacyjnych z zakresu treści prawnych. Od strony merytorycznej zespół wspierali: prof. Krzysztof Stefański z Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego oraz Mirosław Kaczmarek, wicedyrektor Publicznego Liceum Ogólnokształcącego UŁ.

Innym wspólnym przedsięwzięciem był udział doradców metodycznych LCDNiKP w testowaniu materiałów do poradnika dla nauczycieli IV etapu edukacyjnego „Edukacja prawna w szkole”, opracowanego przez Ośrodek Rozwoju Edukacji we współpracy z Centrum Edukacji Prawnej, Krajową Radą Radców Prawnych oraz Polskim Stowarzyszeniem Edukacji Prawnej.



Działania Łódzkiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego z zakresu edukacji prawnej wzbogaciło i zintensyfikowało porozumienie z Sądem Okręgowym w Łodzi, dotyczące współpracy w realizacji projektu „Prawo w szkole”, którego celem jest wspieranie łódzkich szkół w organizacji edukacji prawnej i obywatelskiej uczniów.

Współpraca dotyczy dwóch obszarów: edukacji prawnej uczniów oraz konferencji i warsztatów dla nauczycieli. Pierwszym działaniem w ramach wspólnego przedsięwzięcia było przeprowadzenie wśród dyrektorów i nauczycieli szkół pogłębionej diagnozy potrzeb i oczekiwań. Następnie zaplanowano działania, które objęły m. in. organizację zajęć

dla uczniów w Sądzie Okręgowym w Łodzi, takich jak: debaty uczniowskie dla klas licealnych, obserwacja przebiegu procesów sądowych, udział w rozprawach symulowanych, których scenariusz może być dostosowany do potrzeb szkoły, cykliczne spotkania sędziów, kuratorów, mediatorów z młodzieżą w sądzie, spotkania z uczniami w szkole poświęcone tematyce zasugerowanej przez nauczycieli, warsztaty z mediacji rówieśniczej z udziałem sędziów i mediatorów doświadczonych w pracy z młodzieżą. Utworzono ponadto zespół konsultacyjny zajmujący się tworzeniem materiałów dla szkół, złożony z sędziów i doradców metodycznych LCDNiKP.

W grudniu 2016 r. w Łódzkim Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego zawiązał się pod opieką wicedyrektora Teresy Dąbrowskiej Zespół ds. Edukacji Prawnej, w którego skład wchodzi konsultanci i doradcy metodyczni. Jego zadaniem jest zintensyfikowanie prowadzenia edukacji prawnej w łódzkich szkołach w ramach współpracy z Sądem Okręgowym. Działalność zespołu jest adresowana do dyrektorów, nauczycieli oraz do uczniów wszystkich typów szkół. Na wstępie przeprowadzono wśród potencjalnych adresatów pogłębioną diagnozę potrzeb i oczekiwań w kontekście informacji o prawie. Ankietowani wskazywali na sprawy, zagadnienia, sytuacje, w rozwią-

zaniu których potrzebne jest im wsparcie ekspertów z różnych dziedzin prawa, aby organizowany w szkole proces dydaktyczny i opiekuńczo-wychowawczy był efektywny, a także profesjonalny i atrakcyjny. Następnie zespół opracował zakresy tematyczne spotkań edukacyjnych, obejmujące: prawa człowieka, funkcjonowanie i organizację wymiaru sprawiedliwości, prawo rodzinne i opiekuńcze, korzystanie z internetu, prawa autorskie, prawa spadkowe, zawieranie umów, zasady odpowiedzialności karnej, prawa pacjenta, postępowanie odszkodowawcze, ochronę danych osobowych. Spotkania cieszyły się dużym zainteresowaniem łódzkich szkół. Uczniowie chętnie uczestniczyli w symulo-



wanych rozprawach sądowych karnych lub cywilnych, prowadzonych według scenariuszy przygotowanych wcześniej przez sędziów, w których występowali w rolach sędziów, prokuratorów, obrońców, oskarżonych i świadków, a także w prawdziwych rozprawach sądowych w sprawach karnych w charakterze publiczności. Równie chętnie brali udział w debatach oraz w warsztatach z mediacji rówieśniczej, w toku których wraz z profesjonalnymi mediatorami rozwiązywali konflikty, wykorzystując ten alternatywny sposób rozwiązywania sytuacji spornych, poznając jego zasady i etapy oraz zalety. Ponadto z zainteresowaniem zwiedzali siedzibę Sądu Okręgowego w Łodzi przy pl. Dąbrowskiego 5 oraz przy ul. Narutowicza 64 (nowy budynek) i uczestniczyli w organizowanych na terenie sądu prelekcjach i warsztatach, z wykorzystaniem gry planszowej „Prawopolis”. W latach 2017 - 2019 w symulowanych rozprawach sądowych wzięło udział 2134 uczniów, w rozprawach karnych - 737 uczniów, w warsztatach mediacyjnych - 300 uczniów. Ponadto 100 uczniów uczestniczyło w Konferencji Dydaktycznej „Stop przemocy!”. Każda uczniowska wizyta w sądzie połączona była z prelekcją funkcjonariuszy policji z Wydziału Prewencji KMP w Łodzi oraz ze zwiedzaniem budynku sądu.

Istotnym przedsięwzięciem zrealizowanym w ramach współpracy była konferencja „Prawo w szkole w praktyce. Jak reagować i radzić sobie z zagrożeniami”, która odbyła się 15 maja 2017 r. w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi. Uczestniczyło w niej ponad 150 dyrektorów i nauczycieli łódzkich szkół. Konferencję moderował Krzysztof Kacprzak - prezes Sądu Okręgowego w Łodzi. Janusz Moss - dyrektor Łódzkiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego zarekomendował ją jako wydarzenie, które „ma przybliżyć procesy edukacyjne, ukierunkowane na kształtowanie postaw obywatelskich” i podkreślił, że „żyjemy w czasach, gdy edukacja prawna jest konieczna i powinniśmy ją rozwijać”. Dr Grzegorz Wierzchowski - Łódzki Kurator Oświaty podkreślił, że organizowanie takich konferencji jest dla środowiska oświatowego bardzo ważne, stwierdzając: „W szkołach mamy do czynienia z wieloma sytuacjami, które od dyrektorów i nauczycieli wymagają znajomości prawa, a rozwój cywilizacyjny sprawił, że w szkołach stykamy się z wieloma nowymi zdarzeniami, o których jeszcze kilkanaście lat temu nie było mowy”.

Pierwsza część konferencji poświęcona była m.in. działaniom podejmowanym przez Sąd Okręgowy, LCDNiKP i Uniwersytet Łódzki w dziedzinie edukacji prawnej młodzieży. Ponadto przedstawiciel Ministerstwa Sprawiedliwości referował działania resortu służące upowszechnianiu wiedzy prawnej w szkołach.

W drugiej części konferencji sędziowie Sądu Okręgowego w Łodzi oraz Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa przybliżyli nauczycielom zasady odpowiedzialności karnej

nietletnich, rolę sądu rodzinnego w procesie zapobiegania demoralizacji nietletnich, przebieg postępowania dotyczącego władzy rodzicielskiej oraz ideę mediacji rówieśniczej jako sposobu rozwiązywania konfliktów szkolnych. Omówiono także zadania kuratorów sądowych oraz zaprezentowano dobre praktyki w zakresie ich współpracy ze szkołami. Łódzkie Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego przedstawiło wyniki badań sondażowych na temat postrzegania prawa, przeprowadzonych wśród uczniów gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych.



Działania Łódzkiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego, podejmowane z partnerami zewnętrznymi na rzecz prowadzenia edukacji prawnej w łódzkich szkołach, zostały zaprezentowane uczestnikom międzynarodowej konferencji „Edukacja prawna młodzieży szkolnej oraz mediacja w szkole – w świetle teorii i praktyki”, zorganizowanej w dniach 18-19 października 2017 r. w Warszawie przez Ośrodek Rozwoju Edukacji, Ministerstwo Edukacji Narodowej i Ministerstwo Sprawiedliwości. Adresatami konferencji byli m.in. metodycy i wizytatorzy, osoby wyznaczone przez sądy do koordynowania działań w zakresie edukacji prawnej, koordynatorzy ds. mediacji, a także specjaliści z zakresu edukacji prawnej oraz mediacji w szkole z Norwegii, Wielkiej Brytanii, Szwecji, Gruzji, Czech i Polski.

W 2018 r. Łódzkie Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego zorganizowało we współpracy z Sądem Okręgowym w Łodzi dla łącznie 145 nauczycieli dwie konferencje z udziałem sędzi Anny Marii Wesołowskiej. Pierwsza – „Profilaktyka zintegrowana a bezpieczna szkoła” - odbyła się 17 stycznia w siedzibie LCDNiKP i dotyczyła zasad odpowiedzialności nietletnich oraz procedur reagowania na zagrożenia w szkole. Druga – „Wymiary edukacji prawnej w szkole: teoria a praktyka” - odbyła się 2 marca w ramach Łódzkich Targów Edukacyjnych. Poświęcona została współpracy szkoły z instytucjami za-

pobiegającymi przemocy w szkole i w rodzinie oraz współpracy szkoły z rodzicami uczniów w kontekście diagnozowania i rozwiązywania problemów wychowawczych i miała w części interaktywny charakter. Jej uczestnicy poznali również efekty spotkań edukacyjnych z młodzieżą w Sądzie Okręgowym w Łodzi, które zaprezentowały: sędzia Monika Pawłowska-Radzińska i doradca metodyczny LCDNiKP Jolanta Markiewicz.

Inną, bardzo cenioną przez nauczycieli, formą wspomagania szkół są warsztaty, których tematyka konstruowana jest wokół konkretnych sytuacji problemowych zgłaszanych przez uczestników. Tego typu warsztaty - z zakresu prawa karnego, cywilnego, rodzinnego i postępowania w sprawach nietletnich - zgromadziły łącznie 217 pedagogów z różnych typów szkół. Dużym zainteresowaniem cieszyły się także spotkania, których tematyka dotyczyła prawnych aspektów wspierania ucznia wobec zagrożeń internetowych. Uczestniczyło w nich 187 nauczycieli.

Przygotowano również ofertę dla uczniów, której tematyka dotyczyła ich odpowiedzialności za własną aktywność w sieci w świetle przepisów prawnych. W warsztatach i konsultacjach grupowych wzięło udział 353 uczniów ze wszystkich typów szkół.

Kształtowanie świadomości uczniów w zakresie obecności prawa w życiu prywatnym i publicznym jest też jednym z istotnych celów organizowanego od dekady przez Łódzkie Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego we współpracy z Fundacją Rozwoju Przedsiębiorczości Interdyscyplinarnego Konkursu „O szkodliwości korupcji”, który już na stałe wpisał się w harmonogram corocznych wydarzeń edukacyjnych w Łodzi. Łącznie wzięło w nim udział 952 uczniów gimnazjów, szkół ponadgimnazjalnych, a w minionym roku szkolnym po raz pierwszy również uczniów klas ósmych szkół podstawowych.

W ciągu ostatnich pięciu lat działania na rzecz prowadzenia edukacji prawnej w szkole, czyli funkcjonowania jej w szkolnym systemie kształcenia, nasiliły się dzięki uregulowaniom Ministerstwa Edukacji Narodowej oraz wsparciu partnerów przyjaznych edukacji - instytucji, stowarzyszeń, ośrodków akademickich, fundacji i firm. W tym kontekście w Łodzi wyróżniały się działania na rzecz edukacji prawnej w szkole podejmowane przez Łódzkie Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego we współpracy z Sądem Okręgowym. Edukacja prawna nie tylko poszerza i wzbogaca wiedzę młodych ludzi, ale także zapobiega wykluczeniu prawnemu w dorosłym życiu, uwarściwia na potrzebę zachowania porządku prawnego i ma znaczące walory wychowawczo-profilaktyczne.

*Jolanta Markiewicz  
Barbara Muras*

## Od przeszłości poprzez teraźniejszość do przyszłości...

# NARZĘDZIA EDUKACJI O HOLOKAUŚCIE

Polska jest jednym z nielicznych państw na świecie, w których nauczanie o Holokauście ma charakter obowiązkowy na wszystkich poziomach kształcenia i jest uwzględnione w podstawie programowej. Czym zatem powinna charakteryzować się właściwa edukacja o Holokauście? Katarzyna Kopff-Muszyńska - ekspert z Centrum Badań Holokaustu UJ - twierdzi, że musi ona opierać się na wiedzy i uczuciach. Wiedza powinna być oparta na rzetelnie udokumentowanych źródłach historycznych i przekazywana za pomocą wyważonego języka. Wiedzieć jednak nie znaczy automatycznie, że się coś rozumie i odczuwa, dlatego niezbędne jest w procesie edukacji tworzenie sytuacji, w których uczący się mogliby odczuć empatię dla krzywdzonego człowieka. Służy temu poznawanie losów indywidualnych ludzi, czytanie, słuchanie, oglądanie relacji świadków i ofiar Holokaustu, poznawanie historii i upamiętnianie mieszkańców swoich miejscowości, którzy zginęli w Zagładzie. Bardzo ważne jest wkomponowanie w proces dydaktyczny wizyt w miejscach pamięci, do których uczniowie muszą być wcześniej przygotowani i po odbyciu których musi znaleźć się miejsce na refleksję i odreagowanie stresu. Jednym ze sposobów zachęcenia młodzieży do zajmowania się różnymi aspektami Holokaustu jest korzystanie z materiałów dydaktycznych opracowanych przez ekspertów uznanych instytucji edukacyjnych, takich jak Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN w Warszawie, a w Łodzi - Centrum Dialogu im. Marka Edelmana i Muzeum Miasta Łodzi. Nowym, niezwykle wartościowym narzędziem do nauczania o Zagładzie jest także edukacyjna platforma internetowa [www.eternalechoes.org](http://www.eternalechoes.org).

przygotowana pod auspicjami Unii Europejskiej przez międzynarodowe gremium specjalistów, m. in. z łódzkiego Instytutu Tolerancji, koordynowane przez Svenska kommittén mot antisemitism (SKMA) ze Sztokholmu. W sposób interaktywny pomaga ona uczniom i nauczycielom zbliżyć się do czasów pogardy, usłyszeć głos świadków, a jednocześnie zachęca do samodzielnego myślenia i pogłębionej refleksji. Istotną jest także komparatystyczna perspektywa, pokazująca Zagładę na Węgrzech, w Rumunii i w Polsce. Pozwala to dostrzec, że pragnienia, marzenia i nadzieje dzieci są wszędzie takie same, a wojna zniszczyła ich życie. Opowieści ocalałych z Zagłady o ich dzieciństwie zmniejszają ponadto dystans historyczny i skłaniają uczniów do refleksji. Świadczenia łódzkich Żydów - Haliny Elczewskiej, inicjatorce utworzenia łódzkiego Parku Ocalałych oraz Jakuba Ringarta - przybliżają wielokulturową przedwojenną Łódź i czas Zagłady. Opowieść Janiny Bauman - realia warszawskiego getta. Warto dodać, że integralną częścią platformy jest przypomnienie zagłady Romów, często wykluczonych z narracji o Holokauście.

Poszukując narzędzi edukacji o Holokauście animatorzy i twórcy kultury sięgają po różne dziedziny sztuki, które mogą młodym Polakom otworzyć oczy, serca i umysły na ten trudny temat. W 2012 r. w Łodzi uczestniczyli w spektaklu Tomasza Rodowicza pt. „Szpera 42”, granym na ulicach Bałut. W tym czasie w Łódzkim Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego planowano projekt zbudowany wokół książki Doroty Combrzyńskiej-Nogali „Bezsenność Jutki”, do które-

go włączono zajęcia dramatyczne prowadzone w szkołach i w Poleskim Ośrodku Sztuki. Ostatecznym efektem czteroletnich doświadczeń z prowadzenia zajęć o Jutce stał się projekt teatralno-dramatyczny „Bezsenność Jutki”. Jego celem było upowszechnienie wśród uczniów łódzkich szkół pamięci o historii łódzkich Żydów i łódzkiego getta - w 75. rocznicę Wielkiej Szpery, wywózki dzieci do lat 10 na śmierć w obozie w Chełmnie nad Nerem. Projekt realizowali uczniowie i nauczyciele trzech szkół specjalnych: Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 6 (Hanna Jastrzębska-Gzella i Renata Pietras), Zespołu Szkół Specjalnych nr 2 (Marta Czajczyńska, Iwona Maślanko, Aneta Orlikowska), Specjalnej Szkoły Podstawowej nr 128 (Samuel Warpechowski) oraz Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej i II st. (Magdalena Pęchra) i XXVI Liceum Ogólnokształcącego (Olga Wojciechowska-Kozłowska i Agnieszka Brzezińska). *Integracyjność projektu miała na celu połączenie potencjału twórczego uczniów niepełnosprawnych z możliwościami uczniów szkoły muzycznej i dojrzałością licealistów. Jedni i drudzy w równym stopniu budowali, za pomocą odmiennych środków artystycznych, wspólną narrację teatralną.* W oparciu o historię Jutki i elementy związane z kulturą żydowską rozpoczęliśmy w małych grupach warsztaty z dramy, teatru plastycznego z wykorzystaniem szarego papieru oraz teatru cieni (efekty warsztatów zostały włączone do spektaklu). W czasie warsztatów animatorzy zbierali pomysły na dialogi do spektaklu. Wykorzystaliśmy metodę pracy z przedmiotem i jego historią, a efekty improwizacji zostały wplecione do spektaklu. W ten sposób wszyscy uczestnicy projektu byli włączeni w cały proces twórczy.

Realizatorzy zadbałi o edukację historyczną. Wprowadzeniem do zajęć były ćwiczenia z pochodzącą z 1942 r. mapą Łodzi, przemianowanej na Litzmannstadt. Uczniowie poszukiwali niemieckich nazw ulic, którymi codziennie chodzą do szkoły. Byliśmy na stacji Radegast z transparentem „Pamiętamy”, poszukiwaliśmy murali z wizerunkami dzieci żydowskich z getta. Nie chcieliśmy wprowadzać elementów zbyt drastycznych, dbaliśmy o równowagę pomiędzy emocjonalnym bezpieczeństwem dzieci a edukacją historyczną, potrzebną do zrozumienia sytuacji zawartych w spektaklu. W maju uczniowie szkół specjalnych zaprezentowali fragment pracy warsztatowej w Centrum Dialogu. Na pokaz zostali zaproszeni uczniowie szkoły muzycznej. Był czas na spacer po Parku Ocalałych i obejrzenie wystawy „Wielka Szpera 1942”. W czerwcu zaprezentowaliśmy na scenie Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej spektakl łączący najbliższe poszczególnym grupom uczniów techniki wyrazu artystycznego, takie jak wykorzystanie teatru plastycznego, żywej muzyki, teatru cieni, teatru dramatycznego. Wszyst-





kie elementy scenografii do spektaklu zostały wykonane przez animatorów i uczniów. Twórcy spektaklu przyjęli konwencję spektaklu bez wykorzystywania oryginalnych zdjęć z Litzmannstadt Ghetto. Zdjęcia te widzowie mogli zobaczyć na spocie towarzyszącym promocji spektaklu, jak również na „ruchomej wystawie edukacyjnej”, która prezentowana była przed spektaklem. Spektakl prezentowano czterokrotnie, również w Teatrze Nowym, obejrzało go łącznie 1700 uczniów, nauczycieli i rodziców. Po spektaklu prowadzono zajęcia dramowe dla widzów. Był to czas na edukację o Holokauście.



*Przypomnijmy: nazwa Wielka Szpera pochodzi od niemieckiego Allgemeine Geheperr, czyli „całkowitego zakazu wychodzenia z domu” i opuszczania miejsca zamieszkania przez Żydów przez okres dwóch tygodni. Zakaz miał ułatwić wywózkę z getta małych dzieci do lat 10, chorych i osób starszych. Wywózka odbywała się z domów wozami drabiniastymi na stację Radegast, skąd w ciągu 8 dni odtransportowano pociągami do obozu zagłady 20 tys. osób. Czy Jutka przeżyła? Dziadek schował ją w piwnicy, dał jej kłębuszek ze skrzyneczki skarbów, żeby tak bardzo nie bała się ciemności, zamknięcia, samotności. Czy znalazła drogę wyjścia? Przecież podążała za światłem. Spektakl nie daje jednoznacznej odpowiedzi. Z dokumentów historycznych wiemy, że z Litzmannstadt Ghetto uratowało się niewiele osób, chociaż były takie przypadki. Więc może i Jutka należała do tej grupy ocalałych?*

Eksperti od edukacji o Holokauście uważają, że powinna ona zawierać przesłanie do teraźniejszości i przyszłości, dlatego jako pomysłodawca projektu „Bezsenność Jutki” zaproponowałam swoim uczennicom grającym główne postaci: Jutki i Helci, aby zaprosiły szkoły, które oglądały nasz spektakl, do wspólnej akcji na rzecz okaleczonych dzieci z Aleppo. Tutaj pojawiło się znakomite połączenie z innym projektem: „Szkoła Dramy Bohaterskiej Wyobraźni – jak nie być biernym obserwatorem.”, który realizowany jest w łódzkich szkołach jako moja autorska innowacja pedagogiczna. Dzięki akcji społecznej „Misja Pomocna Dłoń dla Aleppo”, w której wzięło udział aż 10 łódzkich szkół, dwoje okaleczonych syryjskich dzieci otrzymało protezy. W ten sposób edukacja o Holokauście połączona została z działaniami wychowawczo-pro-

filaktycznymi i współczesnym projektem społecznym.

Moim zdaniem drama, która jest potężnym narzędziem edukacyjnym, ponieważ uruchamia emocje, zainteresowanie i refleksję uczestników na poziomie serca i intelektu, jest bezcenna metodą edukacji o Zagładzie. Podstawowym czynnikiem gwarantującym jej prawidłowy przebieg i pozytywną wartość są kompetencje prowadzącego, na które składają: gruntowna znajomość metody dramy, umiejętność doboru właściwych technik dramowych i strategii ich użycia, umiejętność pracy z grupą, a ponadto wiedza i empatia, umożliwiające wprowadzenie uczestników do tematyki Zagłady.

Przeżywając w rolach konflikty bohaterów przedstawianych narracji uczestnicy/uczniowie otwierają się na współczucie i współodczuwanie emocji innych ludzi, odkrywają wartości i trenują swoje człowieczeństwo w duchu tolerancji i szacunku. Wejście w rolę pozwala im spojrzeć na świat z innej perspektywy po to, aby powrócić do swojego życia z nowymi przemyśleniami. Jak to się dzieje? Jeśli po zajęciach dra-

mowych dotyczących przeżyć wojennych małych dzieci myślisz: „Wojna jest zła”, to powiedz, co możesz zrobić w swoim życiu, żeby codziennie małe wojny nie wyniszczały twoich społeczności - grup przyjacielskich, szkolnych, klasowych, rodzin... Kiedy po zajęciach dramowych o Jutce - dziewczynce z getta - twoim przemyśleniem jest: „Nikt nie ma prawa wykluczać innych ludzi”, to powiedz, co ty możesz zrobić, gdy twoi koledzy wykluczają innych - słabszych, biedniejszych, niepełnosprawnych... Jeżeli na zajęciach dramowych rozwiązałeś konflikt, spróbuj to zrobić w rzeczywistości, bo przecież przetrenowałeś to w dramie; jeżeli poczułeś w sobie bohatera dnia codziennego, to spróbuj nie być biernym obserwatorem, kiedy dzieje się zło koło ciebie.

**Hanna Jastrzębska-Gzella**

*doradca metodyczny w Łódzkim Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego, edukator i pedagog dramy, założycielka Stowarzyszenia ŁAD Łódzka Akademia Dramy*



W roku 2010 Szwedzki Komitet przeciw Antysemityzmowi (SKMA) przy wsparciu UE opracował model wykorzystania świadectw ocalałych z Holokaustu w internetowym procesie nauczania, opierający się m.in. na relacji ocalałego z łódzkiego getta. Projekt ten został zatytułowany „Co to znaczy być człowiekiem”.

### Międzynarodowe Kompleksowe Narzędzie do Nauczania o Holokauście (International Comprehensive Tool for Holocaust Education, ICTHE)



to koordynowany przez SKMA i realizowany przy wsparciu UE (Erasmus+) projekt siedmiu partnerów europejskich reprezentujących instytucje i organizacje pozarządowe z Austrii, Litwy, Polski, Rumunii, Szwecji i Węgier. Użyte materiały opierają się na sfilmowanych wywiadach z ocalałymi. Na podstawie ich historii, uczniowie poznają życie żydowskie w Europie przed i podczas II wojny światowej. Śledzą losy ocalałych od ich dzieciństwa po czas w gettach i obozach, aż do wyzwolenia, jak też i po nim. Narzędzie zachowuje świadectwa z Holocaustu i wiedzę o tej części historii Europy dla przyszłych generacji, pokazując jednocześnie, do czego prowadzi podważanie demokracji i łamanie praw człowieka. Wspiera również nauczycieli, przekazując wiedzę o zagładzie Romów i innych grup prześladowanych przez reżim nazistowski oraz umożliwia wykorzystanie w klasie materiałów cyfrowych.

**Koordinator:** Svenska kommittén mot antisemitism (Szwecja)

**Partnerzy:** Universität Klagenfurt (Austria), Vilnius Yiddish Institute (Litwa), Instytut Tolerancji (Polska), Muzeum Historii Żydów Polskich (Polska), Asociația Memoriala Hebraica (Rumunia), Zachor Alapítvány a Társadalmi Emlékezőért (Węgry).

**Instytut Tolerancji** działa w Łodzi od 2001 roku. Jego głównym celem jest szerzenie zasad tolerancji i poszanowania godności drugiego człowieka. Organizuje spotkania, warsztaty i wystawy, które służą przełamywaniu barier i poszerzają wiedzę na temat różnych religii i wszelkiego rodzaju odmierności. Uczestniczy w licznych projektach edukacyjnych. Współpracuje z organizacjami pozarządowymi, zarówno w kraju, jak i za granicą. W projekcie ICTHE zajmuje się głównie zagładą Romów.

**Szwedzki Komitet przeciw Antysemityzmowi** (Svenska kommittén mot antisemitism, SKMA), powstał w 1983 roku i jest organizacją pozarządową, apolityczną i areligijną finansowaną z prywatnych źródeł. Najważniejszym zadaniem Komitetu jest reagowanie na przejawy antysemityzmu i innych form rasizmu poprzez edukację i publiczną debatę. Od wczesnych lat 1990 SKMA organizuje programy edukacyjne na temat antysemityzmu i innych uprzedzeń, Holocaustu i nazistowskiej ideologii, jak również wyjazdy edukacyjne dla uczniów, nauczycieli i innych zainteresowanych osób do miejsc pamięci o Zagładzie.

Osoby zainteresowane uczestnictwem w projekcie prosimy o kontakt z panią Marią Goldstein za pośrednictwem emaila: [marysia.goldstein@gmail.com](mailto:marysia.goldstein@gmail.com) lub telefonicznie: +48 502626542.

# KARDIOLOGIA BEZ SKALPELA

Rozmowa Janusza Moosa, dyrektora Łódzkiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego z profesorem Tomaszem Moszurą, kardiologiem dziecięcym

## Janusz Moos:

Panie Profesorze, rozmawiamy po otrzymaniu przez pana w ramach XXXIII Podsumowania Ruchu Innowacyjnego w Edukacji najwyższej nagrody - Skrzydeł Wyobraźni. Kapituła uhonorowała nią pana, uznawszy pański dorobek w dziedzinie kardiologii dziecięcej za imponujący. Jest pan wspaniałym lekarzem, prekursorem nowego typu operacji, kardiologiem dziecięcym najwyższego poziomu nie tylko krajowego, ale i światowego... Ale jako uzdolniony matematycznie uczeń XXXI LO zastanawiał się pan ponoć, czy nie studiować na politechnice. Ostatecznie wybrał pan uczelnię medyczną, jednak przecież łączy pan wiedzę i umiejętności medyczne z umiejętnościami technicznymi i znajomością nowoczesnych technologii. Doktorat poświęcił pan aortografii cyfrowej, habilitację – leczeniu interwencyjnym dzieci z zespołem niedorozwoju lewego serca. Proszę powiedzieć, jak to było z tym podejmowaniem decyzji o wyborze kierunku studiów, a później specjalizacji i dalszej drogi zawodowej, naukowej...

## Tomasz Moszura:

Istotnie, w liceum miałem przez długi okres ukierunkowanie czysto politechniczne, zamierzałem studiować na Politechnice Łódzkiej, idąc drogą tradycji rodzinnej, bo studia na PŁ ukończył mój ojciec. W pewnym momencie uświadomiłem sobie jednak, że mogę przecież spróbować czegoś innego i wybrałem się na medycynę, co patrząc z perspektywy czasu okazało się decyzją bardzo słuszną. Wprawdzie kiedy zaczynałem studia, to technologia i medycyna były dwoma osobnymi światami, stopniowo jednak zaczęły się coraz bardziej zacieśniać. Po ukończeniu studiów rozpocząłem pracę na kardiologii dziecięcej, to był mój własny wybór – ponieważ uważałem, że kardiologia wad wrodzonych precyzyjnie łączy moje zainteresowania politechniczne z zainteresowaniami medycznymi. W Instytucie Centrum Zdrowia Matki Polki trafiłem na bardzo dobrego nauczyciela, jakim był profesor Andrzej Sysa, dziś nestor kardiologii dziecięcej, nadal aktywny zawodowo, pomimo zasłużonej emerytury, ogromny autorytet w sferze tego, co określiłbym jako całościowe patrzanie na pacjenta. Kiedy rozpoczynałem pracę pod Jego opieką, to kardiologia interwencyjna, dotycząca zabiegów przezskórnych u dzieci z wrodzonymi wadami serca, dopiero się rozwijała, zajmowało się nią dosłownie kilkana-



ście osób w Europie. Był to jednak rozwój bardzo intensywny, wspierany przez biznes, przez koncerny medyczne, które zaczęły inwestować w innowacyjne urządzenia, powstające w ścisłej współpracy medycyny z inżynierią, z biotechnologią. Miałem to szczęście, że pracując tutaj, w Polsce, znaleźliśmy się w obszarze tych wszystkich procesów i po krótkim czasie staliśmy się takimi samymi partnerami, jak przedstawiciele krajów Europy Zachodniej. Nawiasem mówiąc, dość długo europejska kardiologia interwencyjna wyprzedzała amerykańską, ze względu na amerykańskie restrykcje dotyczące rejestracji produktów medycznych, ich jakości, ubezpieczeń. Dlatego w USA nawet jeszcze teraz pewne produkty są niedostępne, podobnie jak zresztą w Japonii.

Wracając do kardiologii wad wrodzonych... Jest ona kardiologią niszową, ponieważ 95 procent pacjentów kardiologicznych to osoby dorosłe, z problemami wieńcowymi, z nadciśnieniem tętniczym, z miażdżycą, po zawale. W kardiologii wad wrodzonych grupa pacjentów jest relatywnie mała, natomiast bardzo wdzięczna z naszego, lekarskiego punktu widzenia. Bo my dziecku z wadą serca jesteśmy w stanie pomóc na lata. Zarówno zabieg przezskórny, jak też wykonany kardiologicznie, przeprowadzony w odpowiednim momencie, zapewnia tu pacjentowi komfort, warunki życia takie, jakie ma osoba zdrowa. Uzyskujemy pełne wyleczenie, co nie zawsze udaje się u pacjentów dorosłych.

## Janusz Moos:

Panie Profesorze, pańska działalność ma także wymiar edukacyjny, bo przecież zabiegi, które pan prowadzi są transmitowane i obserwowane przez innych lekarzy, którzy od pana się uczą - i tej aortografii cyfrowej, i nawigacji 3D...

## Tomasz Moszura:

Uczą się tego wszystkiego, co umożliwia kardiologii rozwój techniki, informatyki, technologii audiowizualnych, a czego opanowanie umożliwił nam tu w Polsce, w Instytucie Centrum Zdrowia Matki Polki, pewien szczęśliwy zbieg okoliczności. Bo aparatura dotycząca systemu trójwymiarowego została u nas w ICZMP uruchomiona w 2010 roku, kiedy to odbył się w Utrechcie pierwszy w Europie, założycielski kongres poświęcony systemom obrazowania w interwencji, także systemom 3D. W związku z tym, że byliśmy „głodni sukcesu” i chcieliśmy jak najwięcej z tej aparatury „wyciągnąć”, jak najlepiej ją wykorzystać, to na ten pierwszy kongres, dysponując aparaturą praktycznie od pół roku, pojechalismy jako jeden z ośrodków mających największe doświadczenie w zakresie tego typu badań. Co do transmisji zabiegów... Prowadzone są zwykle w ramach różnego rodzaju warsztatów dla kardiologów. Kardiologia interwencyjna wad wrodzonych, ta „nasza”, jest dosyć hermetyczna, w Europie nie więcej niż kilkadziesiąt osób wykonuje zabiegi, ma do tego odpowiednie przygotowanie, te osoby zwykle dobrze się



znają, a często nawet przyjaźnią. W związku z tym w przypadku najtrudniejszych pacjentów wyznajemy zasadę, że co kilka głów, to nie jedna i spotykamy się na warsztatach, w których uczestniczą najwybitniejsi specjaliści.

**Janusz Moos:**

Przeprowadza pan operacje bez skalpela, na „zamkniętym sercu”, pionierskie w skali krajowej, a nawet światowej, jak wszczępienie 9-letniemu Kubie zastawki bez skalpela czy implantowanie w Krakowie zastawki 5-letniej dziewczynce, co uratowało jej życie dosłownie w ostatniej chwili, bo była już w stanie agonalnym... Proszę trochę więcej o tych niezwykłych osiągnięciach opowiedzieć.

**Tomasz Moszura:**

Ten zabieg robiliśmy pięć lat temu wspólnie z kolegami z Krakowa i z kolegami z Instytutu Kardiologii w Warszawie. Zakończył się sukcesem, dziewczynka jest w dobrym stanie, jej rodzice przysyłają nam regularnie kartki świąteczne...

**Janusz Moos:**

A Kuba?

**Tomasz Moszura:**

Kuba też był trudnym pacjentem, jego zabieg też wymagał współpracy technologicznej, zastosowania najnowszych technik obrazowania...

**Janusz Moos:**

Wśród wykonywanych przez pana są zabiegi prekursorskie na skalę światową, prawda?

**Tomasz Moszura:**

Zabiegi prekursorskie, innowacyjne, w których przekracza się dotychczasowe ramy czy granice, zawsze związane są z decyzją o podjęciu ryzyka i z wcześniejszą oceną tego ryzyka. To jest niezwykle trudne, najtrudniejsze. Mamy do czynienia z pacjentem w stanie skrajnie ciężkim i ogromny ciężar bierzemy na siebie. Bo jeśli zabieg się uda, wszyscy oceniają to pozytywnie. A jeśli nie, to dla lekarza jest tragedia. Dlatego może nie wszyscy, nawet w gronie najlepszych specjalistów, mają odwagę być prekursorami.

**Janusz Moos:**

Panie Profesorze, wręczyliśmy panu Skrzydła Wyobraźni, co było dla nas zaszczytem, bo trzeba mieć niesamowitą wyobraźnię, by sprostać temu, co pan czyni. Proszę powiedzieć, jaka jest relacja między pana działalnością, bardzo nowoczesną, w pewnym sensie jeszcze unikatową, a działalnością kardiologów, którzy posługują się skalpelem i którzy w sposób tradycyjny wykonują operacje kardiologiczne?

**Tomasz Moszura:**

Pewne zabiegi zawsze będą zarezerwowane dla kardiologii, to nie ulega wątpliwości. Natomiast ilość zabiegów przeszłonnych, które wykonuje się w kardiologii wad wrodzonych, wzrasta z każdym rokiem tak, że w ciągu dziesięciu lat się podwaja. Coraz wyższa jest też ich jakość i coraz większe zróżnicowanie. Według aktualnych danych, ilość zabiegów kardiologicznych i zabiegów przeszłonnych w wadach wrodzonych już się zrównała. Dziesięć lat temu zaczynaliśmy z bardzo niskiego pułapu, a teraz w Polsce tyle samo dzieci jest operowanych kardiologicznie, co poddawanych leczeniu interwencyjnemu. Oczywiście, jest to inna charakter zabiegów, inny kaliber; pacjentom kardiologicznym kardiologia interwencyjna nie zawsze mogłaby pomóc. Z drugiej strony, są też tacy pacjenci, którzy już nie mogą być leczeni kardiologicznie, ze względu na stan chorobowy czy powikłania pooperacyjne. I oni mogą być leczeni tylko przeszłonnie. Jest więc tak, że to się zazębia. Ilość zabiegów przeszłonnych wzrasta jednak zdecydowanie i na pewno nadal będzie wzrastać, co jest związane z postępem technologii. I w krajach Europy Zachodniej, i w Stanach Zjednoczonych wciąż powstają nowe urządzenia, wciąż są testowane. A to zapewnia nieustanny rozwój.

**Janusz Moos:**

Panie Profesorze, pracuje pan w Instytucie Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi i jednocześnie w Poznaniu, w Klinice Kardiologii Uniwersytetu Medycznego...

**Tomasz Moszura:**

Tak. Z tym, że podstawowym moim miejscem pracy jest Łódź, Instytut Centrum Zdrowia Matki Polki, gdzie „wychowywałem się” jako kardiolog.

**Janusz Moos:**

Należy pan do światowej elity kardiologów dziecięcych. Nie kusi pana praca w jakiejś renomowanej klinice w Stanach Zjednoczonych?

**Tomasz Moszura:**

W Stanach nie, bo to troszkę za daleko, ale w Europie Zachodniej tak. Najbliżej jest mi chyba do ośrodka w Monachium.

**Janusz Moos:**

Miejmy nadzieję, że to będzie trzecie, a nie pierwsze miejsce pracy... Panie Profesorze, chciałbym jeszcze trochę poruszyć ten kontekst edukacyjny. Ma pan szczególnie predyspozycje manipulacyjno-motoryczne, bo przecież pańskie palce to są „tworzące ręce”.

„Tworząca ręka” to jest taki piękny termin mojego mistrza edukacji zawodowej profesora

Tadeusza Nowackiego. On udowodniał w swojej książce pod takim właśnie tytułem, że tworząca ręka ma wymiar historyczny i zawsze będzie potrzebna. Także twórcy manualizmu, między innymi Władysław Przanowski, wskazywali na to, że kształtowanie umiejętności manipulacyjno-motorycznych u dzieci może zaowocować w przyszłości szczególnym wymiarem kreatywności. Pan jest znakomitym przykładem takiego właśnie rozumienia manualizmu w wymiarze edukacyjnym...

**Tomasz Moszura:**

Sądzę, że to szkolnictwo ma tutaj znaczącą rolę, czy może nawet misję do spełnienia. Szkolnictwo, które powinno być otwarte na pragnienia młodzieży, powinno umożliwiać każdemu młodemu człowiekowi realizację jego marzeń, a nie zmuszać do uczenia się mnóstwa regulek na pamięć. W medycynie – w specjalnościach zabiegowych, czy w interwencji – zdarza się całkiem nierzadko, że człowiek nawet wykształcony już wszechstronnie, po studiach, tego daru manualnego nie ma i po iluś latach specjalizacji stwierdza, że on się w tym nie odnajdzie. Podobnie jest w sporcie, gdy ktoś uprawia jakąś dyscyplinę, ale nie ma do tego predyspozycji. Dlatego taka ważna jest dobrze prowadzona obserwacja talentów i uzdolnień młodych ludzi.

**Janusz Moos:**

Bardzo panu dziękuję za to stwierdzenie, uderzył pan w sedno rzeczy! Panie Profesorze, jeździ pan na nartach, wędruje pan po Alpach... Nie boi się pan, że złamie sobie tę tworzącą rękę?

**Tomasz Moszura:**

Nie, bo coraz mniej mam do czynienia ze sportem. Sport uprawiają moje dwie córki i to mi wystarczy, bo głównie chodzimy po rehabilitantach i ortopedach, mimo że sport to zdrowie. Co prawda dziewczyny uprawiają skok wzwyż już na poziomie wyczynowym, w skali ogólnopolskiej, są w pierwszej dziesiątce czy może piętnastce zawodniczek. Kibicuję im i to mi wystarcza.

**Janusz Moos:**

Panie Profesorze, bardzo serdecznie dziękuję za tę rozmowę. Gratuluję Skrzydeł Wyobraźni i życzę dalszych sukcesów w dziedzinie, w której się pan specjalizuje. A specjalizuje się pan przecież w czymś najpiękniejszym – w ratowaniu życia małych dzieci.

*Notował Tomasz Misiak  
fot. Anna Gnatkowska*

# Pracę traktuję jako misję

Z Tomaszem Krupą, pedagogiem Zespołu Szkół Specjalnych Nr 2 w Łodzi, rozmawia Janusz Janyst

**Janusz Janyst:**

**Jest Pan cenionym nauczycielem muzyki pracującym z dziećmi niepełnosprawnymi intelektualnie. Co stanowi specyfikę tej pracy, jak realizuje Pan zajęcia?**

Tomasz Krupa:

To, czym się zajmuję, to nie tylko zajęcia muzyczne i specjalizacja oligofrenopedagoga. Pracę z osobami niepełnosprawnymi intelektualnie traktuję jako misję i powołanie. Trzeba być w tym działaniu asertywnym, jednocześnie wrażliwym i odpornym psychicznie. Warunki niełatwe do spełnienia, ale przy zaangażowaniu udaje się... Lekcje staram się maksymalnie uatrakcyjnić poprzez muzykę żywą (którą wykonuję na instrumentach klawiszowym bądź skrzypcach), lub też nagrania płytowe. Pomocny w tworzeniu pewnego schematu zajęć staje się kalendarz. Nawiązuję do pór roku, świąt narodowych (Święto Niepodległości, Święto Konstytucji 3 Maja) i religijnych (Boże Narodzenie, Wielkanoc, Dzień Papieski). Zazwyczaj punktem wyjścia jest piosenka skorelowana z określoną sytuacją.

**JJ:**

**Zapewne jedna piosenka nie wypełnia całej lekcji...**

TK:

Oczywiście, to byłoby absurdalne i potwornie nudne. Staram się, by każda, 45-minutowa lekcja była wyjątkowa. Zatem prezentowane są i inne piosenki, m.in. wykonywane przeze mnie, a atrakcyjne ze względu na tekst czy melodię. Tak jak w socjologii występuje teoria zmiany społecznej, tak ja stosuję ciągłą „teorię zmiany muzycznej” w tempie prowadzenia zajęć, budowania nastroju, wprowadzania kontrastu, zróżnicowania samej muzyki. Są przerywniki – fragmenty większych całości. Słuchamy utworów różnych gatunkowo - jazzu, klasyki, popu itd.

**JJ:**

**Co jest naczelnym celem przedmiotu?**

TK:

Pracuję zdając sobie sprawę z rangi i znaczenia muzyki w życiu dziecka niepełnosprawnego intelektualnie. Wiem, że jest to sztuka mogąca stymulować i rozwijać jego psychikę, osobowość, pobudzać i wyzwalać ekspresję. Na lekcjach staram się odwoływać przede wszystkim do wyobraźni uczniów. Notabene Albert Einstein powiedział kiedyś, że wyobraźnia jest ważniejsza od wiedzy, ponieważ wiedza jest ograniczona. Moim celem jest też wzmacnianie poczucia tożsamości uczniów i znaczenia własnego „ja”, budowanie świadomości bycia potrzebnym dla świata. No

a poza tym wszystkim chcę wywołać u moich - poszkodowanych przecież przez los - podopiecznych, radość, uśmiech, zadowolenie, spontaniczność.

**JJ:**

**Jak się zorientowałem, przykłada Pan dużą wagę do podmiotowego traktowania uczniów...**

TK:

Wiele już powiedziano w pedagogice o podmiotowym traktowaniu dziecka w procesie edukacyjnym. Gdyby spytać dowolnie wybranego nauczyciela, to każdy stwierdziłby, że się do takiej teorii stosuje, a jednak w praktyce wygląda to zazwyczaj zupełnie inaczej. Gdy nauczyciel zadaje jakieś pytanie, to najczęściej ma gotową, własną odpowiedź i inna go raczej nie zadowala. Staram się postępować inaczej pamiętając cały czas, że to ja jestem dla dzieci, a nie one dla mnie.

**JJ:**

**Kolekcjonuje Pan nagrania, posiada imponujący zbiór płyt. Na ile wykorzystuje je Pan w pracy?**

TK:

Moja, ciągle powiększająca się kolekcja płytowa, licząca około 10 tysięcy CD i winyli, obejmuje praktycznie wszystkie możliwe odmiany muzyki dostępne na rynku fonograficznym, z przewagą szeroko rozumianej muzyki klasycznej i jazzu. Są w tej kolekcji wydania wyjątkowe, kolekcjonerskie, np. wszystkie edycje *Kind of Blue* Davisa, winyl numerowany (nr 16) *Night in Calista* Pawlika, wiele płyt z autografami artystów itd. Znajomość różnorodnej muzyki pomaga w pracy z osobami niepełnosprawnymi intelektualnie. Muzyka staje się bowiem ważnym narzędziem terapeutycznym. Rozległe zainteresowania pedagoga i dysponowanie własnymi zbiorami nagrań sprzyjają zaspokojeniu potrzeb percepcyjnych uczniów.

**JJ:**

**Wspomniał Pan o roli piosenki w swojej pracy. Piosenkę zalicza się na ogół do kultury popularnej. Czy tradycyjne podziały kultury muzycznej mają dziś jeszcze rację bytu?**

TK:

Te podziały nie zawsze się sprawdzają, choć, rzecz jasna, nikt nie może mieć wątpliwości co do przynależności np. Bacha, Mozarta, Chopina, czy Szymanowskiego do kultury wysokiej. Takie wątpliwości mogą się pojawić przy niektórych propozycjach obecnej awangardy... Warto natomiast zauważyć, że kultu-



ra popularna doczekała się „łagodniejszego” traktowania przez środowiska akademickie. W łódzkiej uczelni muzycznej powołano do życia Katedrę Musicalu a Irenie Santor przyznano w 2017 roku doktorat honoris causa. Niektóre zespoły rockowe (Lady Pank), nawet heavy metalowe (Metallica) swoje kompozycje rozszerzają o brzmienie orkiestry symfonicznej, w jednym z przebojów grupy Sweet-box słyszymy cytat z *Arii na strunie* G Bacha a piosenki Beatlesów wykonuje na skrzypcach Wadim Brodski.

**JJ:**

**Pochodzi Pan z Kalisza, czy miasto rodzinne ukształtowało w jakiś sposób Pana zainteresowania? A co wniosły studia w Akademii Muzycznej im. Grażyny i Kiejstuty Bacewiczów?**

TK:

W Kaliszu, gdzie się urodziłem, podjąłem naukę ogólną i muzyczną (szkoła podstawowa, I Liceum Ogólnokształcące im. Adama Asnyka, Państwowa Szkoła Muzyczna I i II stopnia im. Henryka Melcera). Rodzinne miasto przyczyniło się do fascynacji jazzem, dzięki odbywającemu się tam Międzynarodowemu Festiwalowi Pianistów Jazzowych (któremu poświęciłem notabene swą pracę magisterską). Wiedza oraz umiejętności zdobyte w uczelni miały ogromny wpływ na moją przyszłość zawodową i pogłębianie pasji muzycznych. Nie wyobrażam sobie innego sposobu na życie.

**JJ:**

**Jak ocenia Pan rolę muzyki w życiu człowieka współczesnego?**

TK:

Uważam, że jest bezcenna na każdym etapie życia, jako źródło indywidualnych przeżyć. Jest zarazem sztuką przełamującą bariery. Wykorzystując uniwersalny, międzynarodowy język, może - niezależnie od gatunku – skutecznie ludzi łączyć.



## Nie tylko szkołą i przedszkolem...

# JAK KIEROWAĆ SKUTECZNIE

Ta publikacja Łódzkiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego powinna zainteresować wszystkich dyrektorów szkół, przedszkoli i placówek oświatowych. Jednak nie tylko ich, ponieważ adresowana jest do kadry kierowniczej całego sektora publicznego, a przynajmniej do tych jej przedstawicieli, którzy są zainteresowani doskonaleniem swoich szeroko rozumianych kompetencji menadżerskich. Z pewnością przyciągnie ich uwagę już sam tytuł – „Skuteczny kierownik sektora publicznego”. Skutecznie zachęci do lektury również skład zespołu autorskiego tej pracy zbiorowej, której redaktorem naukowym jest dr hab. Beata Pawłowska, absolwentka socjologii i psychologii (specjalizacja zarządzanie zasobami ludzkimi), doradca zawodowy, trener, specjalista i doradca w zakresie zarządzania zasobami ludzkimi oraz zarządzania emocjami, pracownik Katedry Socjologii Organizacji i Zarządzania Instytutu Socjologii Uniwersytetu Łódzkiego. Jej ona autorką czterech spośród jedenastu rozdziałów publikacji (rozd. 4, 5, 9 i 10). Twórcami pozostałych są także pracownicy naukowo-dydaktyczni Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego UŁ: dr Dominika Byczkowska-Owczarek (rozd. 8), dr hab. Piotr Chomczyński (rozd. 3), dr Anna Kubczak (rozd. 1), dr Piotr Oleksiak (rozd. 7), dr hab. Anna Rogozińska-Pawelczyk (rozd. 6), prof. dr hab. Bogusława Urbaniak (rozd. 2) i mgr Magdalena Wojciechowska (rozd. 11) – wszyscy zaangażowani w prowadzenie zajęć na organizowanych przez ten wydział studiach podyplomowych *Skuteczny kierownik sektora publicznego*.

„Studia podyplomowe, jak i treść niniejszej książki wpisują się w proces kształcenia kadr menadżerskich, a zatem stanowią przykład rozwoju profesjonalnych kompetencji, umiejętności i tożsamości poprzez edukację menadżerską. Współczesny menadżer to osoba, która powinna łączyć takie cechy i zachowania, jak między innymi: myślenie globalne, przewidywanie przyszłych możliwości, kreowanie wizji rozwoju instytucji, akceptowanie różnic kulturowych, rozwijanie i zwiększanie uprawnień podległych pracowników, budowanie zespołów, sprzyjanie zmianom, entuzjazm dla nowych technologii, podejmowanie nowych wyzwań, dzielenie się przywództwem oraz działanie zgodne z wartościami, myślenie systemowe, własny rozwój, twórcze myślenie, umiejętność zarządzania emocjami własnymi i innych” - czytamy w napisanym przez Beatę Pawłowską wstępie. Kolejne rozdziały publikacji prowadzą kierownika sektora publicznego i menadżera w ogóle niełatwą do poko-

nania – wobec tak wysokich wymagań – drogą samorozwoju i samodoskonalenia, ku celowi, jakim jest efektywne zarządzanie organizacją i jej personelem. Natomiast czytelnikowi, który sięgnie po książkę nie będąc kierownikiem, przełożonym, tylko podwładnym, pokazują mu „czego ma prawo wymagać od szefa”. W obydwu przypadkach zatem lektura jest zasadna i wielce pożyteczna.

Rozdział pierwszy – „Tworzenie proefektywnościowej kultury organizacyjnej” – dotyczy problematyki mającej ogromne znaczenie dla procesu zarządzania organizacją, w tym organizacją sektora publicznego, ponieważ kultura organizacyjna przyczynia się do wzrostu efektywności organizacji, wspiera tworzenie jej pozytywnego wizerunku i warunkuje większość procesów zachodzących w organizacji.

W rozdziale drugim – „Motywowanie pracowników i budowanie postaw zaangażowania pracowniczego w jednostkach sektora publicznego” omówione zostały problemy dotyczące budowania zaangażowania pracowników, czyli poszukiwania rozwiązań, które pomogłyby zarządzającym ukierunkować działania pracownicze na pożądane efekty niejako samoistnie, wykorzystując emocjonalne zaangażowanie.

Celem rozdziału trzeciego – „Skuteczne kierowanie zespołami pracowniczymi” - jest uświadomienie czytelnikowi wielości i różnorodności czynników wpływających na proces zarządzania personelem, zarówno poprzez odwołanie się do elementów teorii kierowania, jak i poprzez wskazanie najbardziej pożądanych praktycznych umiejętności.

Rozdziały czwarty i piąty – „Systemy ocen pracowniczych – czynniki, kryteria i błędy oceny” oraz „Sposoby oceny pracownika – narzędzia oceny” omawiają czynniki wpływające na kształtowanie systemów ocen pracowniczych, przedstawiają techniki i narzędzia oceny pracowników oraz wskazują na rozmowę oceniającą jako najważniejsze narzędzie oceny i istotny element komunikacji w organizacji.

Rozdział szósty – „Budowanie relacji pracownik – przełożony na podstawie kontraktu psychologicznego” – podkreśla wagę kontraktu psychologicznego jako czynnika odnoszącego się do całej złożoności relacji zatrudnienia, zwłaszcza w sytuacji, gdy zmieniają się relacje między pracownikiem a pracodawcą, w związku ze zwiększającą się elastycznością zatrudnienia.

W rozdziale siódmym – „Identyfikacja i rozstrzygnięcie konfliktów w jednostkach sektora publicznego” – z wyjątkowej kon-

statacji, że konflikty w każdej organizacji są nieuniknione, jako zjawisko częste i naturalne, wynikające z dynamiki procesów zachodzących pomiędzy jednostkami, wprowadzona jest teza, że jedną z podstawowych umiejętności kadry menedżerskiej każdej organizacji jest zdolność do rozpoznawania konfliktów, zapobiegania konfliktom i ograniczania ich negatywnych skutków.

Rozdział ósmy – „Aktywny kierownik w procesie zarządzania zmianą” - uświadamia czytelnikowi, że tak samo jak konflikt, w organizacji nieuchronna jest zmiana (która może mieć charakter pożądany lub nie) i zapoznaje czytelnika z jedną z metod wprowadzania zmian – Metodą Motywacji Błyskawicznej Michaela V. Pantalona.

Rozdział dziewiąty – „Zachowania asertywne. Elementy treningu asertywności” - proponuje zestaw ćwiczeń pozwalających uświadomić czytelnikowi granicę pomiędzy zachowaniem asertywnym a agresywnym i biernym (uległym).

Rozdział dziesiąty – „Twórcze myślenie. Elementy treningu twórczości” - proponuje zestaw ćwiczeń pobudzających kreatywne rozwiązywanie problemów.

Kończący książkę rozdział jedenasty – „Techniki kreatywnego myślenia a relacje pracownicze w jednostkach sektora publicznego” - pokazuje sposoby implementowania w miejscu pracy różnych rozwiązań, w celu wspierania potencjału twórczego pracowników.

Każdy rozdział zawiera w załączniku zestaw ćwiczeń, jakie można wykorzystać w trakcie procesu zarządzania, a także podczas różnego rodzaju treningów i sesji coachingowych. Albowiem, jak podkreśla Beata Pawłowska, „całość monografii została tak pomyślana, aby nie tylko wskazać na najważniejsze teoretyczne rozstrzygnięcia w zakresie omawianych treści, ale także pozwolić każdemu kierownikowi samodzielnie wybrać i zastosować metody wspierania pracownika oraz procesu kierowania pracownikami podległych jednostek organizacyjnych, w tym także w zakresie zarządzania oświatą”.

*Tomasz Misiak*

**„Skuteczny kierownik sektora publicznego” – praca zbiorowa pod redakcją naukową Beaty Pawłowskiej.**

**Wydawca: Łódzkie Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego 2018. Stron 219.**

## Dobre praktyki w Przedszkolu Miejskim nr 200 w Łodzi

# EDUKACJA PATRIOTYCZNA ZACZYNA SIĘ W PRZEDSZKOLU

Pierwszą myślą, która pojawia się w aspekcie edukacji patriotycznej, jest pojęcie symboli narodowych. Stosunkowo łatwo jest mówić o flagie, godle czy nauczyć dzieci czterech zwrotek hymnu państwowego. Zdecydowanie trudniej wytłumaczyć im, czym jest patriotyzm, społeczeństwo i dlaczego ojczyznę należy kochać i szanować. Co to oznacza, że jesteśmy Polakami i dlaczego polskość jest dla nas tak istotna. Jaki wpływ ma to na nasze codzienne życie i dlaczego ludzie przebywający nawet wiele lat na obczyźnie zawsze z taką nostalgią wypowiadają się o kraju ojczystym. Zanim zbudujemy w dziecięcych sercach i myślach prawdziwe poczucie polskości, koniecznym jest stworzenie warunków do poznania wszystkich elementów, które o niej decydują. Zgodnie z założeniami edukacji przedszkolnej wychodzimy od tego, co dziecku najbliższe, by w dalszych etapach przejść do tematyki trudniejszej, niedostępnej bezpośrednio doświadczaniu. Należy zatem zacząć od rodziny i tego, co każdego z nas z nią łączy, co sprawia, że do niej należymy. To właśnie w rodzinie tworzy się poczucie wspólnoty i przynależności, tu dziecko doświadcza i intuicyjnie definiuje pojęcie tradycji, obcuje z otoczeniem kulturalnym i społecznym. Przedszkole jest miejscem, w którym bazujemy na tych właśnie doświadczeniach, przenosimy na grunt przedszkolny to, co dziecko poznało dzięki rodzicom i dziadkom. Kulturowymy tradycje i podkreślamy przynależność do rodziny, poszerzając ją o tworzenie poczucia przynależności do grupy przedszkolnej. Tym samym dziecko staje się członkiem kolejnej grupy społecznej, którą łączy podobna hierarchia wartości i trwanie w tych samych tradycjach. Bez względu na zmieniające się czasy i społeczeństwo, uświadamiamy dzieciom, że rodzina, środowisko lokalne, ojczyzna stanowią ogromną wartość w życiu każdego człowieka. Niesie to ze sobą określone przywileje, ale i obowiązki. Zadaniem przedszkola, a potem również szkoły, jest rozwijanie przynależności i tożsamości narodowej, w jednoczesnym poczuciu odpowiedzialności za miejsce, w którym mieszkamy, nasz region i kraj oraz w poczuciu szacunku do tego, co zostało nam ofiarowane w dziedzictwie kulturowym czy przyrodniczym.

Edukacja patriotyczna w przedszkolu stanowi integralną część każdego programu wychowania przedszkolnego. Są jednak takie momenty i wydarzenia, które nakładają do podjęcia większego wysiłku w tym zakresie. Setna rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości stała się dla naszego przedszkola pretekstem i tłem do zainicjowania wyjątkowych i wielorakich działań, nakierowanych na kształtowanie poczucia patriotyzmu. Pierwszym krokiem było rozbudzenie zaciekawienia krajobrazem najbliższego otoczenia, stworzenie warunków do identyfikowania się z miej-

scowością i jej mieszkańcami, by w dalszej kolejności zapoznać dzieci ze sztuką ludową, tradycjami, bogactwem regionu. W tym celu zaangażowaliśmy się w realizację projektu „Regionalizm”, w ramach którego zaplanowaliśmy zwiedzanie najważniejszych zakątków miasta, a w dalszej kolejności Polski. W momentach uzasadnionych uroczystościami przedstawialiśmy dzieciom fakty z historii naszej miejscowości, zwiedzałyśmy z nimi skanseny, muzeum regionalne, poznawałyśmy zabytki będące świadectwem dziejów miasta i regionu, odwiedzaliśmy gospodarstwa agroturystyczne, by nie tylko pokazać piękno polskiego krajobrazu, ale rozbudzić więź emocjonalną i dumę z dziedzictwa. Chcąc wytłumaczyć dzieciom pojęcie odpowiedzialności patriotycznej, zachęcałyśmy je do udziału w akcjach charytatywnych takich, jak „Szlachetna paczka”, „Góra grosza”, zbieranie darów dla szpitalnych oddziałów dziecięcych, domów dziecka, Domu Samotnej Matki, schroniska dla zwierząt. Równocześnie przypominałyśmy, że ta odpowiedzialność to również dbanie o środowisko przyrodnicze i wspólnie z przedszkolakami brałyśmy udział w licznych warsztatach uczących żyć ekologicznie. W tym zakresie podjęłyśmy wieloletnią współpracę z WFOŚiGW i MPO Łódź, a także zaangażowałyśmy podopiecznych w pomoc nadleśnictwu w zimowym dokarmianiu zwierząt leśnych w ramach akcji „Dzikość serca”. Konsekwencją tych działań było zorganizowanie w salach przedszkolnych kącików i ekspozycji o tematyce regionalnej oraz przeprowadzenie konkursów, które angażowały nie tylko naszych podopiecznych, ale również ich rodziny i najbliższe środowisko. Dzieci, zainspirowane wycieczkami, miały okazję uwiecznić swoje wspomnienia w pracach plastycznych i przedstawić je na szerszym forum podczas konkursów „Piękna nasza Polska cała” oraz „Mali wielcy impresjoniści, czyli jesiień w oczach dziecka”. Dzieci wspólnie z rodzinami stworzyły także wystawę „Łódź, moja mała Ojczyzna” i brały udział w projekcie fotograficznym „Polska w obiektywie”. Ponadto prezentowały tańce regionalne w cyklicznym przeglądzie „Turniej tańca przedszkolaka” i uczestniczyły w warsztatach „Potrawa regionalna”. Pamiętając o roli rodziny w kształtowaniu postaw patriotycznych, organizowałyśmy zajęcia otwarte dla rodziców, podczas których mieli oni okazję stać się dla swoich pociech świadectwem i wzorem postaw patriotycznych. Wyrazistą lekcją miłości do ojczyzny i lekcją jej historii była akcja „Czytanie łączy pokolenia”, ze wspólną lekturą książki Wioletty Piaseckiej „Iгнаś. Opowieści patriotyczne”.

Wszystkie te działania przygotowały nas do uroczystych obchodów Święta Niepodległości; zbudowały fundament, pozwalający dzięki zakorzenieniu w poczuciu przynależności do regionu i otoczenia rozwinąć w

dzieciach intuicję patriotyzmu państwowego. Na bazie historii kraju i jego mieszkańców poznały one bowiem ojczyznę jako miejsce, w którym ludzi łączy tradycja i kultura, a często także wspólne plany, myśli, nadzieje ukierunkowane na dobro ogółu społeczeństwa. Poznanie to nastąpiło dzięki kontaktom dzieci z żywą kulturą i tradycją, kontaktom z ludźmi, ale również dzięki uczestnictwu w obchodach świąt narodowych, które z należytą starannością kultuwujemy. 11 Listopada stał się dla nas, nauczycieli, swoistym egzaminem z efektów zrealizowanych dotąd działań, a dowodem na ich trafność miało być zaangażowanie dzieci w przygotowanie i przebieg uroczystości. Punktem wyjścia było się przeprowadzenie w przedszkolu konkursu „Polski orzeł w oczach dziecka” oraz udział w projekcie „100 flag na stulecie odzyskania niepodległości”. Rezultatem tych działań było nie tylko wyrażenie szacunku do symboli narodowych, ale również wyjątkowy wystrój budynku w związku z uroczystym apelem, który zjednoczył całą blisko 300-osobową społeczność przedszkolną, obejmującą dzieci i dorosłych – nauczycieli, rodziców, dziadków. Aby nadać odpowiednią wagę temu wydarzeniu, rozpoczęliśmy uroczystość od wniesienia flagi narodowej. Dzieci przygotowały inscenizację obrazującą historię odzyskania niepodległości, zademonstrowały wiersze i piosenki patriotyczne, tańce narodowe i regionalne, tradycyjne zabawy ludowe. Odbył się również pokaz mody patriotycznej, w którego przygotowanie chętnie zaangażowali się rodzice naszych podopiecznych. Wszystko to zostało zwieńczone wspólnym odśpiewaniem czterech zwrotek „Mazurka Dąbrowskiego”, którym dołączyliśmy do ogólnopolskiej akcji bicia rekordu Guinnessa w jednoczesnym śpiewaniu hymnu narodowego. W kolejnych dniach kontynuowałyśmy uroczystości, wspólnie z zaproszonymi gośćmi z pobliskich przedszkoli i szkół podstawowych, podczas przeglądu patriotycznych prezentacji artystycznych „Biało – czerwoni”. Tego dnia ponownie w murach naszego przedszkola zabrzmiał hymn, jednocząc najbliższe środowisko lokalne. Należy podkreślić, że dwudniowe obchody Narodowego Święta Niepodległości wybrzmiewały w naszym przedszkolu jeszcze przez wiele dni. Mowa tu przede wszystkim o udziale w Międzynarodowym Projekcie Edukacyjnym „Piękna nasza Polska cała”, któremu patronował Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Marszałek Województwa Łódzkiego. Jego celem było rozbudzanie w dziecku świadomości, kim jest i skąd pochodzi, poprzez zapoznanie go ze sztuką regionalną i patriotyczną, strojami regionalnymi czy zabawami ludowymi. W ramach akcji „Według przepisu Babcia i Dziadka” dzieci wspólnie z rodzinami dzieliły się przepisami kulinarnymi i organizowały degustacje. Ponadto wykonywały pocztówki



przedstawiające ich miejscowość, aby wysłać je w celu stworzenia wspólnie z przedszkolakami z całego kraju mapy Polski. W naszym przedszkolnym ogrodzie zasadziliśmy „Drzewko Pamięci”, jako symbol życia i wolności. Dzieci wzięły też udział w turnieju wiedzy patriotycznej „Kocham cię, Polsko!” oraz zawodach sportowych „Biało – czerwoni”. Ważnym z punktu widzenia rozwoju tożsamości narodowej i postaw patriotycznych było również zaangażowanie się w projekt mający na celu upamiętnienie i uhonorowanie uczestników Powstania Warszawskiego. Poprzez udział w akcji „Wyślij kartkę Bohaterom”, dzieci miały okazję nie tylko nawiązać swobodny dialog międzypokoleniowy, ale również podziękować tym, którzy bohaterstwo walczyli o wolność.

**Dorota Kulik,  
Kamila Mamos,  
Ewa Grzegorek**

*Przedszkole Miejskie nr 200 w Łodzi*

#### Postscriptum

Cieszę się, że różnorodne działania edukacyjne moich nauczycieli umożliwiają małemu dziecku poznawanie wartości niezbędnych w osiąganiu sukcesu w szkole i dorosłym życiu. Tematy i treści proponowane dzieciom nie są łatwe, ale na pewno przygotowują je do pełnienia różnorodnych ról w społeczeństwie XXI wieku. Zapisane jest to w zaleceniach Parlamentu Europejskiego, w formie kompetencji kluczowych, jako połączenia wiedzy, umiejętności i postaw. Jedną z nich jest właśnie kompetencja społeczna i obywatelska. Na etapie edukacji przedszkolnej mówimy o niej jako o zdolności do stopniowego wychodzenia poza obszar rodziny, do pracy z innymi w grupie przedszkolnej. Ważne, aby dziecko rozumiało obyczaje i sposoby funkcjonowania osób w różnych społecznościach i środowiskach, dostrzegało różnorodność zachowań, a stopniowo też postaw. Ważne jest

również wzbudzanie zainteresowania dzieci otoczeniem domu i przedszkola, zachęcanie do podejmowania działań na rzecz wspólnego dobra. Ważne jest rozbudzanie zainteresowań i inspirowanie do aktywnego zdobywania wiedzy i wreszcie - uczenie prezentowania swoich umiejętności na forum grupy/zespołu podczas różnorodnych form aktywności. Te działania muszą być ukierunkowane na wsparcie dziecka - uczącego się - nie tylko przez samych nauczycieli, ale także przez rodziców, zaangażowanych w projekty edukacyjne realizowane przez przedszkole. Rozwijaniu kompetencji kluczowych małego dziecka służyć powinna także nowatorska przestrzeń edukacyjna, pozwalająca dziecku podejmować samodzielnie lub z udziałem rówieśników różnorodne zabawy edukacyjne, służące zdobywaniu wielu różnorodnych i samodzielnych doświadczeń społecznych.

W działaniach wspiera nas nauczycieli, rodziców i dzieci koncepcja pracy przedszkola, w której: (1) projektowaniu są procesy wspomaganie rozwoju i edukacji dzieci w sposób sprzyjający uczeniu się (dzieci nabywają wiadomości i umiejętności określone w podstawie programowej, nauczyciele współpracują w planowaniu i realizowaniu procesów edukacyjnych); (2) wspomagani są rodzice, systematycznie informowani przez nauczycieli o zadaniach wychowawczych i kształcących realizowanych w przedszkolu, o sukcesach i kłopotach dzieci oraz o sposobach wspierania ich osiągnięć rozwojowych, a także zachęcani do współdecydowania w sprawach przedszkola; (3) zapewnia się wychowankom możliwość optymalnego rozwoju opartego na konstruktywistycznym modelu uczenia się, gdyż (a) projektuje się sytuacje edukacyjne ukierunkowane na organizowanie sytuacji inspirujących do gromadzenia doświadczeń, w których nauczyciel jest obserwatorem oraz organizowanie sytuacji, w których nauczyciel jest inicjatorem działań dzieci; (b) angażuje

się dzieci do samodzielnego udziału w procesie rozwiązywania problemów i sytuacji trudnych, umożliwiając im posługiwanie się różnymi sposobami porządkowania doświadczeń i tworzenia obrazu świata; (c) tworzy się okazje do podejmowania przez dzieci działań o charakterze badawczym; (d) zachęca się nauczyciela do roli współuczestnika dziecięcych działań, aktywnego obserwatora, który poznaje dziecięcy sposób myślenia, inspiruje i stymuluje rozwój dzieci; (e) wykorzystuje się w procesie uczenia się nowoczesne technologie komunikacyjno-informacyjne i narzędzia takie, jak tablica interaktywne czy rzutnik multimedialny; (4) tworzy się dzieciom warunki do holistycznego rozwoju, poprzez wdrażanie koncepcji wielorakich inteligencji Howarda Gardnera, stosowanie aktywnych metod pracy (w tym metody projektu) - rozwijających aktywność twórczą, kreatywne myślenie, działanie i przeżywanie, a prowadzących do budowania pozytywnego obrazu własnej osoby oraz kształtowania umiejętności prezentowania własnych możliwości na forum grupy. To wszystko pozwala nam - nauczycielom - przygotować wychowanka do podjęcia przez niego roli ucznia, studenta, pracownika, matki, ojca na kolejnych etapach rozwoju. Należy bowiem pamiętać, że dziecko od lat najmłodszych uczy się budowania pozytywnego obrazu własnej osoby, relacji w grupie rówieśniczej, mówienia o swoich uczuciach i emocjach. W toku tego procesu kształtuje się u niego świadomość obywatelska, tak istotna dla historii naszego narodu i kraju. Dlatego bardzo dziękuję moim nauczycielkom za świadome wprowadzanie „małego człowieka” w świat wartości uniwersalnych, zapoznanie z historią naszego kraju oraz kultywowanie tradycji patriotyczno-niepodległościowych naszej ojczyzny.

**Małgorzata Marczak**  
*Dyrektor Przedszkola Miejskiego nr 200*

# Wakacje z robotami

„Miasto Robotów” to międzynarodowa wystawa interaktywna, która gościła w Łodzi w czasie wakacji. Zaprezentowano przywiezione po prezentacji w Las Vegas, Berlinie i Pekinie 74 najnowsze roboty z USA, Japonii, Korei Południowej, Wielkiej Brytanii i Rosji. Wystawę tworzyły także: Tesla-show, 8 stref wirtualnej i rozszerzonej rzeczywistości, teatr robotów, urządzenie do przesuwania przedmiotów siłą umysłu, technologie kosmiczne, 6 programów technologicznych oraz wiele innych technologii przyszłości. „Miasto Robotów” pozwalało zwiedzającym: rozmawiać i tańczyć z robo-



tami, sterować hologramami, podróżować po wirtualnej rzeczywistości, eksperymentować i wyruszyć w kosmos. Obecnie wystawę można obejrzeć w Bratysławie.

Łódzkie Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego

proceeding Pracowni Robotów prowadzi pokazy i zajęcia dla uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych, a także innych osób dorosłych z zakresu m.in. z programowania robotów, manipulatorów i sterowników. Samodzielne wykonywanie ćwiczeń jest doskonałą zabawą i sposobnością do rozwinięcia kompetencji informatycznych i technicznych. Jest też okazją do rozwijania twórczego myślenia oraz wyobraźni przestrzennej, które pozwalają lepiej zrozumieć świat.

**Grażyna Adamiec**  
*fol.: Barbara Adamiec, XXV LO w Łodzi*

## POMYSŁ DO UPOWSZECHNIENIA

„NIE MAM POMYSŁU!”, czyli  
jak naprowadzić ucznia na odpowiedź

„Nie wiem, nie mam pomysłu, nawet po polsku!” Ile razy słyszeliśmy to stwierdzenie? Wydobywanie, elicytacja (ang. eliciting) wiedzy to - innymi słowy - szukanie, rozumienie, uświadamianie, odkrywanie... Procesowi temu towarzyszy przekonanie, że uczniowie są w stanie, na podstawie dotychczas zdobytej wiedzy lingwistycznej i życiowej, dojść do oczekiwanego celu przy asyście nauczyciela, że posiadają zasoby, dzięki którym elicytacja może mieć miejsce - wiedzę uprzednio zdobytą (lub przynajmniej prawdopodobieństwo jej obecności i intuicję językową) oraz kompetencje miękkie, adekwatne do omawianych treści. Metoda elicytacji prowadzi do skupienia uwagi na uczniu i ograniczenia czasu wypowiedzi nauczyciela, buduje bezpieczne środowisko nauki, szczególnie dla uczniów nieśmiały lub mniej zaawansowanych językowo oraz integruje zespół (dzięki pracy w parach lub grupach). Ponadto jest bardzo dobrym narzędziem do łączenia omówionych już zagadnień z nowymi, gdyż daje tu poczucie „płynności”. Zaznaczmy jednak, że w klasach o niższym poziomie zaawansowania należy zwrócić szczególną uwagę na sposób zadawania pytań i dokładnie przeanalizować stopień trudności pytań otwartych, aby nie „blokowały” uczniów. Warto podkreślić, że jednym z podstawowych warunków efektywnego pozyskiwania wiedzy jest relacja, jaką uczniowie budują z nauczycielem, wzajemne odczytywanie oczekiwań, gestów i emocji. Nauczyciel musi mieć tu wyczucie, kiedy należy wycofać się z elicytacji, aby po stymulacji ucznia pytaniem, gestem, materiałem wizualnym itd. długotrwały brak reakcji nie zamienił się w bezproduktywną ciszę. Oto moja prywatna lista aktywności, które pomagają w sytuacjach typu: „Nie wiem, nie mam pomysłu!”

- CISZA: uczniom trzeba dać czas, aby mogli dokładnie przeanalizować pytanie i zastanowić się nad odpowiedzią, szczególnie, że często proces ten odbywa się w języku polskim, a dopiero potem pomysł na odpowiedź tłumaczony jest na język angielski.

- BURZA MÓZGÓW i tworzenie MAPY MYŚLI.

- PREZENTACJA SYTUACJI: prowadzi do wydobycia wymaganego słownictwa, np. dotyczącego problemów społecznych. Przedstawienie konkretnej sytuacji - „Straciłam pracę, co dzieje się ze mną i moim otoczeniem?” - powoduje, że w wyniku postawienia się w konkretnym kontekście uczniowie podali następujące słowa: *bezrobocie, prze-*

*stepstwa, uzależnienie, alkoholizm, depresja, bieda*. W oparciu o nie aktywność można również ćwiczyć słowotwórstwo (np. *biedny - bieda - biedota*).

- SKOJARZENIA tworzone na podstawie słowa bazowego, np. „fair” - jasne włosy, pogodny dzień, jasna cera.

- PIERWSZE I OSTATNIE LITERY: pojedyncza litera lub szereg kresek odpowiadających liczbie brakujących liter, np. *p-----t (pleasant)* lub *k--d (kind)*; można tu także wspomóc się wyrazem o podobnym znaczeniu, np. *nice* (miły).

- BRZMI TAK SAMO LUB PODOBNI: podaj słowo *mail* aby dojść do *male (tail - tale, hear - hair, beer - bear - bird - beard)*. Wyzwaniem może tu być ortografia i podobieństwa w wymowie.

- FAŁSZYWI PRZYJACIELE: szukając kogoś „empatycznego” po angielsku, proszę o kogoś sympatycznego po polsku (*sympathetic*).

- RYMY: wdzięczny, łatwo wpadający w ucho zabieg mnemoniczny. Podaj np.: *bail - t - l (tail)*, zwróć uwagę na podobną ortografię. Przy odpowiedniej stymulacji uczniowie są w stanie wyprodukować nawet dłuższe rymowanki lub wiersze.

- GESTY I MOWA CIAŁA: wizualizacja „live” i elementy dramy.

- WYCZYTAJ Z KONTEKSTU: podczas czytania tekstu z odpowiednią intonacją i w asyście gestów uczniowie odgadują/rozszyfrowują znaczenie.

- ODPOWIEDZI BŁĘDNE: skarbnica poszerzania słownictwa, zwłaszcza gdy są wygenerowane przez ucznia, a nie pasywnie podawane; często ich znaczenie lub wymowa są bliskie właściwemu wyrażeniu.

- SKRYPT DO ĆWICZEŃ ZE SŁUCHU: nieoceniona pomoc do ćwiczeń leksykalnych i gramatycznych. Dostarcza pełnych fraz, a nie tylko pojedynczych słów, ze względu na swój odtwórczy charakter eliminuje odpowiedź „Nie wiem, nie mam pomysłu”.

- W PYTANIU JEST POŁOWA ODPOWIEDZI. Kiedy słyszysz „Nie wiem jak zacząć” ta metoda działa na zasadzie domina. Np. po pytaniu: „Co byś zrobił gdybyś był królem?”, zaczyna się odpowiedź: „Gdybym był królem...”

- WIZUALICJA ODPOWIEDZI PALCAMI: przydatna dla uczniów, którzy znają poszczególne słowa, jednak nie mają dostatecznej pewności językowej, aby ułożyć je w całe zdanie. Np. „Wszystko jest pod jednym dachem” - zapytaj o poszczególne słowa, pod-

nieś rękę i pokaż liczbę palców odpowiadającą liści słów w zdaniu. Z każdym wypowiedzianym słowem znika jeden palec.

- KOSTKI, KLOCKI, PATYCZKI: doskonałe reprezentują ilość elementów w zdaniu, przy kodowaniu koloru mogą reprezentować części zdania. Ponadto idealne wizualizują ilość argumentów wykorzystanych podczas ćwiczeń typu „za i przeciw”, są przydatne podczas pracy nad wypowiedziami z zakresu rozszerzonego.

- FRAZY Z KULTURY POPULARNEJ LUB WIEDZY OGÓLNEJ: .....your body, everybody (move); I love you, I..... you (miss); Never ..... me go (let); ..... in China (made).

- ANALOGIA: uczniowie budują strukturę gramatyczne w oparciu o zdanie modelowe.

- PRZEDMIOTY CODZIENNEGO UŻYTKU: nazywanie ich można wykorzystać jako „rozgrzewkę” do czytanki lub słuchania, stymulują także fabułę opowiadań pisemnych i ustnych.

- UDAWAJ, ŻE NIE PAMIETASZ (lub jesteś przybyszem z innej planety, niech uczniowie wymyślą jej nazwę). Jeśli uczniowie nie podadzą oczekiwanej definicji, podaj słowa naprowadzające.

- PARAFRAZA: to samo, tylko inaczej. Uczniowie parafrazują podane im zdania używając oczekiwanych fraz; przydatne podczas zadań typu przekształcenia.

- FISH: nauczyciel mówi „fish” (lub dzwoni dzwonkiem), na ten sygnał uczniowie losują słowo/frazę i układają z nim zdania, starając się wpleść je w sens prowadzonej własnie rozmowy, proces zostaje powtórzony kilkakrotnie.

- NAGŁÓWKI, PODPISY, KOMENTARZE - uczniowie odgadują, o czym traktuje tekst czytając nagłówki, ewentualnie sami układają podpisy do fotografii w podręczniku lub obrazów pokazywanych przez nauczyciela. Mózg zakoduje je na dłużej, jeśli teksty będą miały charakter spersonalizowany.

- PO PROSTU PISZ: po ekspozycji na określony zakres słownictwa lub struktur leksykalno-gramatycznych uczniowie poddają się procesowi pisania na określony temat na zasadzie wolego przepływu informacji. Czasami będą to strzępy informacji, czasami koherentne teksty, warto poeksperymentować.

*Agnieszka Gugnacka-Cook - nauczyciel języka angielskiego w Zespole Szkół Geodezyjno-Technicznych nr 1 w Łodzi.*



## POMYSŁ DO UPOWSZECHNIENIA

## Spotkanie ze świadkami historii

Co roku w XXV Liceum Ogólnokształcącym im. Stefana Żeromskiego w Łodzi ma miejsce spotkanie młodzieży z niezwykle gościmi, których losy, często tragiczne, są prawdziwą lekcją patriotyzmu. Ci wspaniali ludzie chętnie dzielą się ze społecznością szkoły swoimi wspomnieniami, dzięki czemu uczniowie uczestniczą w niezwykle procesie – historia, której uczą się w szkole, okazuje się czymś żywym, wyrazem osobistych doświadczeń. To nie podręczniki, nie dzieła popularnonaukowe czy biograficzne stają się przewodnikami młodzieży, lecz właśnie ci, którzy uczestniczyli w trudnych, czasem bardzo niebezpiecznych wydarzeniach, poznali bohaterów, o których pisze się w książkach lub ich bliskich. Spotkania z tak niezwykle ludźmi – świadkami historii – stały się dobrą praktyką szkoły.

*Ojczyzna moja wolna, wolna,*

*Więc zrzucam z ramion płaszcz Konrada...*

Tak młodzież naszej szkoły powitała gości przybyłych na spotkanie 14 stycznia 2019 roku. Tym razem gościliśmy w murach XXV Liceum Ogólnokształcącego: Bolesława Pietkiewicza, Barbarę Mazurkiewicz (ps. Muszka), Zenona Rutkowskiego (ps. Orlik), Kazimierę i Janusza Lange ze Stowarzyszenia Rodzina Katyńska w Łodzi oraz harcmistrza, pedagoga i gawędziarza, popularyzatora wiedzy o historii harcerstwa i Szarych Szeregach, Mistrza Mowy Polskiej Vox Populi 2009 – Krzysztofa Jakubca, organizatora „Arsenału Pamięci”.

W spotkaniu wzięły również udział przedstawicielki Łódzkiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego: Danuta Górecka – konsultant i kierownik Pra-

cownik Edukacji Humanistycznej oraz Ewa Sztombka – metodyk języka polskiego dla szkół ponadgimnazjalnych, koordynatorka działań Młodzieżowej Akademii Filozoficznej. Obecni byli także inni zaproszeni goście – przyjaciele szkoły.



Była z nami także osoba dla nas wyjątkowa – nasz największy przyjaciel – pułkownik Tadeusz Barański (ps. Tatar), członek Okręgu Łódź Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej. Szczególnie go kochamy, bowiem odkrył nam historię absolwenta naszej szkoły – porucznika Tadeusza Jencza (ps. Alan), który zginął mając 20 lat w walce z Niemcami pod Rogowem. Pułkownik Tadeusz Barański i Tadeusz Jencz byli przyjaciółmi i żołnierzami II Zgrupowania Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury”. Pułkownik to niezwykle człowiek, popularyzator historii i etosu Armii Krajowej. Gdy zaczyna swą opowieść o historii, słuchamy go zawsze jak zaczarowani.

Tym razem to młodzież razem z polonistkami przygotowała program słowno-muzyczny *Dla naszych Orłów*. Z zaproszonymi gośćmi, dyrekcją szkoły oraz uczniami wędrowaliśmy trudnymi, niebezpiecznymi drogami wiodącymi do niepodległości, a utrwalonymi w tekstach poetyckich i muzycznych. Przemierzaliśmy szlaki razem z Legionami Polski-

mi, doświadczyliśmy radości, gdy mogliśmy stwierdzić, że *ojczyzna (...) wolna, wolna...*, przeżyliśmy na nowo tragiczne wydarzenia II wojny światowej, uczestniczyliśmy w *Ciszy*. *Modlitwie katyńskiej*, przywołaliśmy tragiczne losy dowódcy AK w Górach Świętokrzyskich – majora Jana Piwnika „Ponurego”, na nowo odżył *blask sierpniowych barw* Powstania Warszawskiego, przypomnieliśmy trudne czasy stanu wojennego, a wszystko po to, *żeby Polska była Polską*.

Słowa poetów wzruszyły gości i wywołały wspomnienia, którymi chętnie podzielili się z młodzieżą. Wspominali swoją młodość naznaczoną walką i dramataми. Uświadomili nam, że jesteśmy szczęściarzami, bo żyjemy w wolnym kraju, możemy śmiać się, kochać, śpiewać... Oni też chcieli żyć radośnie, ale ich przeżycia i uczucia osnuwał mrok wojny. Katarzyna Lange – przedstawicielka Stowarzyszenia Rodzina Katyńska w Łodzi – dziękując nam za spotkanie pięknie mówiła o historii i o tym, że ktoś musi strzec pamięci naszych przodków. Świat idzie naprzód, ale przeszłości narodu zapomnieć nie wolno. Noworoczne spotkanie młodzieży z bohaterami – spotkanie pokoleń - upłynęło w refleksyjnej atmosferze przy blasku świec. Wszyscy z ogromnym zainteresowaniem, chociaż chwilami nawet z niedowierzaniem, słuchali opowiadań gości. Historia uzyskała tu dodatkowo wartość poetycko-sentymentalną. Nierzadko na twarzach uczestników spotkania gościł uśmiech, ale też nieraz pojawiały się łzy.

*Dorota Sychała, Sławomira Wójcik*

## FESTIWAL PASJI W SZKOLE PODSTAWOWEJ NR 29 W ŁODZI

W Szkole Podstawowej nr 29 w Łodzi, jak co roku, odbył się Festiwal Pasji. Jego przesłanie brzmi: „Odejdź od komputera, by odnaleźć swoją pasję!”. Dzięki uprzejmości Pani Rektor Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi – prof. Jolanty Rudzkiej-Habisiak, gościliśmy na festiwalu studentów z wydziałów: Tkaniny i Ubioru, Wzornictwa i Architektury Wnętrz, Rzeźby i Działań Interaktywnych. Młodzi ludzie, barwnie opowiadając o swoich pasjach i prezentując swoje prace, zasiali w naszych uczniach ziarenka ciekawości, inspiracji i fascynacji. Gośćmi festiwalu byli również: Wojciech Fischer – pasjonat gwiazd i planet oraz Zbigniew Komorowski – dziennikarz, podróżnik, miłośnik historii, kultury żydowskiej i Ziemi Świętej.

Prezentacją gości towarzyszyły występy naszych uzdolnionych uczniów. Była piosenka w wykonaniu dzieci ze świetlicy, pokaz tańca towarzyskiego w wykonaniu ucznia z klasy III

i jego partnerki... Grupa młodych karateków pod kierunkiem Kacpra Kaweckiego, swojego Sensei - mistrza, zaprezentowała elektryzujący pokaz sztuki walki. Dzieci z klasy V porwały publiczność swoim tańcem, a młody wirtuoz gitary z klasy IV przeniósł nas w świat muzyki klasycznej. Utalentowany młody piłkarz z klasy VI olnął wszystkich umiejętnościami technicznymi - opanowaniem piłki i sztuką zonglerki. Uczennica klasy VI w ciekawy sposób pokazała swoje prace malarskie, barwnie o nich opowiadając. Dwaj uczniowie klasy V, którzy są mistrzami w układaniu kostki Rubika, zahipnotyzowali wszystkich swoim pokazem. Na zakończenie imprezy wystąpiła taneczna grupa hip-hopowa, dając popis swoich umiejętności. W ramach Festiwalu Pasji również uczniowie klas młodszych, w swoich salach, przygotowali prezentacje swoich zainteresowań. Były wystawy związane z muzyką, tańcem, sportem, numizmatyką, kolekcjonowaniem pluszaków, laleczek, mag-

nesów, klocków lego, ciekawych kamieni, bransoletek... Uczniowie, spacerując od klasy do klasy, oglądali zbiory, mając możliwość porozmawiania z kolegami i koleżankami o ich pasjach i zainteresowaniach, wymiany doświadczeń, poszukiwania inspiracji. W ramach festiwalu odbył się także kolejny etap szkolnego programu „Mam Talent”, organizowany przez Samorząd Uczniowski. Emocji było co niemiara, a każdy występ pokazał, jak wielkie możliwości drzemią w uczniach SP nr 29.

Tegoroczne święto pasji było ciekawą i niekonwencjonalną zachętą dla naszych uczniów. Chcieliśmy, by jedni zyskali dzięki tej imprezie nowe zainteresowania, a inni mogli swoje zainteresowania zademonstrować. Wszystko odbyło się w atmosferze pozytywnej energii, bijącej od ludzi przepelnionych pasją.

*Bogusława Pawlikowska-Rajkowska,  
Dariusz Hamera – koordynatorzy projektu*

## POMYSŁ DO UPOWSZECHNIENIA

### M JAK MOTYWACJA, czyli o tym co zrobić, aby chciało się chcieć

Pogląd, że szkoła jest wyłącznie miejscem, w którym dzieci się uczą, a dorośli nauczają, koniecznie trzeba zweryfikować. Współczesna szkoła to miejsce różnorodnych wyzwań – również dla nauczycieli. Wyzwaniem dla pedagogów jest nie tylko praca z dziećmi i młodzieżą, ale również dbanie o własny wszechstronny rozwój, a także zachowanie pasji przez wszystkie lata kariery zawodowej.

Od 2001 roku pasją, która pochłonięła mnie bez reszty, stała się praca z dziećmi niedostosowanymi społecznie i zagrożonymi niedostosowaniem społecznym. Podejmując to wyzwanie w Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym, nie byłam chyba w pełni świadoma, co mnie czeka. Jako nauczyciel z kilkuletnim stażem (jestem polonistką i pedagogiem specjalnym) nie sądziłam, że w swojej codziennej pracy napotkam tak wiele trudności natury edukacyjno-wychowawczej. Największym problemem okazało się zmotywowanie moich wychowanków do jakiegokolwiek aktywności intelektualnej, rozbudzenie w nich choćby niewielkiej chęci identyfikowania się z rolą ucznia.

Gdy rozpoznawałam trudności, które dotyczą moich podopiecznych, doszłam do wniosku, że wynikają one w znacznej mierze z długiego okresu niezrealizowania przez nich obowiązku szkolnego. I zaczęłam się zastanawiać, co zrobić, jakie podjąć działania, aby „chciało im się chcieć”. Szukając sposobów zniwelowania negatywizmu szkolnego u swoich wychowanków postanowiłam wykorzystać ich naturalne pragnienie odniesienia choćby najmniejszego sukcesu edukacyjnego i zaczęłam organizować - początkowo klasowe, a potem międzyklasowe - konkursy ortograficzne, tworząc proste teksty dyktand „z luką”, poprzedzone powtórzeniami reguł ortograficznych w formie zabawowej, pracą ze słownikiem. Ponieważ uczniów za ich wysiłek nie ocenia się tu standardowo (np. w skali stopni szkolnych), nie ma w konkursie przegranych. Trud wszystkich uczestników jest

doceniany, a nagrodami są często przedmioty wykonane własnoręcznie przez młodzież różnymi technikami plastycznymi.

Z upływem czasu, mając na uwadze rosnące oczekiwania uczniów, zaczęłam organizować międzyośrodkowe konkursy. Podjęłam współpracę z młodzieżowymi ośrodkami wychowawczymi i socjoterapeutycznymi w Łodzi i województwie łódzkim, m.in. z: Młodzieżowymi Ośrodkami Wychowawczymi nr 1, nr 2 i nr 3, Młodzieżowym Ośrodkiem Socjoterapii „SOS”, Gimnazjum Niepublicznym Stowarzyszenia Rehabilitacji i Readaptacji Społecznej „Wyspa” w Dobieszewie, Szkolnym Centrum Profilaktyczno-Wychowawczym „Centrum”.

Od 2010 roku miejscem konkursu jest Młodzieżowy Ośrodek Socjoterapii nr 4 w Łodzi, a corocznie patronat nad nim obejmuje dyrektor placówki Dorota Tarnowska. Ze względu na coraz większy zasięg przedsięwzięcia, do prac organizacyjnych włączyły się moje młodsze stażem koleżanki – Magdalena Jaworska - nauczycielka matematyki oraz Iwona Daraż - nauczycielka biologii. Warto dodać, że dla naszej trójki konkurs to nie tylko wyzwanie organizacyjne, ale również kulinarne, bowiem w tym dniu uczestnicy mają możliwość posmakowania własnoręcznie przygotowanych przez nas ciast i deserów. Dzięki temu wydarzenie edukacyjne staje się bardziej przyjazne i rodzinne. Dzisiaj ma ono jeszcze szersze ramy, bowiem „bawią się” z nami ortografią również szkoły publiczne (m.in. Szkoła Podstawowa nr 145, Zespół Szkół Integracyjnych nr 1, Gimnazjum Mundurowe, Szkoła Podstawowa nr 10, Szkoła Podstawowa nr 85).

Dzięki udziałowi w konkursie jego uczestnicy, mobilizowani do intelektualnego wysiłku, uczą się zdrowej rywalizacji i rozwijają swoje zainteresowania. Przykładem takiego pozytywnego oddziaływania jest Kacper. Sprawił problemy wychowawcze i unikał szkoły, ale dzięki przygotowaniom i udziałowi w konkur-

sie zmienił swoje nastawienie do nauki i otworzył sobie drogę do edukacyjnego sukcesu.

Coroczne konkursowe spotkania to także metodyczna przygoda dla nauczycieli, którzy, angażując się we współpracę międzyszkolną, rozwijają swoje pedagogiczne pasje i nie poddają się wypaleniu zawodowemu. Pedagodzy przygotowujący uczniów do konkursu to zespół mądrych, empatycznych ludzi. Są oni – nie bojąc się w tym miejscu użyć nieco gómolotnego porównania – jak roddziały otwartej księgi, z której wiedzę czerpią uczniowie. Warto podkreślić, że każdy z nauczycieli współorganizujących konkurs jest odrębną osobowością, a jednak udało się stworzyć grupę, w której ludzie mądrze się między sobą różnią i wiedzą, że mogą na sobie polegać w trudnych wychowawczych sytuacjach.

Mamy trochę szczęścia. Swoim przedsięwzięciem zainteresowaliśmy firmę Rossmann, która od wielu lat wspiera nas w pozyskiwaniu nagród rzeczowych. Wcześniej wspomagała nas również firma księgarska Serwis Galaktyka.

Zarówno organizatorów konkursu, jak i nauczycieli języka polskiego przygotowujących swoich uczniów do ortograficznych zawodów, łączy przede wszystkim pasja do naszej profesji. Czas pokazał, że zintegrowanie działań przygotowawczych i organizacyjnych z codziennymi działaniami szkolnymi jest możliwe. Oczywiście nie jest to łatwe. Wymaga ogromnego zaangażowania nauczycieli, a także rozbudzenia uczniowskich motywacji i pokazania dzieciom, że trzeba stawiać przed sobą wyzwania.

Czy warto? Myślę, że na to pytanie odpowiedzieli sami uczniowie i przygotowujący ich nauczyciele w rozmowach zarówno oficjalnych, jak i kulturalnych, prosząc o następną edycję dyktanda. Organizatorzy konkursu stwierdzili, że wspólnie można wiele osiągnąć, „żeby tylko chciało się chcieć”

*Iwona Jankowska  
nauczycielka języka polskiego  
w MOS nr 4 w Łodzi*

## Przedszkole Miejskie nr 90

### Kim będę gdy dorosnę?

Z inicjatywy dyrektor Dominiki Sznajder Przedszkole nr 90 wdraża do praktyki metodę projektów. Szczególnie interesujące projekty prowadzone są w ramach orientacji zawodowej.

Przedszkole Miejskie nr 90 od dwóch lat realizuje projekt wspierający „Kim będę gdy dorosnę?”, przedsięwzięcie wpisuje się w treści programowe dla przedszkoli zawarte w Rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej z dnia 12 lutego 2019 r. w sprawie doradztwa zawodowego (Dz.U. 2019 poz. 325).

„Kim będę gdy dorosnę?” to projekt, który ma na celu przybliżenie dzieciom wiadomości na temat wybranych zawodów i profesji oraz uświadomieniu wychowankom znaczenia pracy w życiu człowieka.

W roku szkolnym 2017/2018 oraz 2018/2019 zrealizowano projekt we wszystkich grupach wiekowych. Odbywały się liczne spotkania z przedstawicielami określonych zawodów, prowadzone były pogadanki. Dzięki współpracy z rodzicami oraz różnymi instytucjami dzieci miały możliwość rozmowy z prawdziwymi przedstawicielami danej profesji, m.in. z leśnikiem, policjantem, strażnikiem miejskim, strażakiem, kominiarzem, listonoszem, kucharzem, farmaceutą i wiele innych. Nauczycielki prowadziły zajęcia wykorzystujące różne pomoce dydaktyczne ściśle związane z określonym zawodem, m.in. plansze edukacyjne, ilustracje, przedmioty potrzebne do wykonywania danego zawodu.

Dzieci podczas zajęć dydaktycznych oglądały filmy edukacyjne i prezentacje multimedialne. Ponadto organizowano wycieczki, m.in. do piekarni, biblioteki, Remizy Straży Pożarnej oraz Muzeum Włókiennictwa. Dzieci poprzez zabawę, śpiewanie piosenek, wykonywanie prac plastycznych poznawały specyfikę konkretnego zawodu.

Żywe zainteresowanie dzieci tematyką zawodoznawczą skłoniło do podjęcia decyzji o kontynuowaniu zajęć w roku szkolnym 2019/2020r.

*Anna Lotka,  
Marlena Heidek  
PM nr 90*



# PISARKA PRZYJAZNA EDUKACJI

Ponad 300 uczniów ośmiu łódzkich szkół podstawowych uczestniczyło w Projekcie Edukacyjnym „Łódź wczoraj i dziś. Wokół książki Grażyny Bąkiewicz *A u nas w domu... Opowieści dzieci fabrykanta*”, opracowanym w Łódzkim Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego. Jego celem było urzeczywistnienie idei edukacji holistycznej, poprzez połączenie edukacji polonistycznej, czytelniczej, historycznej, artystycznej, regionalnej i krajoznawczej. Uczniowie czytali książkę Grażyny Bąkiewicz i omawiali ją w szkole, wędrowali po Łodzi szlakiem Karola Scheiblera, robiąc zdjęcia na konkurs fotograficzny, brali udział w Konkursie Literackim „Twoja Łódź w moich oczach. List do Karola Scheiblera”, zmagali się drużynowo w grze terenowej w Parku Źródlika, a podczas uroczystego podsumowania z udziałem pisarki prezentowali swoje działania. Realizację projektu dokumentuje publikacja LCD-NiKP, która zawiera m. in. scenariusze zajęć z wykorzystaniem lektury *A u nas w domu... Opowieści dzieci fabrykanta* oraz zadania dla grup uczestniczących w grze terenowej.

w swoim dorobku około 40 pozycji dla dzieci i młodzieży. Wiele z nich to beletryzowane opowieści historyczne. Należy tutaj wymienić: serię Wydawnictwa Nasza Księgarnia „Ale historia”, z książkami ze względu na mnogość historycznych ciekawostek chętnie czytany nie tylko przez dzieci, ale również przez rodziców i nauczycieli, z tytułami takimi, jak: „Mieszko, ty wikingu!”, „Kazimierzu, skąd ta forsza?”, „Jadwiga kontra Jagiełło”, „Zygmuncie, i kto tu rządzi?”, „Stasiu, co ty robisz?”, „Mamy niepodległość!”, „Ta potworna wojna”, a także pięciotomową serię Wydawnictwa Literatura „Zdarzyło się w Polsce”, z około dwudziestu opowiadaniem Grażyny Bąkiewicz (i pozostałymi innych autorów) o różnych wydarzeniach z historii Polski.

Do młodszych dzieci adresowane są również takie – niekoncepcyjnie historyczne - tytuły Grażyny Bąkiewicz, jak „Kosmiczni odkrywcy. Franio i jego babcia”, „Korniszonek” (5 wydań), „1:0 dla Korniszonka”, a do nieco starszej młodzieży - „O, melba!” (Książka Roku IBBY 2002, 6 wydań), „Mówcie mi Bezprym” (fragment w podręczniku do języka

jestem historykiem, miałam prowadzić prace badawcze, ale aż takim pasjonatem dziejów nie byłam, by zdecydować się na przesiadywanie w zakurzonych archiwach. Czekać na etat w muzeum zaczęłam uczyć historii w szkole, co miało być zajęciem przejściowym, ale wciągnęło mnie tak bardzo, że przepracowałam z młodzieżą prawie 30 lat. Nie powiem, miałam momenty zwątpienia, stąd studia dziennikarskie, które podjęłam, by wyrwać się ze szkoły w wielki świat. Wróciłam jednak bardzo szybko, bo kontakt z młodymi ludźmi był tym, czego potrzebowałam. Wiele spraw i problemów, z którymi się stykałam, sprawiała, że wszystko inne wydawało się nudne i łatwe do przewidzenia. A z młodzieżą nigdy niczego nie dało się przewidzieć. Potrzebę pisania realizowałam w sposób najprostszy z możliwych – wymyślałam bajki dla moich małych córek. Szansa zaprezentowania ich większemu gronu pojawiła się we właściwej chwili, jakby na zamówienie. Były lata osiemdziesiąte, gdy natknęłam się w łódzkiej prasie na ogłoszenie o ogólnopolskim konkursie na bajkę dla dzieci. Zdobyłam się na odwagę, by spisać te, które już wymyśliłam, zapakować do koperty i wysłać. Zrobiłam to głównie z ciekawości, chcąc sprawdzić, czy ktoś je zauważy. I wygrałam ten konkurs! Wtedy nabrałam odwagi, by napisać coś większego, prawdziwą powieść. Pierwszą była „O melba”, która od razu stała się Książką Roku. Od tej pory moje życie na stałe związało się z pisaniem. To praca polegająca głównie na notowaniu tego, co dzieje się wokół. Lubię obserwować i słuchać ludzi. W zasadzie niewiele muszę zmyślać. Napisałam już kilka powieści oraz wiele opowiadań. Piszę zarówno dla dzieci i dla młodzieży, jak i dla dorosłych. Gdy ktoś mnie pyta, dla kogo pisze się najlepiej, nie umiem odpowiedzieć. Każdą książkę pisze się inaczej. Pisanie to tylko pozornie obcowanie sam na sam z kartą papieru czy ekranem laptopa. W rzeczywistości daje nieograniczone możliwości kontaktowania się z ludźmi, których w inny sposób nigdy bym nie poznała. Spotkania z czytelnikami z całej Polski to nie tylko przyjemność, ale i ogromna dawka energii, która pozwala mi tworzyć kolejne niesamowite fabuły. Lubię historię. Lubię zwiedzać zabytki. Lubię aurę tajemniczości, rzeczy niezwykle, sprawy nie do końca wyjaśnione. No i uwielbiam czytać. Zapraszam do lektury moich książek i do rozmów o nich.”

Cóż można dodać? Skorzystajmy z zaproszenia, czytamy i zachęcamy naszych uczniów do lektury książek Grażyny Bąkiewicz, pisarki uhonorowanej przez Kapitułę XXXIII Podsumowania Ruchu Innowacyjnego w Edukacji tytułem i certyfikatem „Partner przyjazny edukacji”.

**Tomasz Misiak**



Literacka opowieść o fabrykanckiej rodzinie Scheiblerów z pewnością jednak nie jest jedyną publikacją Grażyny Bąkiewicz, jaka ze względu na swoje walory edukacyjne powinna zainteresować nauczycieli. Łódzka pisarka, ceniona autorka książek dla dzieci i młodzieży, laureatka nagród polskiej sekcji IBBY (International Board on Books for Young People) oraz nagród literackich im. Astrid Lindgren i im. Kornela Makuszyńskiego, ma bowiem

polskiego dla kl. 5 Wydawnictwa Nowa Era, będzie też w podręczniku dla kl. 6 Gdańskiego Wydawnictwa Oświatowego), „Stan podgorączkowy”, „Będę u Klary” czy „Syn złodziejki”. Autorka przygotowuje kolejną książkę o łódzkiej fabrykanckiej rodzinie - tym razem o rodzinie Geyerów.

„Urodziłam się w Łodzi, tu mieszkam i pewnie tak zostanie, bo lubię swoje miasto – mówi o sobie pisarka. - Z wykształcenia

# MOZAIKA EDUKACYJNA - SPOŁECZNOŚĆ UCZĄCA SIĘ

15 czerwca 2019 zapisze się na pewno w historii łódzkiego ruchu edukacyjnego. To wtedy właśnie w znajdujących się przy ul. Pięknej 30/32 Szkołach MIKRON odbył się pierwszy #MozaikowyHackathonEdukacyjny, inaugurujący działalność nowej sieci współpracy dla nauczycieli: Mozaiki Edukacyjnej. Spotkanie, w ramach którego pedagogzy z całej Polski rozmawiali o tym, jak ważne w rozwoju każdego człowieka jest właściwe budowanie relacji, zaowocowało wypracowanie ciekawych materiałów. I planami na dalsze działania.

Mozaika Edukacyjna – Społeczność Ucząca Się to przestrzeń do budowania wspólnej wizji nowoczesnej edukacji, ale również baza narzędzi stworzonych przez edukatorów - dla edukatorów. Mozaika Edukacyjna – Społeczność Ucząca Się to grupa nauczycieli, rodziców, entuzjastów edukacji stawiająca na różnorodność i na łączenie zamiast dzielenia. Każdy, kto dołączy do przedsięwzięcia, może stać się wizjonerem szkoły przyszłości.

Element wyróżniający tę inicjatywę to między innymi otwartość, rozumiana nie tylko jako szeroko pojęta współpraca, ale również jako dzielenie się zasobami, udostępnianie wypracowanych narzędzi na zasadach określonych wolną licencją. Dodatkowo ogromny nacisk kładzie się na projektowość, realizowaną jako zajęcia międzyprzedmiotowe, które nie są ograniczone sztywnymi ramami podstawy programowej, ale rozbudzają w młodym człowieku ciekawość poznawczą.

Mozaikowa szkoła nastawiona jest na indywidualny rozwój zarówno ucznia, jak i nauczyciela. Wiąże się to choćby z organizacją dnia otwartego raz na kwartał/pół roku. Wspomniałbym pomysłem wydaje się również próba podjęcia współpracy ze szkołami wyższymi (aby uczniowie mogli uczestniczyć w różnego typu zajęciach na uczelni, ale również, aby studenci przychodzili obserwować zajęcia prowadzone w szkole).

## Cztery filary

Mozaikowa Szkoła nie zamyka się na jedno rozwiązanie lub ich określony zbiór. Jest otwarta na kolejne elementy, z których chce czerpać. Nie ogranicza tym samym nauczycieli, pozwalając na dobór metod i aktywności. Filarami takiej szkoły są: **relacyjność** (w rozumieniu: budowanie relacji), **projektowość** (łączenie wielopremiotowe omawianych treści), **odpowiedzialność** (w rozumieniu: oddawanie odpowiedzialności za efekty pracy w ręce ucznia, ale też budowanie poczucia odpowiedzialności za zespół i społeczność - to łączy się z punktem pierwszym) oraz **otwartość** (to szkoła, która się uczy; poza tym to również szkoła, która chętnie się dzieli i współpracuje, tworząc - być może - sieć szkół).

**Relacje** są budowane na wielu poziomach. Nie tylko na linii nauczyciel - uczeń, ale również (a może przede wszystkim) uczeń - uczeń/grupa społeczna, nauczyciel - rodzic. Szczególnie zależy nam na świadomym włączeniu rodziców w proces dydaktyczny. Tworzenie

kultury uczenia się powinno przenikać pomiędzy sferami życia młodego człowieka, więc efektywna współpraca na linii szkoła - dom wydaje się być nieodzowna. W **odpowiedzialności** zmieściłoby się świadome korzystanie z technologii, uwrażliwienie na poszanowanie prawa autorskiego, ale również budowanie pozytywnej cyfrowej tożsamości młodego pokolenia (w myśl zasady: nie jesteś anonimowy w sieci, nie bądź sprawcą cyberprzemocy; przy równoczesnym budowaniu poczucia własnej wartości dziecka, tak by przed hejtem potrafiło się bronić). Poza tym odpowiedzialność miałaby być elementem kształtowania samodzielności. **Projekty** to przede wszystkim praktyczne i namacalne podejście do wiedzy. Kształtowanie postawy **otwartości** na świat, rozwijanie ciekawości poznawczej (laboratoria, koła zainteresowań), zachęcanie do eksperymentalnego odkrywania wiedzy i zdobywania różnorodnych umiejętności.

Czy tak zaprojektowana wspólnota ma szansę na rozwój i zrzeszenie w swych szeregach coraz większej liczby chętnych szkół i instytucji? Niebawem się przekonamy. Jak się jednak okazuje, już jest wielu gotowych, by zmienić szkolną rzeczywistość, a może być jeszcze więcej. Wystarczy wziąć tylko ster we własne ręce i popłynąć jasno wytyczonym przez siebie szlakiem.

*Joanna Krzemińska  
Szkoły Prywatne MIKRON w Łodzi*

## NAUCZYCIEL WSPÓŁPRACUJĄCY

O eTwinningu powiedziano i napisano już naprawdę wiele. Nie wszyscy jednak wiedzą, że dzięki tej platformie mogą współpracować nie tylko uczniowie - pod czujnym okiem nauczyciela, ale również sami pedagogzy. Jak to możliwe? A choćby tak, jak zakłada to projekt z pogranicza języka polskiego, informatyki, elementów kodowania i programowania o nazwie „Tęczowa gramatyka”.

### Założenia

Projekt zakłada opracowanie elektronicznej książki, zawierającej pomysły na niestandardowe lekcje gramatyki. Szczególną uwagę poświęcono na wprowadzenie elementów kodowania do zajęć z języka polskiego.

Kolejne etapy przedsięwzięcia zakładały: przedstawienie się partnerów, spisanie pomysłów, przeprowadzenie zajęć z uczniami, opublikowanie elektronicznej książki z pomysłami.

Dzięki udziałowi w projekcie uczestnicy nie tylko zyskali inspirację do prowadzenia wyjątkowych zajęć, ale pracowali też nad poszerzeniem kompetencji związanych

z wykorzystaniem TIK w codziennej pracy. Wyjątkowość inicjatywy polega również na tym, że mogli w niej uczestniczyć uczniowie z różnych typów szkół. Warunek był jeden: zajęcia musiały dotyczyć zagadnień związanych z gramatyką języka polskiego.

### Przebieg pracy

Celem projektu było stworzenie bazy pomysłów, którą będą mogli wykorzystać nie tylko uczestnicy „Tęczowej gramatyki”, ale również inni nauczyciele. Organizatorom zależało, by e-book został opublikowany na zasadach określonych przez wolną licencję, umożliwiając tym samym swobodne inspirowanie się materiałami. Działania postępowały etapami. Dokumentacja każdego z etapów była zamieszczona na „twinspace” (wirtualnej tablicy) projektu. Klasyfikacja kolejnych materiałów prowadzona była według sposobu wypracowanego przez partnerów.

Najbardziej widocznym efektem współpracy stanie się publikacja z pomysłami na zajęcia, nad redakcją której obecnie pracuje-

my. Wartością dodaną stanowią nawiązane w trakcie działań kontakty. Najważniejsze jest jednak, że przedsięwzięcie może stanowić pierwszy krok w poszukiwaniach nowej jakości edukacji, zamiany formy podawczej na metody bardziej aktywne. Niepoliczalnym, ale ważnym aspektem projektu stało się również utwierdzenie młodych ludzi w przekonaniu, że zadania gramatyczne mogą być przyjemne.

### Po co?

Czy warto zaangażować się w takie działania? Warto. Ponosimy trud, by przekonać naszych uczniów do pracy zespołowej, podczas gdy sami nie potrafimy się odnaleźć w grupie. Inicjatywy takie jak „Tęczowa gramatyka” stanowią coś na kształt poligonu doświadczalnego. Dzięki własnym doświadczeniom stajemy się bardziej autentyczni. A tylko wtedy nasza praca ma sens, gdy nie udajemy kogoś, kim nie jesteśmy.

*Joanna Krzemińska  
Szkoły Prywatne MIKRON w Łodzi*



W I LO im. Kazimierza Jagiellończyka w Sieradzu...

## Innowacje z eTwinning

Kompetencje kluczowe - takie jak porozumiewanie się w języku obcym, kompetencje informatyczne, inicjatywność i przedsiębiorczość - są bardzo ważne, powinniśmy rozwijać je przez całe życie. Często zastanawiamy się, jak kształtować te kompetencje u uczniów na naszych przedmiotach, jeśli nie uczymy języków obcych czy informatyki. I tu z pomocą przychodzi nam program eTwinning, w którym skupiona jest społeczność szkolna z całej Europy i państw sąsiadujących, gdzie w sposób bezpieczny można realizować bezgotówkowe międzynarodowe projekty.

Chciałabym podzielić się doświadczeniami z realizacji projektu eTwinning „Transfer, Share and Communicate”, który został zgłoszony jako innowacja pedagogiczna w I Liceum Ogólnokształcącym im. Kazimierza Jagiellończyka w Sieradzu. Celem projektu - realizowanego na godzinie do dyspozycji wychowawcy - było przełamanie bariery komunikacyjnej wśród nastolatków oraz zapoznanie ich z kulturą innych krajów i nowoczesnymi narzędziami TIK. Działania podejmowane w ramach projektu miały również zmotywować uczniów do nauki języka angielskiego, który był oficjalnym językiem komunikacji między partnerami. Projekt „Transfer, Share and Communicate” odpowiadał zainteresowaniom uczniów, jak również tematyce poruszanej na godzinach do dyspozycji wychowawcy, dotyczącej tolerancji, kultury naszego i innych narodów, stylu życia i zainteresowań nastolatków oraz poruszania się w świecie nowoczesnych technologii. Partnerami projektowymi były szkoły z Turcji, Włoch, Rumunii, Belgii, Albanii i Portugalii.

Na etapie organizacji i wzajemnego zapoznania się, uczniowie we wrześniu określili tematykę, nad którą chcieliby pracować. Po zarejestrowaniu projektu, za pomocą skierowanej do nich ankiety (GoogleForm) dołączyli do grup międzynarodowych, zgodnych z ich zainteresowaniami. Z wykorzystaniem tego samego narzędzia, partnerzy wybrali logo projektu, które wcześniej wykonali za pomocą aplikacji Tagxedo lub Photovisi. Ponieważ działania dotyczyły komunikowania się i przełamywania barier, uczniowie stworzyli swoje profile i komunikowali się za pomocą poczty na TwinSpace, specjalnej platformie do komunikacji, współpracy i prezentowania efektów, którą otrzymują partnerzy po zatwierdzeniu projektu przez Agencję Narodową w krajach



założycieli projektu. Za pomocą wirtualnej ściany Padlet przedstawili się rówieśnikom oraz zaprezentowali swoje zainteresowania. Nagrali też filmik z pozdrowieniami dla projektowych partnerów. Kolejnym etapem była praca nad tematami projektu i zaprezentowanie jej efektów kolegom z klasy i partnerom na TwinSpace.

Na tym etapie powstał ilustrowany Międzynarodowy Słownik, zawierający podstawowe zwroty w językach poszczególnych krajów i w języku angielskim, prezentacje na temat kultury, świąt, znanych miejsc i ludzi w krajach partnerskich oraz stylu życia nastolatków. W tym działaniu wykorzystaliśmy takie narzędzia jak PowerPoint, Emaze, Youblisher. Zorganizowaliśmy również videokonferencję, wykorzystując AdobeConnect, narzędzie dostępne na eTwinning Live. Młodzież współpracowała podczas burzy mózgów z wykorzystaniem narzędzia Tricider. Tematem dyskusji były sposoby komunikowania się między ludźmi oraz plusy i minusy każdego z nich. Za pomocą narzędzia do feedbacku AnswerGarden, uczniowie wybrali preferowany przez nich rodzaj komunikacji. Okazał się nim Facebook, gdzie założyliśmy grupę zamkniętą, która posłużyła nam do sprawnej komunikacji między członkami projektu.

W działaniach projektowych nie mogło zabraknąć alternatywnych sposobów komunikowania się. Aby je zaprezentować, posłużyliśmy się kodami QR i aplikacją ClassTools. Młodzież odczytywała zaszyfrowane wiadomości za pomocą czytników kodów, które miała w swoich telefonach i udzielała odpowiedzi, a następnie zamieszczała je na Padlet. Pytania były związane ze stylem życia nastolatków, co pozwoliło partnerom lepiej poznać nawyki rówieśników. Nie zabrakło również komunikacji tradycyjnej, która w obecnych czasach odchodzi na plan dalszy. W końcowej części projektu młodzież wysłała listy i kartki z pozdrowieniami i podziękowaniami do szkół partnerskich.

Projekt, który realizowaliśmy, był wspaniałą przygodą i wzbogacił nas wszystkich o nowe doświadczenia. Zyskaliśmy nowych przyjaciół oraz w atrakcyjny sposób zdobyliśmy wiedzę na temat kultur innych krajów. Myślę, że każdy z nas przełamał bariery występujące w komuni-

kowaniu się w języku angielskim. Uczniowie poznali nowoczesne narzędzia ICT, zarówno do interakcji, jak i prezentowania efektów pracy, poszerzyli swoje horyzonty myślowe, poznali kulturę innych krajów a także nauczyli się współpracować w grupie. Opracowując materiały i komunikując się z rówieśnikami mogli wykorzystywać język angielski w praktyce, dzięki czemu ich motywacja do nauki wzrosła.

Jako nauczyciel również wzbogaciłam swój warsztat pracy. Poszukując nowych narzędzi do współpracy, zdobyłam bardzo dużą wiedzę na kursach „Tydzień z...”, organizowanych przez FRSE, zyskując bazę nowych narzędzi, które wykorzystyłam podczas realizacji projektu oraz codziennych zajęć lekcyjnych. Ewaluacja działań projektowych pokazała, że uczestnikom najbardziej podobało się wykorzystanie języka angielskiego w praktyce, możliwość współpracy w grupach międzynarodowych i wykorzystanie nowoczesnych narzędzi ICT.

Większość z nich dała działaniom projektowym najwyższą ocenę. U 88,5% wzrosła motywacja do nauki języka angielskiego. O atrakcyjności projektów eTwinning w zdobywaniu wiedzy świadczy fakt, że 96,2% uczniów wyraziło akces uczestnictwa w kolejnych projektach tego typu. Za wysoką jakość podejmowanych działań projekt został nagrodzony Krajową i Europejską Odznaką Jakości oraz wygrał przejazd do partnerów projektowych w konkursie europejskim „Move2Learn, Learn2Move”, organizowanym przez Komisję Europejską z okazji 30 rocznicy projektu Erasmus +.

Chciałabym podkreślić, że eTwinning to nieograniczone możliwości zarówno dla uczniów, jak i dla nauczycieli, dlatego zachęcam wszystkich do realizacji międzynarodowych i krajowych projektów z wykorzystaniem tej platformy. Międzynarodowa współpraca to wspaniała okazja do wdrażania innowacji w procesie dydaktycznym oraz szansa rozwijania kompetencji kluczowych, nie tylko uczniów, ale i naszych własnych.

*Jowita Królikowska  
I Liceum Ogólnokształcące  
w Sieradzu*



# KRONIKA WYDARZEŃ EDUKACYJNYCH

## Festiwal Twórczości Technicznej

Już po raz piąty Łódzkie Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego zorganizowało Festiwal Twórczości Technicznej - spotkanie młodych mistrzów techniki, którzy każdorazowo udowadniają, że można robić rzeczy fascynujące i osiągnąć naprawdę wiele dzięki pasji i wytrwałości, rozwijając przy tym kreatywność i wyobraźnię. W tym roku naszym partnerem było Centrum Nauki i Techniki EC1, które na cały dzień zaprosiło uczestników festiwalu do swojej siedziby. Właśnie tam zaprezentowali swoje prace, wśród których były takie fantastyczne konstrukcje, jak elektroniczne warcaby, badawczy model elektrolizera czy boisko piłkarskie z zegarem wodnym.



W tegorocznej edycji Festiwalu Twórczości Technicznej uczestniczyły szkoły z Łodzi i województwa łódzkiego: Szkoła Podstawowa nr 7 w Łodzi, Szkoła Podstawowa nr 30 w Łodzi, Szkoła Podstawowa nr 48 w Łodzi, Szkoła Podstawowa nr 116 w Łodzi, Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 20 w Łodzi, Szkoła Podstawowa nr 1 w Aleksandrowie Łódzkim, Szkoła Podstawowa nr 8 w Zgierzu, Szkoła Podstawowa nr 12 w Zgierzu, Szkoła Podstawowa w Ksawerowie, Szkoła Podstawowa w Osiedlu Niewiadów, Szkoła Podstawowa w Petrykozach i Szkoła Podstawowa w Rąbieniu. Festiwalowe prace oceniali jako jurorzy: wiceprezes Oddziału Łódzkiego Stowarzyszenia Elektryków Polskich - Henryka Szumigaj, profesor Politechniki Łódzkiej - dr hab. inż. Hieronim Szymanowski i kierownik Centrum Nauki i Techniki EC1 - Michał Buława. Honorowi patroni wydarzenia to: Prezydent Miasta Łodzi Hanna Zdanowska, Stowarzyszenie Elektryków Polskich Oddział Łódzki, Politechnika Łódzka - Instytut Inżynierii Materiałowej i firma Mechatronik Artur Grochowski. W gronie gości festiwalu byli: przewodniczący Rady Miejskiej w Łodzi - dr hab. Marcin Golaszewski, profesor UŁ oraz konstruktor bolidów solarnych i zawodniczych gokartów wyścigowych - Szymon Madziara.

Janusz Moos - dyrektor Łódzkiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego podkreślił, że celem Festiwalu Twórczości Technicznej jest wyzwalanie kreatywności, kształtowanie postaw twórczych uczniów i prezentowanie młodych twórców, którzy „nadają ton atmosferze edukacyjnej w swoich szkołach”. Natomiast koordynatorka festiwalu Anna Gnatkowska zauważyła, że dzięki festiwalowi „dorośli uczą się od dzieci twórczego podejścia”.

Wśród uczestników Festiwalu Twórczości Technicznej nie ma przegranych, ponieważ nie chodzi tutaj o rywalizację, tylko o radość tworzenia. Dlatego wszystkich młodych mistrzów techniki uhonorowano dyplomami, premiując w ten sposób ich niezwykle dokonania. Niemniej jednak jurorzy wyróżnili niektóre prace (wzmacniacz audio, maszynę przyszości z napędem hydraulicznym, model ręki, makietę domu, marionetkę i maszynę do zgniatania plastikowych butelek), natomiast najlepsze nagrodzili.

Są to: wśród prac uczniów szkół podstawowych - elektroniczne warcaby (I miejsce), robot-strażak (II miejsce) i boisko z wodnym zegarem (III miejsce), a wśród prac uczniów szkół ponadgimnazjalnych - generator Van de Graafa (I miejsce) i badawczy model elektrolizera (II miejsce).

Festiwalowe spotkanie w Centrum Nauki i Techniki EC1 było również okazją do zaprezentowania i uhonorowania laureatów Konkursu Wiedzy Technicznej, zorganizowanego w tym roku przez Łódzkie Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego już po raz siedemnasty. Jak poinformowała jego koordynatorka Barbara Preczyńska, uczestniczyły w nim łódzkie Szkoły Podstawowe nr 7, 23, 30, 51, 64, 111, 120 i 141, natomiast laureatami zostali uczniowie: Szkoły Podstawowej nr 51 w Łodzi (I miejsce), Szkoły Podstawowej nr 30 w Łodzi (II miejsce) i Szkoły Podstawowej nr 7 w Łodzi (III miejsce).

*Tomasz Misiak*

## Hiszpańskie praktyki uczniów CKZiU w Łodzi

W roku szkolnym 2018/2019 Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Łodzi złożyło wniosek do Narodowej Agencji Programu Erasmus+. Nigdy wcześniej nasza szkoła nie brała udziału w tym programie, choć w szkole realizowano liczne projekty zawodowe EFS. Wiedzieliśmy jednak, że projekt zagranicznych praktyk zawodowych to wielkie wyzwanie, zupełnie inny format pracy i szansa na podnoszenie kompetencji organizacyjnych, językowych, zawodowych oraz interpersonalnych. Oczekiwaliśmy z wielką niecierpliwością na ogłoszenie wyników. Ocena 96% (55 miejsce w Polsce na ponad tysiąc wniosków w kategorii KA1) dała nam dużą satysfakcję z włożonej pracy organizacyjnej.

Nasz szkolny projekt Erasmus+: „Wielozawodowe mobilne praktyki uczniowskie” jest realizowany w cyklu 2-letnim w trzech etapach: działania przygotowawcze, mobilność uczniów i upowszechnianie rezultatów. Beneficjentami projektu są cztery grupy 10-osobowe uczniów z trzech klas technikum, kształcących się w zawodach: informatyk, fototechnik, logistyk, technik weterynarii. Projekt jest realizowany we współpracy z organizacją przyjmującą euroMind w Hiszpanii.

We wrześniu 2018 r. szkoła podjęła kampanię informacyjną dotyczącą projektu. Odbyły się zebrania dla wszystkich zainteresowanych uczniów i ich rodziców. Następnie odbyły się szkolenia uczniów w zakresie interpersonalnym, językowym, kulturowym i organizacyjnym. Bezpośrednio przed wyjazdem koordynator projektu odbył wizytę przygotowawczą. Oprócz wielu przewidzianych w jej programie zadań i ustaleń organizacyjnych, formalnych, finansowych, wizytacji i zwiedzania - wartością był bezpośredni kontakt z dyrekcją organizacji przyjmującej i koordynatorami grup, co wzmocniło wzajemne nasze zaufanie.

Właściwa część projektu - uczniowskie praktyki zawodowe - została zrealizowana w maju 2019 r. w dwóch hiszpańskich miastach: grupa informatyków i logistyków odbywała praktyki w Sewilli, grupa fototechników i weterynarzy - w Maladze. Firmy zapewniające realizację programu praktyk zostały wybrane na podstawie rozmów koordynatorów lokalnych z naszymi uczniami (na Skype). Przydzielając miejsca praktyk okazał się satysfakcjonujący i zapewnił wszystkim możliwość wszechstronnego rozwoju. Informatycy pracowali w serwisach komputerowych, ale zajmowali się też obsługą stron

internetowych, obsługą techniczną lokalnego radia czy projektowaniem grafiki 3D. Logistycy poznali specyfikę pracy w magazynie, ale także uczestniczyli w procesie dostawy towaru, jego identyfikacji i rozładunku. Fotografowie zajmowali się edycją zdjęć i uczestniczyli w licznych sesjach, doskonaląc umiejętności organizacji planu zdjęciowego. Weterynarze poza typowymi zadaniami w klinikach weterynaryjnych mogli poznać tajniki pracy w stadnieniach. Wszyscy uczniowie uzyskali bardzo wysokie oceny praktyk, średnia dla całej grupy to 5,70.

Podczas praktyk uczniowie mieli zapewniony kurs językowy i bogaty program kulturalny oraz turystyczny; w weekendy zwiedzili m.in. Gibraltari, Kadyks, Grenadę i Rondę.

Koordynatorzy organizacji przyjmującej euroMind w finalnym raporcie podsumowującym miesięczne praktyki w Sewilli i Maladze podkreślili, że nie mają wątpliwości, iż każdy z uczestników wykorzystywał zdobyte doświadczenia i wiedzę po powrocie do Polski i zwiększył swoje szanse na lokalnym rynku pracy. Praca w międzynarodowym zespole i w nowym środowisku, z wykorzystaniem najnowocześniejszych technologii - przyczyniła się do znacznego podniesienia kompetencji zawodowych i interpersonalnych uczniów CKZiU. Zespół euroMind był w pełni usatysfakcjonowany postawą, zaangażowaniem i entuzjazmem uczestników projektu. Organizacja przyjmująca wyraziła także nadzieję, że obecny sukces przyczyni się do pracy nad kolejnymi wspólnymi projektami.

Jesteśmy głęboko przekonani, że realizacja tego projektu to przełomowy moment dla naszej szkoły. Po raz pierwszy uczniowie w tak licznej grupie i w tak długim okresie podjęli zagraniczną edukację zawodową. To dla nas nowe otwarcie, nowy typ działań dydaktycznych i organizacyjnych, a jednocześnie świetna możliwość rozwoju, promocji marki szkoły na rynku lokalnym, integracji uczniów, a przede wszystkim podniesienia ich kompetencji zawodowych.

*Teresa Łęcka, Jan Boltuń, Tomasz Luczkowski, Katarzyna Krajewska-Lasota*

## Strona internetowa bez barier

Lidia Aparta - doradca metodyczny w Ośrodku Nowoczesnych Technologii Informatycznych



ŁCDNiKP - została laureatką X edycji Konkursu „Strona internetowa bez barier”, organizowanego przez Fundację Widzialni oraz Szerokie Porozumienie na Rzecz Umiejętności Cyfrowych. Celem konkursu

jest wyróżnianie serwisów internetowych najlepiej dostosowanych dla osób z indywidualnymi potrzebami. W konkursie oceniane są: strony publiczne urzędów administracji publicznej - rządowej i samorządowej, strony niepubliczne organizacji pozarządowych, firm i osób fizycznych, strony powstałe w oparciu o szablony Polskiej Akademii Dostępności, a także - w osobnej kategorii - strony laureatów wcześniejszych edycji konkursu oraz strony powstałe we współpracy z Fundacją Widzialni i audytowane przez tę fundację.

X edycję Konkursu „Strona internetowa bez barier” uroczystie podsumowano i zwycięzców uho-



norowano 10 czerwca 2019 r. podczas konferencji „Włączenie Cyfrowe. AccessTech 2019” w Sali Kolumnowej Sejmu RP. Strona Lidii Aparty zdobyła tytuł i certyfikat „Strona Internetowa bez Barier” w kategorii: strony powstałe w oparciu o szablony Polskiej Akademii Dostępności.

Strona internetowa „Zabawy z programowaniem” (zabawyzprogramowaniem.edu.pl) powstała we wrześniu 2016 r. jako odpowiedź na potrzeby wprowadzenia do szkół programu pilotażowego nauki programowania. Jej celem jest zebranie materiałów edukacyjnych - pomysłów, ćwiczeń i zadań oraz programów wprowadzających w świat programowania, które nauczyciel może wykorzystać w pracy z uczniami. Na stronie znajdują się nie tylko opisy różnych aktywności z podziałem na etapy edukacyjne, ale również ważniejsze działania, które realizuje autorka strony. Są to m.in. projekty: „Mistrzowie Kodowania”, realizowane w Szkole Podstawowej nr 36 w Łodzi (od 2013 r.) oraz zajęcia z programowania w Dziecięcej Akademii Młodych Twórców, działającej w Łódzkim Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego (od 2016 r.).

Materiały edukacyjne udostępniane są na licencji CC BY SA, a sam serwis internetowy wykonany jest zgodnie ze standardami WCAG 2.0. Są to wytyczne dotyczące ułatwień w dostępie osób z niepeł-

nosprawnościami do publikowanych w internecie informacji.

*Tomasz Misiak*

#### Moda na zamku

30 czerwca na zamku w Łęczycy odbyły się XXV Spotkania z Modą. Zaprezentowano 18 kolekcji, a wśród nich kolekcję z Zespołu Szkół Przemysłu Mody – „Od zmierzchu do świtu”, autorstwa Oli Owidzkiej z klasy drugiej, kształcącej w zawodzie technika przemysłu mody. Kolekcja odniosła sukces - **Ola została zdobywczynią Nagrody Publiczności!** Pokaz można oglądać na YouTube: <https://www.youtube.com/user/zspmlODZ>

#### Osiem nowel na ósme Narodowe Czytanie

6 września 2019 r. XXIII Liceum Ogólnokształcące im. ks. prof. Józefa Tischnera w Łodzi po raz kolejny wzięło udział w Narodowym Czytaniu. Akcja – zainicjowana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej – odbyła się już po raz ósmy. Podstawowym jej celem jest popularyzacja czytelnictwa, zwrócenie uwagi na bogactwo polskiej literatury, potrzebę dbałości o polszczyznę oraz wzmocnienie poczucia wspólnej tożsamości. Wybitne dzieła naszej literatury w piękny sposób łączą tradycję z przyszłością, zbliżają pokolenia.

W ubiegłych latach w wielu miejscowościach w całej Polsce czytano „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza, „Zemstę” Aleksandra Fredry, „Potop” i „Quo vadis” Henryka Sienkiewicza, „Lalkę” Bolesława Prusa, „Wesele” Stanisława Wyspiańskiego oraz „Przedwiośnie” Stefana Żeromskiego. Podczas tegorocznej ósmej odsłony akcji Narodowe Czytanie Para Prezydencka zaproponowało osiem nowel polskich: „Sawę” Henryka Rzewuskiego, „Katarynkę” Bolesława Prusa, „Dym” Marii Konopnickiej, „Dobrą panią” Elizy Orzeszkowej, „Sachem” Henryka Sienkiewicza, „Orkę” Władysława Stanisława Reymonta, „Rozdziobią nas kruki, wrony...” Stefana Żeromskiego i tekst Brunona Schulza „Mój ojciec wstępuje do strażaków”. Prezydent Andrzej Duda z Małżonką dokonali wyboru z ponad stu propozycji tytułów przesłanych do Kancelarii Prezydenta.

W naszym liceum fragmenty nowel czytali w tym roku uczniowie, nauczyciele oraz dyrektor Barbara Makowska. Wszyscy wypadli znakomicie. Zadbano o odpowiednią oprawę muzyczną – powtarzający się motyw muzyki z katarynki. Doceniono także pomysłowe dekoracje przez uczennice pod kierunkiem szefa biblioteki – Anny Lewandowskiej. Kolejne czytanie za rok!

*Ewa Sztombka*

## JERZY ROSSOWSKI – WSPOMNIENIE

Zmarł Jerzy Rossowski – wielki człowiek, chciałoby się powiedzieć. Dlatego wielki, że jeśli szukamy wzorca człowieka dobrego, czynnego, wielkiego humanisty, świętego edukatora – to właśnie Pan Jerzy był takim człowiekiem. Był człowiekiem bardzo skromnym, bardzo uczynnym, bardzo dobrym, zawsze wspomagającym innych... Gdy tylko dowiadywał się o czymś cierpieniu, o czymś bólu – zawsze był przy nim bardzo blisko.

Jerzy Rossowski był współtwórcą pierwszych ośrodków informatycznych w Łodzi, w latach 1984-2002 kierownikiem Zakładu Informatyki MPK, a także pionierem edukacji informatycznej, gdyż z ramienia Polskiego Towarzystwa Informatycznego brał udział w tworzeniu pierwszej szkoły programowania. Później zaangażował się w działalność Związku Sybiraków i został wiceprezesa Oddziału Łódzkiego.

Był sybirakom bardzo oddany. Obserwując jego działalność widziałem wielką troskę o to, żeby pamięć o sybirakach nie umarła, żeby uczono o nich w szkołach, żeby sybiracy uwierzyli, że warto ich wspomnienia przedstawiać młodzieży. I udowodnił, że warto, wykazał, jak bardzo ważny jest wymiar edukacyjny działalności Związku Sybiraków. Docenił to Instytut Pamięci Narodowej, który w 2009 r. uhonorował go zaszczytnym tytułem Kustosza Pamięci Narodowej. Za twórczą działalność edukacyjną został również wyróżniony przez Kapitułę Podsumowania Ruchu Innowacyjnego w Edukacji, organizowanego przez Łódzkie Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego.

Pamiętam, jak tworzyliśmy pierwszą, unikatową płytę CD z nagraniami wspomnień sybiraków, pragnąc doprowadzić do tego, żeby stała się ważnym środkiem dydaktycznym, wspomagającym pracę nauczycieli historii, pedagogów szkolnych, wychowawców w uczeniu o tym, czego doznali zesłańcy na Sybir, żeby wspomnienia sybiraków odegrały istotną rolę w procesach dydaktycznych. Jak bardzo Pan Jerzy dbał o to, żeby wystarczyło na tej płycie miejsca na wszystkie wspomnienia, jak bardzo angażował się w ich redakcję! Było to coś wspaniałego, coś pięknego. Później zaproponował, żeby w siedzibie ŁCDNiKP pojawiła się gablota Oddziału Łódzkiego

Związku Sybiraków, prezentująca informacje o jego działalności. Także ta gablota stała się ważnym elementem procesu edukacyjnego.



Pan Jerzy był przez wiele lat, od 1989 r., redaktorem znakomitego periodyku „My, Sybiracy”. Jak on bardzo dbał o to, żeby w każdym wydaniu zamieszczone zostały relacje z działalności różnych oddziałów Związku Sybiraków, wspomnienia, relacje ze spotkań z sybirakami, z uroczystości z ich udziałem! Jak bardzo dbał o to, żeby periodyk ukazywał się w terminie, dbał do wszystkich autorów wspomnień i miał jak najszersze grono czytelników.

Nie sposób opisać zaangażowania Pana Jerzego, emocjonalnego i formalnego, jako redaktora wielu materiałów, korektora, właściwie twórcy periodyku. On oddawał rocznikowi „My, Sybiracy” cały swój czas, cały zapal, całą energię i to wszystko, co tworzyło jego postawę wobec sybiraków. Jak on tych sybiraków kochał! Nie potrafię wspominać tego bez emocji, gdyż byłem bardzo z Panem Jerzym zaprzyjaźniony, a także dlatego, że jestem lwowianinem i przeżyłem wraz z moim bliskimi cząstkę tego, co było losem sybiraków. Nie zapomnę wielu rozmów

z Panem Jerzym, dotyczących nadania jednej z łódzkich szkół imienia Sybiraków. Poprosił mnie o wytypowanie takiej szkoły, zorganizowaliśmy serię spotkań z dyrektorami i innymi przedstawicielami szkół, no i po jednej z rozmów z Anną Siennicką, ówczesną dyrektorką Zespołu Szkół Geodezyjnych, podjęliśmy decyzję o zgłoszeniu do Rady Miejskiej petycji o nadanie tej placówce imienia Sybiraków. Dziś jest to Zespół Szkół Geodezyjno-Technicznych im. Sybiraków w Łodzi.

Pan Jerzy w ostatnim okresie swojego życia postanowił pomagać innym – schorowanym, przebywającym w hospicjum. Ukończył kurs wolontariacki i przekazywał ciepłe słowa tym, z którymi trzeba było się żegnać. Rozmawiałem z nim o tym wielokrotnie i byłem dumny z jego postawy wobec życia. Jaka on miał potrzebę dawania innym! Jaka on miał potrzebę radowania się uśmiechem innych - tych, którzy byli przez niego pocieszeni! Było to coś wspaniałego, pamiętam rozmowy o tych ludziach, którym pomagał. Jak on bardzo chciał jak najwięcej im dać!

A później sam zachorował i teraz pozostaje nam tylko pamiętać o nim, o jego dobroci, o jego pokorze, o jego subtelności. Pan Jerzy nigdy nie chciał usiąść w pierwszym rzędzie podczas seminarium czy konferencji, zawsze siedział w rzędzie ostatnim. Nigdy „nie pchał się” do wypowiedzi jako osoba, która ma najwięcej do powiedzenia. Umiał pięknie milczeć. I umiał odpowiadać na pytania w sposób skromny, delikatny, ale znaczący merytorycznie. Jego skromność, jego dobroć, jego szacunek dla drugiego człowieka, jego działalność na rzecz edukacji o sybirakach, jego działalność w Związku Sybiraków – będą zapamiętane na zawsze.

Wspominam Jerzego Rossowskiego jako wielkiego, mądrego, dobrego, szlachetnego człowieka. Niewielu jest takich...

*Janusz Moos*  
Dyrektor Łódzkiego Centrum  
Doskonalenia Nauczycieli  
i Kształcenia Praktycznego



Felieton z cyklu **A W BUDZIE POD PSEM...**

## W tłoku i w ścisku

Wakacje, wakacje i... po wakacjach. Szkoła. Bo skończył się długi, zasłużony urlop i trzeba brać się do roboty. To znaczy do pisania felietonu. I w dodatku znów sam muszę to robić. A gdzie jest Atena, z którą tak dobrze mi się pisało i biegało po okolicznych łąkach? Sam chciałbym to wiedzieć! Mój Pan mówił, że pan Ateny znów znalazł pracę gdzieś daleko i oczywiście Atenę ze sobą zabrał. I mówił też, że młodych ludzi wciąż coś gna i gna, wciąż do przodu i do przodu. Pewnie pan Ateny znów dostał propozycję objęcia dyrektorskiej posady w jakiejś szkole, więc nie ma się co dziwić, że porzucił pracę zwykłego nauczyciela, bo to i zarobki lepsze i perspektywy większe, a kiedy to wszystko robić, jeśli nie wówczas, gdy jest się młodym, pełnym energii i człowiekowi jeszcze chce się chcieć?

Niestety, mój Pan nie jest już młody. Szkoła. Bo ja to bym najchętniej biegał jak szalony po polach i łąkach i najbardziej to bym chciał, żeby Pan biegał razem ze mną. Widzę czasami biegaczy i towarzyszące im psy. Też bym tak chciał. Ale mojemu Panu biegać się nie chce i co najwyżej odpina mi na łące smycz i mówi: „biegaj!”. Co mam robić? Biegam. Co jakiś czas przystaję i tylko oglądam się, czy Pan nie został za daleko w tyle.

Niestety, mój Pan nie biega, choć wielokrotnie próbowałem go do tego zachęcać. Za to jeździ na rowerze. A tego to znowu ja wprost nienawidzę. Fakt, czasem widuję ludzi na rowerach i biegnące obok roweru psy. Mój Pan też próbował mnie do tego zmusić, ale nie ma głupich! Gdy tylko Pan wyciąga rower z garażu, natychmiast zaczynam obskakiwać rower i wściekle ujadać. Chodzi o to, żeby Panu przypadkiem nie wpadło do głowy, aby brać mnie ze sobą. Bo co to za przyjemność pędzić jak szalony za jakąś głupią maszyną, bez wytchnienia, bez możliwości powąchania pozostawionych przez inne psy zapachów, bez możliwości pogonienia ptaków czy kotów no i w dodatku trzeba ciągle uważać, by trzymać się bardzo blisko, ale jednak na tyle daleko, by nie dostać się pod koła.

Wakacje były długie, pogodne i gorące, ale niestety nudne. Pan to wciąż gdzieś wychodzi, zostawia mnie i mówi „zostań, czekaj!”. Zostaję i czekam bo co mm robić? Gdy pada deszcz, to idę spać na zadaszkowym tarasie, a jak jest ładnie to biegnę i obszczekuję przechodzące przed bramą psy i ich właścicieli. No ale ile można? Nuda, nuda i jeszcze raz nuda.

Ale wszystko się zmieniło, gdy jeden ze znajomych wyjechał w góry, a ponieważ nie miał co zrobić ze swoim psem, Lolkiem,

zostawił go mojemu Panu. Lolka oczywiście znałem. Nieraz się goniliśmy po pobliskiej łące. Ale tym razem Lolek miał zostać z nami przez całe dwa tygodnie. I powiem wam: było wspaniale, po prostu cudownie! Mieliśmy tyle zajęć, że nawet w największe upały nie było czasu na odpoczynek w cieniu. Lolek nauczył mnie gonić i obszczekiwać samochody, które przejeżdżały przez naszą uliczkę, a także kopać doły i gonić ptaki oraz wiewiórki, które próbowały objadać rosłą przed bramą leszczynę, toteż w tym roku Pan po raz pierwszy z wielkim zdumieniem zebrał mnóstwo orzechów i dziwił się, czemu wiewiórki go nie ubiegły. Pan co prawda krzywił się na widok naszych prac ziemnych, bo co i rusz na ścieżce pojawiał się nowy dół, w który wpadał potykając się, poza tym uciszał nas i uspokajał, gdyśmy zrywali się, by obszczekać i pogonić mijający naszą bramę samochód, ale chyba był z nas zadowolony, bo gdy wracał z miasta, zawsze miał dla nas jakieś smakołyki, głaskał nas i śmiał się: teraz mam Bolka i Lolka! Nie bardzo wiem, co było śmiesznego we mnie i w Lolku, ale śmialiśmy się razem z nim, bo psem zawsze udzielają się nastroje ich Panów.

Jednak po dwóch tygodniach wrócił Pan Lolka i zabrał go. A ja znów nudziłem się, jak przysłowiowy mops.

Któregoś dnia Pan powiedział, że chyba przydałby mi się jakiś kumpel. Bo i tak nie ma różnicy, czy ma się jednego psa, czy dwa. Kłopot i obowiązek w zasadzie ten sam, tyle że dwa psy gdy zostają same mają swoje towarzystwo i mniej się nudzą.

Tak więc któregoś dnia Pan założył mi smycz. powiedział, że jedziemy poszukać dla mnie kolegi i pojechaliśmy.

Przyjechaliśmy do bardzo dziwnego miejsca. Pełno tam było klatek z ujadającymi psami. Najróżniejszymi. Psy tłoczyły się w tych kłatkach, śmierzdziało odchodami, a hałas psich wrzasków dosłownie ogłuszał. Byłem przerażony. Już nawet nie chodziło o to agresywne szczekanie i warczenie, przecież oddzielała nas siatka klatek, lecz chodziło mi właśnie o te klatki. Jak to, pies za kratami? Jak dzikie zwierzę jakieś? Bez możliwości położenia swemu Panu głowy na kolanach? Bez szansy polizania go po ręce? Bez możliwości wyboru, czy spać się będzie na kanapie razem z Panem, czy też w wygodnym, miękkim legowisku albo pod krzakiem bzu, gdzie jeśli jest gorąco panuje miły chłodek? Wciąż tylko klatka i klatka, cały dostępny świat zamknięty w ciasnym, metalowym więzieniu, miejscu, gdzie tylko

się je, śpi, sika i walczy z innymi psami o lepszy ką? Zgoda, udomowiony pies pochodzący od dzikiego wilka to zwierzę stadne, ale co innego wilcza wataha czy psia sfora, a co innego przymusowe spędzanie życia za kratami w ścisku i ciasnocie, gdzie można tylko podporządkować się panującym tu zupełnie „nie-psim” warunkom...

Ale co te psy tu robiły? Nie uwierzę, że z własnej woli porzuciły kochających właścicieli i zdecydowały się żyć w tym okropnym miejscu. A więc wytłumaczenie było jedno. To Ludzie zgotowali Psom ten straszny los. Człowiek bywa naprawdę pomysłowy. I za co to? Przecież my tak bardzo ludzi kochamy...

A te psy... Nie było w nich psiej pokory, lecz agresja. I mój Pan chciał wybrać mi z takiego miejsca jakiegoś kumpla? Nie wierzę, wprost nie wierzę!

Pokreśliśmy się trochę wśród klatek, ale ja miałem tego miejsca już serdecznie dość. Na szczęście Pan, jak zauważyłem, także. „Wiesz co? – rzekł do mnie, gdy opuszczaliśmy ten psi Armagedon. – Chyba poszukamy psa z ogłoszenia a nie ze schroniska.

Ale myliłby się ktoś, kto uważa, że ludzie tylko psom mogą zgotować taki los. Kilka dni później mojego Pana odwiedził jego znajomy nauczyciel i właściciel Lolka. Ponieważ akurat zaczął padać deszcz, nie chciało nam się ganiać po dworze. Po długim, wylewnym powitaniu położyłem się więc z Lolkiem pod stołem i przუსłuchiwałem się rozmowie naszych Panów.

„To co się dzieje teraz w mojej szkole to istny Armagedon – mówił Pan Lolka. – W tym roku szkolnym do liceów, techników i szkół branżowych czyli dawnych szkół zawodowych trafił „podwójny rocznik”: ostatni absolwenci likwidowanych gimnazjów oraz pierwsi absolwenci 8-klasowych szkół podstawowych. Łącznie jest tej młodzieży dwa razy tyle, co zwykle, przez co wszędzie jest tłok: na korytarzach, w stołówkach, w ubikacjach, a nawet w drzwiach wejściowych... Na domiar złego nauka prowadzona jest na dwie zmiany. Dodajmy, że te dwie grupy uczą się według osobnych programów, bo gimnazjaliści są o rok starsi i o rok dłużej się uczyli”.

„No popatrz – odparł mój Pan. – I pomyśleć, że nikt o tym wcześniej nie pomyślał...”

Ach – pomyślałem – więc ludzie nie tylko psom gotują ciężkie życie w tłoku i ścisku, ale swoim dzieciom także. Ludzie to naprawdę dziwne stworzenia...

**Bolek**

(tłumaczenie z psiego języka: Jacek Głębski)





SPOŁECZNA AKADEMIA NAUK

# ZNAJDŹ SWOJĄ ŚCIEŻKĘ KARIERY

## DLACZEGO SAN?



**PONAD 25 LAT**  
doświadczenia



**CZOŁOWE MIEJSCA**  
w rankingach



**ATRAKCYJNY  
SYSTEM**  
stypendiów  
i refundacji



**OŚRODKI  
DYDAKTYCZNE**  
w całej Polsce



**25 KIERUNKÓW  
KSZTAŁCENIA**  
artystyczne,  
biznesowe, medyczne,  
prawne, techniczne,  
społeczne  
i humanistyczne



**PROGRAM  
ERASMUS+**  
praktyki i staże  
zagraniczne



**ŚCISŁA WSPÓŁPRACA  
Z CLARK UNIVERSITY**  
amerykański dyplom  
Master

# TRWA REKRUTACJA!

[www.san.edu.pl](http://www.san.edu.pl)

**SPRAWDŹ  
PROMOCJE  
I ZAPISZ SIĘ  
JUŻ DZIŚ!**

# Pracownia odnawialnych źródeł energii

Technik urządzeń i systemów i energetyki odnawialnej

**FESTO**



## Stanowisko nauki turbin wiatrowych

Pracownia turbin wiatrowych stanowi kompletną, zmniejszoną wersję komercyjnych gondoli turbin wiatrowych, co czyni ją doskonałym substytutem drogiego sprzętu rzeczywistych rozmiarów. Będąc częścią zestawu wiatrowskaz i anemometr monitorują prędkość i kierunek wiatru. Chociaż nie mierzą rzeczywistego wiatru, system sterowania zarządzany przez użytkownika symuluje proces, powodując, że czujniki pogodowe reagują i wysyłają sygnały do systemu sterowania, który uwzględnia symulowane parametry.

## Generowanie prądu

Stanowisko zawiera trójfazowy generator indukcyjny wytwarzający energię, którą można uznać za obciążenie mechaniczne. Opcjonalny generator prądu umożliwia systemowi wytwarzanie energii elektrycznej, dzięki czemu uczniowie mogą mierzyć i monitorować kilka rzeczywistych parametrów elektrycznych, takich jak moc bierna [VAR], moc [W], moc całkowita [VA], współczynnik mocy itp.

### Składowe zestawu:

- kompletny układ napędowy z wałem głównym i skrzynią biegów
- czujniki prędkości
- hamulec hydrauliczny
- generator asynchroniczny
- manualna pompa ręczna
- akumulator
- sterownik PLC
- układ odchylenia względem kierunku wiatru

### Składowe układu odchylenia:

- łożysko obrotowe
- silnik przekładniowy
- napęd
- czujnik położenia
- hamulce hydrauliczne typu "fail-safe"

### Kontakt

Tel.: +48 734 480 761

Tel.: +48 882 081 435

didactic\_poland@festo.com